

**Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie**



# **(NIE)CZEKAJĄC NA STAROŚĆ**

**wyzwania dla polityki społecznej  
w obliczu demograficznych przemian**

**Małopolski Kongres Polityki Społecznej**

15 i 16 listopada 2012



# (NIE) CZEKAJĄC NA STAROŚĆ

wyzwania dla polityki społecznej  
w obliczu demograficznych przemian

Małopolski Kongres Polityki Społecznej  
15 i 16 listopada 2012



**POMOCNA DŁOŃ**  
POD BEZPIECZNYM DACHEM

(Nie) czekając na starość – Małopolski Kongres Polityki Społecznej

Publikacja Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie

ul. Piastowska 32, 30-070 Kraków

tel.: 12 422 06 36; fax 12 422 06 36 wew. 44

e-mail: [biuro@rops.krakow.pl](mailto:biuro@rops.krakow.pl)

[www.rops.krakow.pl](http://www.rops.krakow.pl)

Biuro Projektu „Szkolenie I doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej”

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie

ul. Lea 112, 30-133 Kraków

tel.: 12 639 14 40

e-mail: [szkoleniapokl@rops.krakow.pl](mailto:szkoleniapokl@rops.krakow.pl)

Zespół redakcyjny:

Wioletta Wilimska – redaktor naczelny

Rafał Barański

Emilia Mazanek

Agnieszka Gajda-Górecka

Skład:

OLISON'S PROJECT

e-mail: [biuro@olisons.pl](mailto:biuro@olisons.pl)

[www.olisons.pl](http://www.olisons.pl)

ISBN 978-83-60242-64-3

Nakład:

300 egz.



**KAPITAŁ LUDZKI**  
CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA!



**Matopolska**

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Wydawnictwo współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz ze środków budżetu państwa.

Wydawnictwo współfinansowane przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej

## SZANOWNI PAŃSTWO!

Oddajemy w Państwa ręce publikację zawierającą zbiór prac ekspertów ze świata nauki oraz praktyków na co dzień zaangażowanych w działania na rzecz osób starszych, którzy wzięli udział w Małopolskim Kongresie Polityki Społecznej pn. *(Nie)czekając na starość – wyzwania dla polityki społecznej w obliczu demograficznych przemian* zorganizowanym przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie.

Patronat honorowy nad tym wydarzeniem objęła Małżonka Prezydenta RP Pani Anna Komorowska. Wśród uczestników kongresu Kancelarię Prezydenta RP reprezentowały prof. Irena Wóycicka – Podsekretarz Stanu oraz dr Joanna Staręga-Piasek – doradca społeczny Prezydenta.

Celem kongresu było włączenie służb społecznych w debatę publiczną na temat integracji seniorów oraz zwrócenie uwagi na problemy starzejącego się społeczeństwa postrzegane z perspektywy badawczej i jednocześnie z punktu widzenia młodego pokolenia, które – zgodnie z ideą solidarności międzypokoleniowej – powinno angażować się w inicjatywy podejmowane z myślą o starszych członkach naszego społeczeństwa.

Zaprezentowane w niniejszej publikacji artykuły zostały opracowane przez uczestniczących w kongresie ekspertów akademickich prowadzących badania z zakresu problematyki społeczno-demograficznej oraz osoby zaangażowane w działalność na rzecz aktywizacji i poprawy życia seniorów. Tematyka publikacji koncentruje się zatem przede wszystkim wokół aktywizacji osób 50+ oraz opieki nad osobami niesamodzielnymi. Przedstawione zostały dobre praktyki, sprawdzone modele zagraniczne oraz standardy usług opiekuńczych.

Mamy nadzieję, iż Małopolski Kongres Polityki Społecznej przyczyni się do zmiany nastawienia oraz stereotypowego postrzegania starości wśród młodego pokolenia oraz wpłynie na skuteczne działania decydentów w kreowaniu polityki senioralnej.

Kongres został zorganizowany przez ROPS w Krakowie w ramach projektu szkoleniowego „Szkolenie i doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej” oraz projektu „Pomocna Dłoń Pod Bezpiecznym Dachem” dofinansowanego ze środków Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.

Zachęcając do refleksji nad relacjami międzypokoleniowymi, zapraszamy do lektury.

Zespół ds. realizacji projektu „Szkolenie i doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej”,  
Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie



## SPIS TREŚCI

I.	Potencjał osób starszych w świetle wyników <i>Diagnozy Społecznej 2011</i> .....	9
II.	Rzecz o udanej starości – wokół wartości służących pomyślnemu starzeniu się.....	15
III.	Starość w ponowoczesności. Relacje międzypokoleniowe .....	23
IV.	Międzypokoleniowy dialog czy zderzenie pokoleń? .....	35
V.	Strategie działań w starzejącym się społeczeństwie.....	39
VI.	Srebrna gospodarka w Małopolsce – strategia regionu wobec zmian demograficznych.....	45
VII.	„Zaktywizuj się, czyli młodość na starość. Edukacja – promocja uczenia się przez całe życie” .....	53
VIII.	Miasto przyjazne seniorom .....	61
IX.	„Kultura miejska – węzły i przepływy”, czyli uczestnictwo seniorów w kulturze .....	65
X.	„Dojrzałość w sieci” małopolscy seniorzy wobec Internetu .....	73
XI.	Osoby 60+ jako wirtualni randkowicze (na przykładzie użytkowników portali Swatka i Polish Hearts).....	81
XII.	Technologie cyfrowe w życiu współczesnych seniorów – kilka refleksji na temat uwarunkowań i potrzeb .....	89
XIII.	Zagrożenie czy szansa? – osoby starsze na rynku pracy – społeczna percepcja, bariery psychologiczne i uwarunkowania zewnętrzne .....	97
XIV.	„Domność i bezdomność”. Instytucjonalne wsparcie jednostki i rodziny na przykładzie wybranych państw .....	103
XV.	Możliwości opieki nad osobami starszymi – włoskie inspiracje .....	111
XVI.	Starzenie się w miejscu zamieszkania – w stronę szerszego rozumienia koncepcji .....	117
XVII.	Opiekunowie nieformalni – „sprywatyzowana” utopia.....	125
XVIII.	Podnoszenie jakości usług opiekuńczych – doświadczenia Sopockiego Programu Wsparcia Osób Objętych Usługami Opiekuńczymi – „Tęczowa Jesień” .....	131
XIX.	Standard usług opiekuńczych świadczonych dla osób starszych w miejscu zamieszkania .....	137
XX.	Zakończenie .....	145
XXI.	Kongres w obiektywie .....	147





# POTENCJAŁ OSÓB STARSZYCH W ŚWIETLE WYNIKÓW *DIAGNOZY SPOŁECZNEJ 2011*

prof. Irena E. Kotowska

*Institut Statystyki i Demografii, Szkoła Główna Handlowa*

## UWAGI WPROWADZAJĄCE

Ocena potencjału osób starszych (60 lat i więcej)<sup>1</sup>, którą przedstawiam, odwołuje się do wyników *Diagnozy Społecznej 2011* szeroko omawianych w publikacji z 2012 r.<sup>2</sup>. W szczególności korzystam z analiz pomiaru kapitału ludzkiego, dokonanych przez dr Dorotę Węziak-Białowolską, oraz analiz populacji osób starszych przeprowadzonych przez dr Anitę Abramowską-Kmon (rozdziały 3 oraz 4 tej publikacji). Omawiając potencjał osób starszych, skupię się na następujących jego wymiarach: sytuacji rodzinnej, poziomie kapitału ludzkiego, stanie zdrowia, aktywności zawodowej i społecznej oraz dobrostanie psychicznym i zadowoleniu z życia osób starszych. Zanim jednak omówię te wymiary, scharakteryzuję krótko proces starzenia się ludności i jego zaawansowanie w Polsce na tle innych krajów Unii Europejskiej.

Struktura niniejszego tekstu odpowiada strukturze prezentacji na konferencji.

- 
- 1 Analizy te były prowadzone na grupie około 3 tys. mężczyzn oraz 4 tys. kobiet w wieku 60 lat i więcej stanowiących część próby osób badanych w *Diagnozie Społecznej 2011*.
  - 2 *Rynek pracy i wykluczenie społeczne w kontekście percepcji Polaków – Diagnoza Społeczna 2011*, pod redakcją I.E.Kotowskiej (Warszawa, CRZL 2012).

## ZAAWANSOWANIE PROCESU STARZENIA SIĘ LUDNOŚCI POLSKI

Starzenie się ludności jest procesem nieodwracalnym o globalnym charakterze. Stałe zwiększanie się liczby i udziału osób w wieku 60 lat i więcej (lub 65 lat i więcej) jest bowiem immanentnie związane z przeobrażeniami procesu odtwarzania pokoleń dokonującymi się w trakcie szeroko pojętych procesów modernizacyjnych – spadkiem umieralności i wydłużaniem się życia ludzkiego oraz spadkiem płodności. Starzenie się ludności jest więc przewidywalnym skutkiem tych zmian, na który wskazują od lat demografowie (por. np. typy struktur wieku zaproponowane przez G. Sundbärga w 1894 r. – Holzer, 2003<sup>3</sup>).

Polska także doświadcza tych zmian, choć w porównaniu do krajów UE-15 proces starzenia się ludności jest – jak dotąd – mniej zaawansowany: w 2010 r. udział osób w wieku 65 lat i więcej w ogólnej liczbie ludności wynosił w Polsce 13,5% wobec 17,4% w całej Unii Europejskiej, przy czym jedynie Irlandia, Cypr i Słowacja miały wartości tego miernika niższe od Polski. Jednak projekcje ludnościowe wskazują na znaczne przyspieszenie procesu starzenia się ludności Polski – liczba osób w wieku 65 lat i więcej wzrośnie o 117% w latach 2010-2060, przy czym w najbliższych dwóch dekadach – aż o 63% (z 5,2 mln osób do 8,5 mln). Odsetek osób starszych zwiększy się do 35% wobec 30% w Unii Europejskiej. Jedynie Łotwa będzie mieć większą wartość tego wskaźnika (36%). Generalnie kraje uznawane w 2010 r. za stosunkowo mniej zaawansowane w tym procesie jak kraje Europy Środkowo-Wschodniej staną się za 50 lat krajami o najwyższym udziale osób w wieku 65 lat i więcej, zbliżonym do wartości obserwowanych w krajach Europy Południowej i w Niemczech. W 14 krajach Unii odsetek osób w tym wieku będzie wynosić przynajmniej 30%, w pozostałych krajach ten odsetek mieści się w przedziale 22-29% (por. Kotowska, Chłoo-Domioczek, 2012<sup>4</sup>).

Rosnąca znacząco w wymiarze absolutnym i względnym populacja osób starszych będzie odgrywać coraz większą rolę w sferze ekonomicznej (wytwarzanie dóbr i usług oraz ich konsumpcji), demograficznej i społecznej, która wymaga stosownego odzwierciedlenia w badaniach.

## SYTUACJA RODZINNA OSÓB STARSZYCH

Podobnie jak inne badania prowadzone na danych międzynarodowych (np. Kotowska i inni, 2010<sup>5</sup>), także wyniki *Diagnozy Społecznej* ilustrują malejącą skłonność osób starszych zarówno do tworzenia wspólnych wielorodzinnych gospodarstw domowych, jak i do współzamieszkiwania

3 J. Z. Holzer, 2003, *Demografia*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

4 I. E. Kotowska, A. Chłoo-Domioczek, 2012, *Zarządzanie finansami publicznymi w kontekście zmiany demograficznej*, Studia Ekonomiczne 1 (LXXII), 7-26.

5 I. E. Kotowska, A. Matysiak, A. Pailhé, A. Solaz, M. Styr, D. Vignoli, 2010, *Second European Quality of Life Survey: Family Life and Work*, European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg.

osób starszych z dziećmi i ich rodzinami. Pokazały także różnice w strukturze populacji osób starszych według stanu cywilnego między kobietami i mężczyznami. Starsze kobiety częściej niż mężczyźni w tym samym wieku są osobami bez partnera (panny, wdowy) i różnice te rosną wraz z wiekiem. Stan cywilny osób starszych przekłada się również na sytuację rodzinną tych osób, czyli na to, z kim one mieszkają. Diametralnie różni się sytuacja rodzinna kobiet i mężczyzn: starsze kobiety głównie mieszkają samotnie lub z dorosłymi dziećmi (i ich rodzinami), zaś starsi mężczyźni – z małżonkami lub także z dorosłymi dziećmi. W porównaniu do innych krajów europejskich, zwłaszcza tworzących UE-15, zasadnicza różnica dotyczy relatywnie częstszego współzamieszkiwania starszych osób w Polsce z dorosłymi dziećmi. Osoby w wieku 65 lat i więcej na ogół tworzą gospodarstwa jednoosobowe (znacznie częściej kobiety niż mężczyźni) albo pozostają z partnerem, ale bez dzieci (wyraźnie rzadziej kobiety niż mężczyźni), choć występuje silne zróżnicowanie między krajami (Kotowska i inni, 2010). W krajach Europy Południowej odsetek starszych mężczyzn w gospodarstwach jednoosobowych nie przekracza 16%, w Europie Północnej odsetek ten oscyluje w przedziale 27-35%. Z kolei udział starszych kobiet żyjących samotnie waha się między 24% w Portugalii 66% w Norwegii.

## KAPITAŁ LUDZKI OSÓB W WIEKU 60 LAT I WIĘCEJ

Do pomiaru kapitału ludzkiego zastosowano miernik syntetyczny, który uwzględni następujące wymiary tej kategorii: wykształcenie (lata nauki), kompetencje cywilizacyjne (korzystanie z komputera, wyszukiwarki internetowej, znajomość języka angielskiego), uczestnictwo w *long-life learning* oraz stan zdrowia (subiektywna ocena stanu zdrowia). Osoby starsze znacząco odbiegają poziomem swego kapitału od pozostałych grup wieku. Dysproporcje utrzymują się mimo ogólnego wzrostu kapitału ludzkiego we wszystkich grupach wieku. Poprawa poziomu kapitału wśród osób starszych w porównaniu do 2007 r. i 2009 r. wynika z lepszej oceny stanu zdrowia i poprawy kompetencji cywilizacyjnych (częstszego korzystania z komputera i wyszukiwarki internetowej). Jednak zagrożenie narastania dysproporcji istnieje i potwierdza kluczową rolę kształcenia przez całe życie. Ponadto zatrzymanie na rynku pracy osób w starszych grupach wieku produkcyjnego, co jest uznawane za konieczne w celu przeciwdziałania wielorakim skutkom zmiany struktur wieku ludności, wymaga znaczącego wysiłku w celu poprawy ich kapitału.

## STAN ZDROWIA OSÓB STARSZYCH

Stan zdrowia oceniano na podstawie subiektywnej opinii respondenta. Obserwuje się wzrostowy trend odsetka osób wyrażających pozytywną ocenę stanu własnego zdrowia, zwłaszcza wśród osób w starszych grupach wieku.

Osoby w wieku 60 lat i więcej charakteryzują się naturalnie gorszym stanem zdrowia niż pozostali respondenci. Jednak wyraźne pogorszenie występuje po osiągnięciu 80 lat, między 60 a 79 rokiem życia odsetek deklarujących niepełnosprawność nie przekracza 30%.

Potwierdza się też znaczenie wykształcenia wyższego dla samooceny stanu zdrowia, niejednakowe jednak dla kobiet i mężczyzn. Kobiety z wykształceniem wyższym rzadziej doświadczały niepełnosprawności niż kobiety o niższym wykształceniu. Dla mężczyzn te różnice są mniejsze i dotyczą głównie osób z wykształceniem wyższym i zasadniczym zawodowym.

## AKTYWNOŚĆ ZAWODOWA I SPOŁECZNA

Aktywność zawodowa osób starszych po osiągnięciu ustawowego wieku emerytalnego jest bardzo niska. Pracę zawodową kontynuują osoby z wyższym wykształceniem. Jako najczęstszy powód pozostawania w zatrudnieniu podawano odpowiednią płacę, stabilność zatrudnienia oraz brak napięć i stresów. Bardzo rzadko wymieniano opiekę nad osobami niepełnosprawnymi i starszymi, która najczęściej jest sprawowana właśnie przez kobiety w wieku 60-69 lat. Można zatem sądzić, że zobowiązania opiekuńcze wobec niesamodzielnych członków rodziny nie są jeszcze przeszkodą w kontynuowaniu aktywności zawodowej w tej grupie wieku kobiet.

Zdecydowana większość osób starszych biernych zawodowo nie chce pracować – aż 70% mężczyzn oraz 78% kobiet stwierdziło, że nie chce w ogóle pracować. Jako powód wskazywano głównie pobieranie emerytury (70% mężczyzn i 80% kobiet) oraz stan zdrowia (27% mężczyzn i 12% kobiet). Niewielki odsetek osób biernych (9% kobiet i 11% mężczyzn) byłby skłonny kontynuować pracę zawodową, gdyby istniała możliwość pracy w niepełnym wymiarze czasu lub gdyby była możliwość zachowania prawa do otrzymywanych obecnie świadczeń społecznych (5% kobiet i 7% mężczyzn).

Także dane z badania *Diagnoza Społeczna 2011* pokazały, że aktywność społeczna, kulturalna i towarzyska osób starszych jest bardzo niska i maleje wraz z wiekiem, przy czym starsi mężczyźni charakteryzowali się nieco większą aktywnością niż ich rówieśniczki. Blisko 10% kobiet i 15% mężczyzn było zaangażowanych w działania na rzecz społeczności lokalnej, zaś co czwarty mężczyzna i 17% kobiet uczestniczyło w jakimś zebraniu publicznym. Zaledwie 11% kobiet i 17% mężczyzn wykonywało nieodpłatnie jakąś pracę lub świadczyło jakieś usługi dla osób spoza rodziny bądź na rzecz organizacji społecznej, a 16% mężczyzn i 15% kobiet było członkami przynajmniej jednej organizacji. Około ¼ tych osób pełniła jakieś funkcje w tych organizacjach (częściej mężczyźni niż kobiety).

Lepiej wyglądają kontakty z rodziną – jedynie około 2% osób starszych nie utrzymywało regularnych kontaktów z nikim z rodziny, co dziesiąta osoba – z nikim z przyjaciół. Osoby starsze najczęściej utrzymywały regularne kontakty z rodziną, w mniejszym stopniu z przyjaciółmi i znajomymi.

Generalnie czas wolny osób w wieku 60 lat i więcej przeznaczany jest na oglądanie telewizji, bardzo rzadko uczestniczą one w wydarzeniach kulturalnych (kino, teatr, koncert). Stosunkowo częściej chodzą do restauracji czy na spotkania towarzyskie.

## DOBROSTAN PSYCHICZNY I ZADOWOLENIE Z ŻYCIA OSÓB STARSZYCH

Badanie satysfakcji z różnych dziedzin i aspektów życia obejmowało:

- rodzinę (zadowolenie z dzieci, małżeństwa, ze stosunków z najbliższymi w rodzinie, z życia seksualnego),
- kontakty społeczne (ze stosunków z kolegami/grupą przyjaciół),
- materialne (zadowolenie z sytuacji finansowej własnej rodziny, z warunków mieszkaniowych),
- środowiskowe (zadowolenie z miejscowości zamieszkania, z sytuacji w kraju, ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania),
- zdrowotne (ze stanu swojego zdrowia),
- zawodowe (z pracy, ze swojego wykształcenia),
- inne (ze sposobu spędzania wolnego czasu, ze swoich osiągnięć życiowych, z perspektyw na przyszłość).

Osoby starsze są najbardziej zadowolone z dziedzin życia związanych z życiem rodzinnym (z dzieci, małżeństwa, ze stosunków z najbliższymi w rodzinie), zaś wykazują mniejsze zadowolenie z dziedzin dotyczących osobistych osiągnięć (z pracy, własne osiągnięcia życiowe, wykształcenie). Najmniejsze zadowolenie dotyczy sytuacji w kraju, perspektyw na przyszłość, stanu zdrowia, sytuacji finansowej własnej rodziny. Co ciekawe, oceny kobiet i mężczyzn są zbliżone. W niektórych dziedzinach życia można zaobserwować spadek stopnia zadowolenia wraz z wiekiem (np. z perspektyw na życie, stanu swojego zdrowia), w pozostałych aspektach nie jest to takie oczywiste.

Większość starszych Polaków i Polek ocenia swoje dotychczasowe życie jako udane lub dosyć dobre. Wraz z wiekiem ocena dotychczasowego życia się zmienia, aczkolwiek należy podkreślić, że w przeciwnych kierunkach dla kobiet i mężczyzn: im starsze kobiety, tym gorzej je oceniają, natomiast im starsi mężczyźni, tym bardziej są z niego zadowoleni. Jednak osoby starsze deklarują też stosunkowo często poczucie osamotnienia, przy czym częstość deklaracji rośnie wraz z wiekiem. Poczucie osamotnienia dokucza bardziej starszym kobietom niż starszym mężczyznom.

## PODSUMOWANIE

Analiza różnych cech składających się na potencjał osób starszych pokazała, iż ta populacja jest niejednorodna ze względu na rozpatrywane cechy ich potencjału. Zasadniczo różnią się osoby w wieku 80 lat i więcej i pozostałe osoby, choć także w grupie osób w wieku 60-79 lat można wyróżnić grupę osób w wieku 60-69 lat oraz w wieku 70-79 lat. Wyróżnikiem tym jest zasadniczo stan zdrowia i sytuacja rodzinna. Te grupy osób starszych różnią się zasadniczo ze względu na możliwości uczestniczenia w życiu ekonomicznym i społecznym, zapotrzebowanie na wsparcie, a także dobrostan psychiczny.

Należy podkreślić lukę między aktywnością (ekonomiczną, społeczną) a możliwościami określonymi przez poziom kapitału ludzkiego, zwłaszcza dla osób do 70. roku życia. Zdecydowanie niechętnie postawy wobec aktywności zawodowej trudno uzasadnić tylko cechami podaży pracy (mniejszy kapitał ludzki, mniejsza dyspozycyjność etc.), zatem wydaje się, że warunki pracy – obok cech samego popytu na pracę – mogą być czynnikiem zniechęcającym do pozostania/powrotu na rynku pracy. Także słabe uczestnictwo w życiu społecznym wraz ze sposobem spędzania wolnego czasu determinuje niskie wykorzystanie potencjału tej rosnącej liczebnie grupy osób. Zatem bez zmiany tej sytuacji relatywna strata społeczna i ekonomiczna generowana przez pasywność tej grupy będzie narastać.

Pogarszający się stan zdrowia po 75. roku życia, a zwłaszcza po 80. roku życia, wraz ze zmianą struktur rodzinnych (samodzielne zamieszkiwanie znacznej części tych osób) wpływa na wzrost zapotrzebowania na wsparcie, także emocjonalne, w codziennym życiu, i na opiekę. Rosnąca wraz z wiekiem częstotliwość deklaracji dotyczących poczucia osamotnienia nadaje szczególne znaczenie rozwojowi usług na rzecz osób starszych świadczonych w ich domu.

Nieco ponad 60% ocenia swe życie jako udane, przy czym stosunkowo lepiej są oceniane te aspekty życia, które bezpośrednio zależą od respondentów. Można to uznać za symptom nieufności wobec instytucji, których funkcjonowanie także wpływa na satysfakcję z życia.

Reasumując, koncepcja aktywnego starzenia się jako właściwej strategii realizowanej zarówno na poziomie indywidualnym, jak i na poziomie całego społeczeństwa, by wykorzystać zmiany struktur demograficznych i społecznych, znajduje w Polsce szczególnie uzasadnienie. Jej sukces zależy także od zmiany percepcji osoby starszej i jej miejsca w społeczeństwie z jednej strony, z drugiej zaś – przemiany mentalności samych osób starszych.

## II.

# RZECZ O UDANEJ STAROŚCI – WOKÓŁ WARTOŚCI SŁUŻĄCYCH POMYŚLNEMU STARZENIU SIĘ

**prof. Zofia Szarota**

*Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie*

*Dziekan Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, kierownik Katedry Pedagogiki Społecznej i Andragogiki; członek Zarządu Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego; członek Stowarzyszenia Gerontologów Społecznych; zastępca redaktora naczelnego serii wydawniczej Biblioteka Gerontologii Społecznej; członek Komitetu Naukowego kwartalnika „Edukacja Ustawiczna Dorosłych”; członek Rady Naukowej półrocznika „Edukacja Dorosłych”; członek Rady Programowo-Naukowej Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Chrzanowie. Jej zainteresowania naukowe skupiają się na dorosłości jako fazie życia, ze szczególnym uwzględnieniem problemów towarzyszących procesowi starzenia się i starości w wymiarze indywidualnym i społecznym. Autorka i redaktorka 11 książek i ok. 100 publikacji.*

## TEORIA AKTYWNOŚCI JAKO PARADYGMAT WSPÓŁCZESNEJ GERONTOLOGII

Dwie współczesne (dominujące) społeczne teorie starzenia się pochodzą z połowy XX wieku. Koncepcja, zwana teorią aktywności (Cavan, Burgess, Goldhamer, Havighurst, 1949) za warunek dobrostanu emocjonalnego, dobrego samopoczucia jednostki uznaje jej zaangażowanie jako społecznie cenioną wartość: w celu utrzymania pozytywnego obrazu siebie jednostka podejmuje nowe rodzaje aktywności, utracone role zastępując nowymi. Fizyczna, społeczna, intelektualna witalność prowadzi do większej satysfakcji życiowej. Przeciwna teoria wyłączenia się,

teoria wycofania (Cumming, Henry, 1961) jest koncepcją związaną z tezą o „naturalnej” redukcji aktywności jednostki i jej interakcji z otoczeniem, inwolucji oraz degradacji starzejącego się organizmu, psychiki, intelektu. Procesowi temu towarzyszą: postępująca izolacja społeczna starzejących się jednostek, ich zwiększona refleksyjność, skupienie na sobie i swoim wnętrzu, odwrócenie uwagi od spraw świata zewnętrznego, niechęć wobec podejmowania nowych ról, obowiązków i wyzwań (zob.: Halicki, 2010, s. 14; Szarota, 2010, s. 34-38, 127-135; Zych, 2010, s. 180-183).

Teoria aktywności stanowi modelową propozycję współczesnej gerontologii społecznej i zarazem jest traktowana jako punkt wyjścia do koncepcji aktywnego starzenia się. Według Światowej Organizacji Zdrowia aktywne starzenie się jest procesem optymalizowania warunków wpływających na poprawę stanu zdrowia, uczestnictwa i bezpieczeństwa osób starszych w celu podnoszeniu jakości życia starzejących się ludzi (*What is „active ageing”?*; por.: Ervik, Helgøy, Christensen, 2008, s. 571)<sup>6</sup>.

## W UCIECZCE PRZED STAROŚCIĄ

Są wśród seniorów osoby, które znakomicie wypełniają postulaty optymalnego starzenia się. Odnajdując nowe pasje, zainteresowania, nie tracą czasu, jaki pozostał, na „bylejakość” życia (Czerniawska, 2008, s. 21-28). Akceptują siebie i zmiany, jakie w nich zachodzą wraz z upływem lat. Odkrywają nowe możliwości rozwojowe, angażując się np. w ruch uniwersytetów trzeciego wieku<sup>7</sup>, w pracę organizacji i stowarzyszeń seniorskich, kluby seniora, działalność wolontaryjną i inne dobre praktyki. Przy realizacji specyficznych zadań rozwojowych fazy rozwojowej<sup>8</sup>, jaką jest starość, wiele osób migruje ku wnętrzu, w refleksyjną **samotność transcendentną**. Samotność w tym przypadku jest pożądaną wartością (zob. Dyczewski, 2006, s. 113-119), przybliża jednostkę do Absolutu, mądrości.

---

6 Kraje o wysokim poziomie starości demograficznej wdrażają rozwiązania, które mogą się przyczynić do aktywizacji seniorów. Do takich państw należy także Polska, z 14% wskaźnikiem osób po 65. roku życia w populacji generalnej (stan na 2012 r.). Rok 2012 został ogłoszony europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. Dzięki uchwale Senatu RP w Polsce to także rok Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w sierpniu 2012 r. przyjęło *Rządowy Program Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013* z budżetem 60 mln złotych. W wyniku procesów starzenia się społeczeństw w krajach UE znacząco wzrosło odsetek ludzi w wieku poprodukcyjnym – z 17,4% w 2010 r. do 29,5% w roku 2060. W Polsce liczba ludności powyżej 65. roku życia wzrosła do 34,5% (Lanzieri, 2011).

7 Ponad 100-tysięczna społeczność polskich seniorów kształcących się w ponad 300 UTW jest już znaczącą siłą społeczną.

8 Najrzadziej cytowaną w polskiej literaturze jest koncepcja zadań rozwojowych Duccio Demetrio (2006): dla dekady 61-70 lat – dzielenie się wiedzą i umiejętnościami z młodszymi, odnowienie więzi intymnych, szukanie nowych funkcji przywódczych, zaczynanie od początku; dla okresu 71-90 i więcej lat – ocena biegu własnego życia, akceptacja umierania i śmierci, zmierzenie się z zanikiem sił fizycznych, doświadczanie dotkliwych strat, zachowanie nadziei i wiary, docenianie innych ludzi (aspekt przyjęcia roli podopiecznego).



W większości ludzie jednak są niechętni starości, szczególnie o własnej myśląc z lękiem (tzw. gerontofobia). Wielu spośród nich podejmuje **strategię ucieczkową**, oddalając, wypierając zwiastuny nadchodzącej bądź symptomy już obecnej starości. Przyjmują przy tym różne wzory zachowań, nie zawsze kojarzące się z postulatami godnego starzenia się. Niektórzy, ratując się przed poczuciem społecznej zbędności i odrzucenia, podejmują próby **ocalenia dotychczasowej aktywności**, utrzymania pełnionych ról społecznych, zawodowych, rodzinnych, zatrzymania władzy i społecznego znaczenia, z gniewem odwracając się od zmian pędzącej rzeczywistości. Bywają ludzie migrujący w głąb siebie, by uciec od nierozumianego już otoczenia (**ucieczka w głąb siebie**). Inni przyjmują postawę **rozgorączkonych zrezygnowanych**, izolują się od świata w obawie przed terażniejszością i w lęku przed nieznaną przyszłością, koncentrują się na bezpiecznej przeszłości, wykazują postawę niezaangażowania. **Ucieczka od zadań rozwojowych i problemów własnego pokolenia** jest strategią podejmowaną przez osoby, które rezygnują z siebie oraz z wolności uzyskanej ze względu na przejście na emeryturę i egzystują w sferze problemów dzieci i wnuków, służąc im swoją oddaną pracą, zatracając własne cele i dążenia. Jeszcze inni, odczuwając głęboki dyskomfort wynikający z braku autoprzyzwolenia na proces starzenia się, podejmują rozpaczliwe próby ocalenia młodości (przekwitłej przecież) i urody, skupiając się na cielesności, zewnętrznym wizerunku (**strategia ratowania urody fizycznej**). Nie aprobują przy tym własnej grupy rówieśniczej.

Starość jest naturalną konsekwencją długiego życia i należy przyjmować ją z godnością i spokojem. Jest ona wypadkową wcześniejszych doświadczeń, postaw, wartości, stąd implikacja – nie ma uniwersalnego wzoru starości, każdy starzeje się, jak żył.

## WARTOŚCI SŁUŻĄCE OPTYMALNEMU STARZENIU SIĘ

Piękna starość to nic innego jak wysiłek rozwojowy, to „budowla”, którą każdy człowiek systematycznie wznosi w ciągu całego swojego życia. Jest wyrazem zmierzania człowieka do doskonałości duchowej (por. Dubas, 2008, s. 71-82). Jakie wartości należy współcześnie uznać za przesądzające o pomyślnym starzeniu się? Odpowiadając, warto sięgnąć do historii filozofii. Sokrates (469-399 p.n.e.) cenil rozmowy z mądrymi starcami, co jest widoczne w jego dialogach z Kefalosem, które w *Politei* przedstawił Platon (427-347 p.n.e.). Filozof podkreślał, że jakość starości ma swoje źródła w poprzednich etapach życia. Jego zdaniem idealny starzec to krzepki, wykształcony i bogaty człowiek, który na swą dobrą starość pracował całe życie i posiadał **opanowanie, spokój, mądrość, zdolność do rządzenia** (Platon, 2001, s. 249). Negatywnie usposobiony wobec starości Arystoteles (384-322 p.n.e.) uważał ją za chorobę naturalną i twierdził, że *Starość nie jest niczym innym, jak tylko powtórzeniem wieku dziecięcego*. Przyznawał jej także pozytywne cechy: **roztropność i zdolność do władzy ustawodawczej**, ale

i zachowawczość w działaniach (Minois, 1995, s. 70-72). Marek Tulisz Cyceron (106-43 p.n.e.), będący apologetą starości, pisząc: *życie musi przecież mieć swój ostateczny kres, swój moment dojrzałości i przekwitwu, jak owoc drzew i płodów ziemi, który opada, gdy już zupełnie dojrzeje* (Cyceron, 1996, s. 30), dostrzegał i cenił starczą siłę charakteru, rozwagę, dojrzałość i powagę myśli, wiedzę i mądrość życiową. Uważał, że starości należne są szacunek i poważanie. Cenił swoiste wyzwolenie od żądz i namiętności, walki i rywalizacji, jakie przynosi podeszły wiek. Podnosił konieczność ustawicznej pracy nad sobą, rozwijania zainteresowań, aktywności. Podobne opinie charakteryzują Lucjusza Anneusza Senekę (ok. 4 p.n.e. – 65 n.e.), który twierdził, że: *Owoce są najsmaczniejsze kiedy się kończą (...). Najprzyjemniejszy jest wiek już podeszły, ale jeszcze nie podupadły. A nawet i ów, uważam, stojący na samej krawędzi życia, ma swoje przyjemności. Albo już samo to zastępuje przyjemności, że wcale się nie odczuwa ich braku. Jak miło znużyć i porzucić swe żądze!* W zbiorze jego sentencji znajdujemy także i taką myśl: *Wiedzę powinien zdobywać młodzieniec, a starzec – korzystać z niej* (Seneka, 1987, s. 379 i 419). Po szesnastu wiekach krytycznie rozwiniętą tę myśl Jan Amos Komeński (1592-1670): *Do młodzieńca należy przygotowywanie, do męża wykorzystanie pracy, do starca – spożywanie owoców pracy* (Komeński, 1973, s. 269-270). Warto szerzej przedstawić koncepcję Jana Amosa Komeńskiego. W *Pampaedii*, na kartach której nakazuje uczyć *wszystkich, wszystkiego, wszechstronnie (omnes omnis omnino)*, Comenius zajmuje się ośmioma instytucjami kształtującymi ludzkie postawy, nazywając je szkołami. Są to szkoły: narodzin, dziecięctwa, chłopięctwa, wieku dojrzewania, wieku młodzieńczego, wieku męskiego, starości (*Schola Senii*) oraz śmierci. Dwie pierwsze są szkołami prywatnymi, kolejne trzy – publicznymi, ostatnie trzy – osobistymi. Szkole starości poświęca wiele uwagi, pisząc w podtytule: *szkoła starości zawierająca szczyty mądrości ludzkiej, to jest o szczęśliwym osiągnięciu końca życia ludzkiego i zbożnym przejściu do życia wiecznego, czyli używanie owoców życia*. Wyodrębnia w niej trzy klasy: *I. Wkraczających w próg starości i robiących przegląd swych obowiązków (wykonanych i czekających na wykonanie); II. Tych, którzy weszli już w dojrzałą starość i spieszą się, by dokończyć tych prac, jakie im pozostały; III. Zgrzybiałych i niczego nie oczekujących prócz śmierci* (s. 269). Charakteryzując ten etap życia, wymienia konkretne i pożądane cechy starca: **pokorną mądrość, sceptycyzm wobec wiedzy, ufność, powagę obyczajów, skromność, milczenie, rozwagę, zachowanie zdrowego umysłu, samotność, spokój, oszczędność, wyzbycie się trosk materialnych** (sporządzenie testamentu), **niezależność, myśl skierowaną ku dobrom wiecznym**. Samą starość dzieli na trzy fazy: **świeżą, posuniętą i zgrzybiałą**. W fazie pierwszej należy przeprowadzić bilans życia, swych dokonań, snuć plany na czas, jaki pozostał, prowadzić rozważny, przemyślany tryb życia. Starość posuniętą cechować ma **powaga obyczajów, zachowanie zdrowego umysłu, nienaganne zachowanie**. Ma być ona **najczym zwierciadło cnót, filar porządku**. Starcy mają być **aktywni w nawoływaniu do wszystkiego, co dobre**. (...) **Być naprawdę mądrym: rzetelną posiąść mądrość, rzetelnie mówić, rzetelnie działać**. Powinnością starości zgrzybatej jest przygotowanie się do śmierci (...) **i wejście w jej towarzystwie w życie nowe, nieśmiertelne** (Komeński, 1973, s. 267-282).

Po wielu stuleciach, w latach 70 XX wieku Aleksander Kamiński (1903-1978) przedstawił oryginalną koncepcję **wychowania do starości** (1971, s. 97-101; 1980, s. 369-370; 1986, s. 115-117). Powierzył jednostce odpowiedzialność za swój byt. Twierdził, że **starości należy się uczyć** (zob. Pólturzycki, 2006, s. 28, 312), że nie jest ona człowiekowi podarowana, lecz zadana. Można ten wątek traktować jako nawiązanie do idei Komeńskiego: *szkoła osobista* odnosząca się do obowiązku samowychowania. Kamiński analizy swe koncentrował na rozpoznaniu „wrogów starości” i strategiach ich „oswajania”. Do kategorii „wrogów” zaliczył cechy, które ilustrują teorię wycofania, czyli: osamotnienie rzeczywiste, zaniechanie kontaktów interpersonalnych, rozluźnienie więzi towarzyskich, śmierć współmałżonka i osób z najbliższego otoczenia, osłabienie i zanik zainteresowań bieżącymi wydarzeniami, rozangażowanie się społeczne i uczuciowe, alienowanie się, izolację społeczną, obumarcie duchowe, czyli *śmierć społeczną i psychiczną*, fizyczną i psychiczną degradację, beczynność. Strategie „oswajania wrogów” starości są poniekąd zbieżne z teorią aktywności: obowiązkiem jednostki jest **utrzymywanie życiowej aktywności, wykonywanie pracy ceniowej i użytecznej, uprawianie hobby, rozwijanie pasji poznawczych, kultywowanie zainteresowań, aktywność towarzyska i społeczna**, zaangażowanie w działalność grup sąsiedzkich, wspólnot lokalnych, pracę w klubie seniora. Obejmuje także realizację zadań rozwojowych stawianych osobom w podeszłym wieku, sformułowanych przez Erika H. Eriksona, Daniela J. Levinsona, Duccio Demetrio, Roberta J. Havighursta, Barbarę Szatur-Jaworską i innych (zob. Szarota, 2010, s. 34-38).

Wartości istotne dla współczesnych osób starszych można przedstawić za Elżbietą Trafiałek (2006, s. 90-91), która podkreśla ich głęboko humanistyczny wymiar, związany z godnością osoby ludzkiej (sumienność, rzetelność, odpowiedzialność, tolerancja, dobroć, życzliwość, miłość bliźniego, wiara, prawda, sprawiedliwość, uczciwość, wiedza, kultura osobista, zaradność, szacunek dla ojców i historii), miłością do ojczyzny, wartościami wyznaczającymi jakość egzystencji (dobra kondycja fizyczna i zdrowie) oraz optymizmem, wiarą we własne siły i możliwości, miłością bliskich, zrozumieniem, godnym życiem, dbałością o środowisko naturalne, własnym rozwojem, doskonaleniem umysłu, pracą w dobrym zawodzie, samodzielnością w kierowaniu życiem.

Z badań własnych wynika, że dziadkowie, żyjący w wiejskich rodzinach wielopokoleniowych powiatu bocheńskiego, wyznają następujące wartości (wg hierarchii wyborów respondentów): zdrowie (80%), rodzina, miłość, religijność, pieniądze (po 75%), zasady moralne i dobro (50%). Przywiązanie do tradycji (45%), wierność małżeńska (25%) oraz sukcesy zawodowe i wykształcenie (po 20%) stanowią już mniejszą wartość dla analizowanego pokolenia. Wartościami o najmniejszym znaczeniu są: przyjaźń, koleżeństwo, życie towarzyskie (15%) oraz przyzwyczajenia, spokój, zwrócenie się ku sobie (10%).

## UWARUNKOWANIA OPTYMALNEGO STARZENIA SIĘ

Uważam, że wychowanie do starości powinno obejmować pięć płaszczyzn, swoistych pól aktywności człowieka: biologiczną (dobre nawyki żywieniowe, dbałość o zdrowie, higieniczny styl życia, rekreacja fizyczna), psychiczną (samopoznanie, zdrowy egoizm, akceptacja siebie, realistyczny optymizm życiowy, pozytywne myślenie o własnej przyszłości, ucieczka od stresu), społeczną (niepoddawanie się negatywnym stereotypom starości, utrzymywanie aktywności społecznej, więzi rodzinnych i towarzyskich, angażowanie się w działalność organizacji i stowarzyszeń, przyjmowanie nowych ról społecznych, dzielenie się sobą z innymi), intelektualną (kształtowanie ciekawości poznawczej, rozbudzenie i pielęgnowanie zainteresowań, umiejętne ich zaspokajanie, kreatywne wypełnianie czasu wolnego, utrzymywanie intelektu w wysokiej sprawności poprzez aktywność poznawczą i edukacyjną, otwarcie się na zachodzące zmiany) i ekonomiczną („przewidując” życie – gromadzenie oszczędności na dostatnią emeryturę, „treningi ekonomiczne”, zapewnienie sobie odpowiedniego statusu materialnego i godnych warunków egzystencji).

Do pomysłnej starości należy się przygotowywać od najmłodszych lat. Jakie będą z tego korzyści? Jednostka zachowa sprawność fizyczną i dobry stan zdrowia, co pozwoli jej na utrzymanie samodzielności, przedłużenie aktywnego życia. Wypracuje pozytywną, konstruktywną postawę wobec starości, zrozumie i zaakceptuje tę fazę życia jako naturalną i twórczą kontynuację życia. Będzie potrafiła cieszyć się życiem, jego wysoką jakością. Będzie dostrzegać uroki życia, zaakceptuje *smutek, którego pokonać nie można, by nadać sens cierpieniu, bólowi, opuszczeniu, samotności*, poczuciu zbędności (Seredyńska, 2011, s. 244). Oddali ryzyko jałowej intelektualnie starości, obniży ryzyko demencji. Nie podda się procesowi automarginalizacji, izolacji społecznej, osamotnieniu rzeczywistemu. Satysfakcja życiowa zwiększy się dzięki adekwatnemu poczuciu przydatności, elastycznej adaptacji do nowych ról społecznych. Osoba właściwie przygotowana do starości uniknie zależności od innych, zachowa autonomię finansową i samodzielność decyzyjną. Zyska możliwość realizacji marzeń. Współczesna gerontologia analizuje także zawartość treściową procesu wychowania w starości i procesu wychowania **przez** starość. Działania kierowane ku podmiotom wychowania w starości przyjmują obecnie szeroki zakres, szczególnie widoczny w społecznym ruchu uniwersytetów trzeciego wieku i innych placówek upowszechniania wiedzy, instytucji, organizacji społecznych, samopomocowych i stowarzyszeń, dzięki którym i w których seniorzy realizują swe zainteresowania, są beneficjentami europejskich programów w rodzaju projektów edukacyjnych Lifelong Learning Programme), Calyspo (podróże po Europie poza wysokim sezonem za niższe ceny) itp. Wychowanie przez starość skupia dwa podmioty: seniora i osób egzystujących w jego otoczeniu. Osoba starsza dzięki bogactwu doświadczeń, mądrości życiowej, przekazuje młodszemu pokoleniu oraz rówieśnikom określone i pożądane z perspektywy wychowawczej wartości, normy, wzory życia. Należy podkreślić, że

bez wychowania do starości i w starości niemożliwe jest wychowanie przez starość (szerzej: Szarota, 2010, s. 138-141).

## URODA STARZENIA SIĘ – „WDZIĘCZNE STARZENIE SIĘ”

Optymalne starzenie się jest zależne od zdolności adaptacyjnych jednostki w biologicznym, społecznym i psychicznym aspekcie jej sytuacji życiowej. **Oddziaływanie czynników optymalizujących na proces fizjologicznego (normalnego) starzenia się umożliwia dłuższe zachowanie zdrowia (fizycznego, społecznego i psychicznego) oraz czynne uczestnictwo w życiu społecznym i satysfakcję z wysokiej jakości niezależnego życia.** Wskaźnikami optymalnego starzenia się są: wysoki stopień zadowolenia z życia, wysokie morale, pozytywne nastawienie wobec drugiego człowieka oraz równowaga wewnętrzna (Zych, 2012, s. 111), pozytywna samoocena, samoakceptacja; dodatni bilans retrospekcji życia; integralność ego, zharmonizowana osobowość; posiadanie systemu wsparcia społecznego oraz pozytywne, oparte na zaufaniu relacje interpersonalne; adaptacja do pełnionych ról społecznych, elastyczność w ich pełnieniu; dobrostan psychiczny i dobry stan zdrowia; bezpieczeństwo finansowe; niezależność i autonomia, samodzielność decyzyjna, wewnątrzsterowność, poczucie panowania nad własnym życiem, panowanie nad środowiskiem; wysoki poziom zadowolenia z życia, satysfakcja życiowa; poczucie godności i własnej wartości; możliwość kształcenia się i osobisty rozwój (Zych, 2010, s. 111-112; Halicki, 2010, s. 28-32).

## BIBLIOGRAFIA:

1. Cycleron M. T., *Katon Starszy o starości*, wstęp i przypisy M. Szymański, przełożyła Z. Cierniakowa, Verum, Warszawa 1996.
2. Czerniawska O., *Style życia na emeryturze*, w: *Dorosłość wobec starości. Oczekiwania – Radości – Dylematy*, R. Konieczna-Woźniak (red.), UAM, Poznań 2008, s. 21-28.
3. Demetrio D., *Edukacja dorosłych*, w: B. Śliwerski (red.), *Pedagogika, Tom 3. Subdyscypliny wiedzy pedagogicznej*, GWP, Gdańsk 2006, s. 113-236.
4. Dubas E., *Istnieją dwa sposoby starzenia się: piękny i brzydki. Uroda życia przedmiotem badań andragogiki i gerontologii*, w: *Dorosłość wobec starości. Oczekiwania – Radości – Dylematy*, R. Konieczna-Woźniak (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2008, s. 71-82.
5. Dyczewski L., *Wartości w życiu człowieka starego*, w: *Zostawić ślad na ziemi*, M. Halicka, J. Halicki (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006, s. 113-119.
6. Ervik R., Helgøy I., Christensen D. A., *Idea and policies on active ageing in Norway and the UK*, "International Social Science Journal" 58 (190)/ 2008, s. 571-584.
7. Halicki J., *Obrazy starości rysowane przeżyciami seniorów*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2010.

8. Kamiński A., *Aktywność jako wzmaganie żywotności osób starszych*, w: *Encyklopedia seniora*, I. Borsowa et al. (red.), Wiedza Powszechna, Warszawa 1986, s. 115-117.
9. Kamiński A., *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*, PWN, Warszawa 1980.
10. Kamiński A., *Wychowanie do starości*, „Zdrowie Psychiczne” 1971 Nr 1-2, s. 97-101.
11. Komeński J. A., *Pampaedia*, przełożyła K. Remerowa, wstęp i komentarz B. Suchodolski, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, 1973.
12. Lanzieri G., *The greying of the baby boomers. A century-long view of ageing in European populations*, Eurostat, Statistic in Focus 23/2011 [[http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY\\_OFFPUB/KS-SF-11-023/EN/KS-SF-11-023-EN.PDF](http://epp.eurostat.ec.europa.eu/cache/ITY_OFFPUB/KS-SF-11-023/EN/KS-SF-11-023-EN.PDF)]
13. Minois G., *Historia starości: od antyku do renesansu*, przełożyła K. Marczevska, Oficyna Wydawnicza Volumen, Wydawnictwo Marabut, Warszawa 1995.
14. Platon, *Państwo*, przełożył, wstępem i komentarzami opatrzył W. Witwicki, Biblioteka Europejska, Wydawnictwo ANTYK – Marek Derewiecki, Kęty 2001.
15. Pólturzycki J., *Aleksander Kamiński*, ITE, Warszawa – Radom 2006.
16. Seneka L. A., *Mysli*, wybrał, przełożył i opracował S. Stąbryła, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1987.
17. Seredyńska D., *„Życie jest...” Międzypokoleniowe różnice w rozumieniu pojęć*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2011.
18. Szarota Z., *Starzenie się i starość w wymiarze instytucjonalnego wsparcia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2010.
19. *Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 lutego 2012 r. w sprawie ustanowienia roku 2012 Rokiem Uniwersytetów Trzeciego Wieku*, Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” z 16 lutego 2012 r., nr 18 poz. 65.
20. *What is „active ageing”?* [[http://www.who.int/ageing/active\\_ageing/en/index.html](http://www.who.int/ageing/active_ageing/en/index.html)]; 30.04.2012.
21. Zych A. A., *Leksykon gerontologii*, Impuls, Kraków 2010.
22. Zych A. A., *Profilaktyka gerontologiczna a normalne, optymalne starzenie się*, w: *Poznać, zrozumieć i zaakceptować starość*, A. A. Zych (red.), Wydawnictwo – Druk – Reklama, Łask 2012, s. 109-126.



## STAROŚĆ W PONOWOCZESNOŚCI. RELACJE MIĘDZYPOKOLENIOWE

dr Anna Zawada

Uniwersytet Śląski w Katowicach

*Główne zainteresowania naukowe: gerontologia społeczna, socjologia pracy socjalnej, kwestie dotyczące wykluczenia społecznego oraz marginalizacji ze szczególnym uwzględnieniem osób starszych, opuszczających placówki resocjalizacyjne i dzieci wychowujących się w rodzinach o niskiej pozycji ekonomicznej. Członek PTG, Oddział Katowicki. Autorka monografii, redaktor pracy zbiorowej i wielu artykułów naukowych w pracach zbiorowych i czasopismach.*

Cechą charakterystyczną współczesnej epoki, niezależnie od tego, jakiego użyjemy terminu na jej określenie – postmodernizm, ponowoczesność, późna nowoczesność czy płynna nowoczesność, jest duża dynamika zmian i to nie tylko w systemie społeczno-politycznym, ale przede wszystkim w systemie kulturowym.

W społeczeństwach ponowoczesnych właściwie nie ma miejsca dla doświadczania ciągłości i tworzenia tradycji. Miejsce tradycyjnych wartości zajęły inne wartości. Kulturowe atrybuty ponowoczesności, m.in. takie jak: młodość, sukces, dobra materialne z położeniem nacisku na ich najwyższą jakość, a przede wszystkim witalność i atrakcyjność fizyczna, pozostają w opozycji do okresu starości i starzenia się.

Niesprzyjająca atmosfera, jaka wytworzyła się wokół osób starszych w ponowoczesnym świecie powoduje, że znaczący odsetek seniorów ma poczucie krzywdy, degradacji społecznej, spadku własnej wartości<sup>9</sup>.

Brak zrozumienia, niechęć między młodym a starszym pokoleniem (obustronna lub jednostronna), jak również niejednokrotnie bardzo skomplikowane wzajemne relacje, to zjawisko

---

<sup>9</sup> A. Zawada, *Przejawy i konsekwencje wykluczenia społecznego osób w podeszłym wieku*, w: *Svet seniora – senior vo sete*, red. B. Balogová a kol., Prešov 2008, Wyd. Filozofická fakulta Prešovskej univerzity v Prešove, s. 153.

aktualne dla każdego okresu. Zawsze bowiem będzie tworzyła się przepaść między tymi, którzy inaczej myślą, mówią, postępują. Chociaż w ponowoczesnym świecie, w którym szeroko eksponowane są hasła relatywizmu wartości, a coraz więcej osób decyduje się na eskapizm, wydaje się, że wzajemne relacje międzypokoleniowe są bardziej uwidocznione<sup>10</sup>. Zatem mówiąc o konflikcie pokoleń winno się mieć na uwadze nie tyle wiek chronologiczny i biologiczny, co raczej preferowany styl życia, przejawiane postawy, a przede wszystkim wzajemne relacje junior–senior, senior–junior. Konflikt rodzi się tam, gdzie we wzajemnych relacjach nie ma życzliwości, zrozumienia, ale również tam, gdzie nie ma szacunku dla starszych. Wydaje się, że przy obopólnym uznaniu pewnych nadrzędnych wartości, które powinno się respektować zarówno w młodym, jak i w starszym wieku, oraz wzajemnej życzliwości nie ma po prostu bazy na konflikt pokoleń<sup>11</sup>. Interesujący jest zatem fakt, jak w czasach ponowoczesnych uczniowie i studenci postrzegają starość, co sądzą na temat konfliktu pokoleń, czy chcą korzystać z wiedzy seniorów i czy są zainteresowani pracą na rzecz osób starszych. To problemy, które postawiłam uczniom ze szkoły podstawowej, gimnazjalistom, licealistom z terenu województwa śląskiego oraz studentom pedagogiki UŚ w Katowicach – Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie i ATH w Bielsku-Białej – Wydział Humanistyczno-Społeczny.

Badania sondażowe wśród studentów przeprowadziłam w październiku 2012 roku, natomiast wśród uczniów w 2010 roku<sup>12</sup>. Badania polegały na udzieleniu anonimowych pisemnych wypowiedzi na zadane pytania. Badania oprócz uzyskania opinii na interesujący autorkę temat miały także charakter refleksyjny i autoedukacyjny, ponieważ skłaniały do zajęcia konkretnego stanowiska na temat transmisji międzypokoleniowej. Łącznie przebadano 573 osoby w wieku od 10 do 23 lat. Badani respondenci reprezentowali zarówno gminę miejską (41,54%), wiejską (30,54%), jak i miejsko-wiejską (11,17%) (16,75 % nie udzieliło odpowiedzi na dane pytanie). Z reguły mieszkali w tej samej miejscowości lub pobliskiej (47,29%) co babcia/dziadek; fakt ten ma niewątpliwie wpływ na poczucie więzi z dziadkami, ale także na oswojenie się z fazą starości i przemijaniem. Mniejszy odsetek mieszkał wspólnie z dziadkami (16,75 %) i w miejscowościach odległych (16,75%) (19,20% nie udzieliło odpowiedzi).

Odpowiedzi na te pytania, które nie różniły się od siebie w zasadniczy sposób nie zostały zróżnicowane.

Analiza otrzymanych danych wykazała, że młodzi ludzie starość postrzegają przede wszystkim jako negatywny i bardzo smutny okres w życiu człowieka. 47,29% respondentów podało, że starość to ostatni etap w życiu człowieka, który rozpoczyna się około 60-65, a nawet 50 roku życia i nierozzerwalnie łączy się z takimi problemami, jak: choroby, inwalidztwo, obniżona

10 A. Zawada, *Młodość i starość w okresie ponowoczesności*, „Praca Socjalna” 2012, nr 2, s. 49.

11 K. Wiśniewska-Roszkowska, *Starość jako zadanie*, Wyd. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1989, s. 56-57.

12 Podobne badania przeprowadziłam w IV kwartale 2009 roku wśród studentów pedagogiki ATH w Bielsku-Białej (160 osób) oraz na przełomie 2010/2011 roku wśród studentów pedagogiki UŚ, na WEiNoE w Cieszynie (154 osoby).



sprawność fizyczna i psychiczna, niekorzystne zmiany w wyglądzie, trudności z samodzielnym zaspokajaniem swoich potrzeb. W opinii 20,24% badanych starość to świadomość kresu życia, która wzmaga lęk przed samotnością, eliminacją z życia, mijającym czasem, eutanazją i przed śmiercią. Dla 16,06% uczniów i studentów to wydatki na leki i usługi opiekuńcze w przypadku braku opieki ze strony rodziny, także uzależnienie od innych osób. 11,52% badanych podało, że starość to zgorzkniałość, zrędlivość i brak chęci do życia. Znacznie mniej odpowiedzi dotyczyło opisu starości, który nie łączył się z negatywnym stereotypem. Starość postrzegana była natomiast jako:

- spokój, odpoczynek, robotki ręczne, fotel, kominek, dużo wolnego czasu, który można wypełnić w zależności od swoich potrzeb – 18,32%,
- okres refleksji, wspomnień, rozrachunku ze swoim dotychczasowym życiem – 18,15%,
- możliwość spełnienia swoich marzeń, celów, których nie udało się zrealizować w młodości – 10,82%,
- dom, rodzina, wnuki – 7,68%,
- mądrość pragmatyczna i transcendentna (duchowa) – 4,89%.

Negatywne postrzeganie starości niewątpliwie rzutuje na relacje senior–junior, junior–senior, które nierzadko odbiera się w charakterze konfliktu międzypokoleniowego. Przypisywanie osobom starszym braku kreatywności, innowacyjności i adaptacji do zmian powoduje, że młodzi boją się bliższych relacji z osobami starszymi.

Postawa negatywna, która wyraża się w ujemnych emocjach i opiniach seniorów i starości, cechuje znakomitą większość badanych uczniów i studentów (52,19%). Ich zdaniem relacje z osobami starszymi są trudne, ponieważ są oni uparci, zgryźliwi, niezadowoleni ze wszystkiego, ponadto niektórzy mają skłonność do interesowania się osobistym życiem innych, są zaniedbani, schorowani, zbyt religijni. Osobom starszym przypisano także konserwatyzm, trudności w adaptacji do nowej sytuacji życiowej. Postawę pozytywną, która reprezentowana jest przez 36,64% badanej populacji charakteryzuje przede wszystkim okazywany seniorom szacunek, podziw dla umiejętności nadawania znaczenia sprawom moralnym, egzystencjalnym, społecznym i religijnym, a także uznanie dla ich wiedzy historycznej i kultywowania tradycyjnych wartości. Relacje z osobami starszymi, jak twierdzi ta grupa badanej populacji mogą odznaczać się dobrą jakością, gdyż są oni cierpliwi, wyrozumiali, posiadają umiejętność rozstrzygania dylematów, cechuje ich pogoda ducha.

Analiza materiału badawczego pozwoliła wyodrębnić jeszcze postawę, którą nazwałam postawą czasowo neutralną (11,17%). Jest ona charakterystyczna dla tej grupy badanych, którzy zadeklarowali, że najpierw muszą poznać osobę starszą, być z nią w bliższych relacjach, a dopiero później mogą przyjąć w stosunku do niej określoną postawę. Zatem relacje z seniorami, podobnie jak z rówieśnikami, uzależniają od ich charakteru i postawy.

Znamienny jest fakt, że w sferze pozarodzinnej relacje międzypokoleniowe naznaczone są dużym dystansem, są mało intensywne, nieregularne i przypadkowe, ponadto z reguły cechuje je negatywna postawa młodych. Natomiast w relacjach rodzinnych można wyróżnić wyłącznie postawę pozytywną. Badani podawali, że są zadowoleni z kontaktów interpersonalnych z dziadkami, chociaż dziadkowie czasami ich nie rozumieją i nie zawsze podoba im się zachowanie młodych ludzi. Są jednak bardzo troskliwi, opiekuńczy, służą radą i pomocą w wielu kwestiach, są przy tym bardzo cierpliwi, potrafią słuchać. Wprawdzie niektórzy zaznaczali, że dziadkowie nie są bez wad, ale cechy pozytywne zawsze dominowały nad negatywnymi, do których zaliczono głównie: skąpstwo, brak tolerancji, opór, megalomanię. Badani próbowali jednak usprawiedliwiać zachowanie dziadków, odwołując się do ich przeszłości. Taka sytuacja nie miała miejsca w przypadku obcych seniorów. W efekcie dziadkowie to osoby potrafiące odnaleźć się w aktualnych realiach, odznaczający się dużą kulturą osobistą w kontaktach interpersonalnych, z dużym poczuciem humoru, pozytywnie nastawieni do życia i z chęcią do aktywności; po prostu mili i bardzo kochani. Dziadkowie są zatem zupełnym przeciwieństwem seniorów obcych spotykanych na ulicy, w parku, kościele, różnych instytucjach.

Mimo, że 73,3% uczniów i studentów docenia mądrość życiową ludzi starszych i nie ma nic przeciwko temu, aby dziadkowie wyposażyli ich w wiedzę i umiejętności niezbędne na wędrówkę przez życie (m.in. chcieliby nauczyć się: umiejętności radzenia sobie z przeciwnościami losu, podejmowania decyzji, różnych praktycznych umiejętności, sztuki kulinarnej, wiary w siebie, odpowiedzialności, oszczędności, cierpliwości, zaradności życiowej oraz dowiedzieć się, jak założyć szczęśliwą rodzinę, jak żyć, by dożyć w zdrowiu sędziwego wieku, a także zaznajomić się z tradycjami, dawnymi zwyczajami, obrzędami, codziennym życiem ludzi w różnych okresach oraz z wydarzeniami historycznymi – w szczególności młodsze roczniki), to jednak znakomita większość uważa, że kontrowersja między pokoleniami jest nieunikniona. Sądzi tak 66,2% uczniów ze szkoły podstawowej, 43,8% gimnazjalistów, 81,0 % licealistów oraz 81,9% studentów.

Zdaniem badanej populacji ludziom starszym trudno jest zaakceptować zachodzące zmiany społeczno-kulturowe, niektórzy nie nadążają za postępem technicznym. W opinii respondentów starsi ludzie wypracowali sobie własną filozofię życiową, lubią powracać do przeszłości, co nie zawsze podoba się młodej generacji. Z kolei wielu seniorów nie akceptuje stylu życia współczesnej młodzieży i preferowanego przez nią systemu wartości, w którym zdecydowanie na najwyższych szczeblach hierarchii usytuowane są wartości materialne, przyjemnościowe, natomiast na jednym z najniższych szczebli – socjocentryczne. Młodzi mają też inne spojrzenie na politykę, religię, wychowanie. Takie podejście musi więc wywoływać w relacjach międzypokoleniowych pewne napięcie oraz przeciwstawne, sprzeczne uczucia, motywacje, działania.

Przykładem są wybrane wypowiedzi badanych, które nie były odosobnione w swojej treści, zatem pojawiały się w nich podobne akcenty, co można uznać za zjawisko symptomatyczne.

*„Konflikt istnieje, bo świat się zmienia i w nowoczesnych warunkach starych ludzi uważa się za nienowoczesnych”*

[uczeń szkoły podstawowej, lat 10]

*„Dzisiejsza młodzież jest nowoczesna, a osoby starsze są nieco «zacołane» i narzucają własną wolę i używają słów: «za moich czasów było inaczej». Moim zdaniem nie da się go uniknąć, chyba że dziadkowie są nowocześni i potrafią dogadać się ze swoimi wnukami”*

[uczennica gimnazjum, lat 15]

*„Konflikt istnieje z prostej przyczyny – czasy się zmieniają, a ludzie pozostają w swoim przekonaniu i swojej racji. Każdy ma inne podejście do życia, preferuje inne wartości. Nie da się zmienić mentalności osób starszych. Konflikt międzypokoleniowy przejawia się głównie w relacjach z ludźmi obcymi. Konflikty tego nie można uniknąć i dobrze, bo przynajmniej nie jest nudno”*

[studentka UŚ, lat 20]

W opinii 10,2% uczniów ze szkoły podstawowej konflikt międzypokoleniowy istnieje, ale można go uniknąć. Tożsamą opinię wyraziło 24,0% gimnazjalistów, 6,3% licealistów i 15,3% studentów. Zdaniem tej grupy badanych konflikt międzypokoleniowy jest wyłącznie wtedy, gdy ludzie nie potrafią siebie wzajemnie słuchać i nie mają do siebie szacunku. Jeśli jest miejsce na życzliwą dyskusję, zrozumienie, konflikt może być twórczy, gdyż mogą rodzić się nowe pomysły, rozwiązania. Zatem umiejętność radzenia sobie z ambiwalencją w relacjach między pokoleniami to antidotum na tradycyjnie pojęty konflikt pokoleń.

*„Zawsze można się porozumieć w kwestiach spornych, trzeba tylko nauczyć się słuchać i dyskutować”*

[uczeń liceum, lat 18]

*„Owszem, konflikt międzypokoleniowy istnieje, ale nie znaczy to, że jest on nieunikniony. Zarówno młode, jak i starsze pokolenie powinno współpracować”*

*i wzajemnie się uzupełniać oraz pomagać sobie. Konflikt pokoleniowy jest moim zdaniem czymś w rodzaju stereotypu, który często niepotrzebnie jest powielany”*

[studentka UŚ, lat 21]

Pojawiły się również opinie, że konflikt pokoleń nie istnieje, ponieważ zawsze można dojść do porozumienia, jeśli strony wykażą się dobrą wolą. Natomiast do kreowania tego zjawiska, które nie ma nic wspólnego z rzeczywistością, przyczyniają się głównie media. Odpowiedzi, że nie ma konfliktu pokoleń udzieliło 19,7% uczniów ze szkoły podstawowej, 28,1% gimnazjalistów oraz 12,7% licealistów. W grupie studentów nikt nie wskazał na taką odpowiedź.

*„Moim zdaniem obecnie konflikt pokoleń nie istnieje. Interpretowałbym to raczej jako złe relacje międzyludzkie, które występują także między rówieśnikami”*

[uczeń liceum, lat 18]

Ponieważ na wykształcenie się właściwej postawy wobec osób starszych może mieć wpływ działalność w wolontariacie, badanych poproszono również o podanie, czy aktualnie zaangażowani są w stały wolontariat i czy jest to wolontariat na rzecz osób starszych, a jeżeli nie, to czy w najbliższym czasie chcieliby taką działalność podjąć. Wśród 573 respondentów tylko dwie osoby były wolontariuszami, z tego jedna osoba na rzecz osób starszych (licealistka) i jedna na rzecz dzieci niepełnosprawnych (studentka). O ile w przypadku młodszej kategorii wiekowej fakt ten można zrozumieć (młodsze dzieci powinniśmy w szczególności zachęcać do pomocy sąsiedzkiej), to optymizmem nie napawa brak zaangażowania wśród licealistów i studentów. Tym bardziej, że zdecydowany odsetek licealistów i studentów nie wyrażał również chęci zostania wolontariuszem w najbliższym czasie. Natomiast na uwagę zasługuje fakt, że w wielu ankietach uczniów ze szkoły podstawowej i gimnazjum pojawiały się wypowiedzi, że nie mieliby nic przeciwko temu, aby zająć się pomocą osobom starszym, ale nie wiedzą, na czym ta pomoc miałaby polegać, ponieważ nikt z nimi jeszcze na temat osób starszych nie rozmawiał. Pojawiły się również wśród tej grupy osób i takie głosy, że w miejscowości, w której mieszkają nie ma organizacji wolontariackiej, więc nie wiedzą z kim mogliby nawiązać kontakt w sprawie pomocy osobom starszym. Zatem można wnioskować, że temat starości i starzenia się pomijany jest tak w środowiskach rodzinnych, jak i szkolnych. Nie może dziwić więc fakt, że między młodym a starszym pokoleniem brakuje prawidłowych relacji, skoro wychowując dzieci i młodzież pomijamy wychowanie do starości.

Przykładem są poniższe wypowiedzi:

*„Chciałabym pomagać, ponieważ trzeba pomagać starszym, ale w naszej miejscowości nie ma takiej akcji”*

[uczennica szkoły podstawowej, lat 11]

*„Bardzo chciałabym pomagać. Często nie mam co robić w domu, a dzięki takiej pracy mogłabym się zająć czymś pożytecznym, a nie tak jak dotychczas komputer albo telewizor”*

[uczennica szkoły podstawowej, lat 13]

*„Chętnie zajęłabym się jakąś osobą starszą, pomogła w codziennych czynnościach takich jak zakupy, sprzątanie czy spacer, ale nikt z nami na ten temat nie rozmawia”*

[uczennica gimnazjum, lat 15]

*„Chciałabym pomagać, ponieważ można zrobić dobry uczynek, poznać wiele miłych starszych ludzi, ale nie wiem na czym ta praca polega”*

[uczennica gimnazjum, lat 15]

Główne motywy braku woli działania w wolontariacie uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum najczęściej uzasadniali: pomocą swoim dziadkom, która zajmuje wystarczająco dużo czasu, sporadyczną pomocą sąsiadom (wyłącznie osoby z gmin wiejskich), brakiem umiejętności i doświadczenia w sprawowaniu opieki nad osobami starszymi i chorymi, zupełnym brakiem informacji na temat wolontariatu na rzecz osób starszych oraz tym, że pomoc osobom starszym to zbyt ciężka praca.

*„Nie jestem do końca przekonany, bo to podobno bardzo ciężka praca”*

[uczeń szkoły podstawowej, lat 12]

*„Nie chciałbym pomagać, ponieważ nie rozumiem tej pracy”*

[uczeń szkoły podstawowej, lat 12]

*„Jeszcze nie wiem czy chcę pomagać, ponieważ nie wiem jak ta praca wygląda”*

[uczennica szkoły podstawowej, lat 12]

Z kolei wśród licealistów i studentów główne przyczyny braku zaangażowania w wolontariat to: brak czasu, brak odczuwanej potrzeby działania, brak cierpliwości do osób starszych, zajmowanie się sprawami znacznie ważniejszymi niż opieka nad nieznanymi osobami starszymi, wyjście z założenia, że inne kategorie społeczne potrzebują większej pomocy niż osoby starsze (np. dzieci niepełnosprawne), niechęć do pracy z osobami starszymi.

*„Nie chciałabym pracować w wolontariacie na rzecz osób starszych, uważam, że nie tylko ludzie starsi są w potrzebie, większej pomocy potrzebują inne osoby, np. ludzie z krajów Trzeciego Świata i lepiej skupić się na pomocy właśnie dla nich”*

[uczennica liceum, lat 18]

*„Nie mam ochoty pomagać obcym”*

[luceń liceum, lat 18]

*„Nie chcę pomagać, ponieważ mam wyższe aspiracje i ambicje, które chcę realizować; to one są najważniejsze”*

[studentka ATH, lat 22]

*„Nigdy raczej nie będę należał do wolontariatu, powodów jest kilka: nie chce mi się to po pierwsze, a dalej są powody osobiste oraz mnogość zainteresowań, które pochłaniają mój czas wolny. Ale szanuję osoby starsze i ludzi, którzy im pomagają”*

[student ATH, lat 23]

*„Nie chcę należeć do wolontariatu, ponieważ młodzież powinna się kształcić, pracować, zakładać własne rodziny, a w wolnych chwilach pomagać osobom starszym ze swoich rodzin. Osobami starszymi powinny się zająć osoby, które wychowały już swoje dzieci lub ich nie mają (...)”*

[studentka ATH, lat 20]

Analizując wypowiedzi uczniów i studentów dotyczące braku woli działania w wolontariacie nasuwa się uwaga, iż kształcenie właściwej postawy wobec starości i człowieka starszego należy rozpocząć już na najniższym szczeblu edukacji, gdyż w okresie wczesnej młodości może to być zabieg mocno już spóźniony. Wyniki uzyskane w toku badań pozwalają na sformułowanie pewnych dezyderatów:

1. W programach kształcenia na wszystkich szczeblach edukacji należałoby uwzględnić edukację gerontologiczną, ponieważ to szkoła w głównej mierze powinna być autentycznym i skutecznym propagatorem zasad społeczeństwa obywatelskiego.
2. Należy prowadzić pedagogizację rodziców w zakresie kształtowania wśród swoich dzieci właściwej postawy wobec starości i osób starszych. W wielu bowiem środowiskach rodzinnych brakuje właściwych wzorców.

3. Rozwijana winna być edukacja międzypokoleniowa, tj. uczenie się pokoleń od siebie, ze sobą i o sobie<sup>13</sup>.
4. Należy organizować społeczność lokalną na rzecz potrzebujących pomocy seniorów, zwłaszcza samotnych. Dużą rolę w tym względzie powinni odgrywać lokalni liderzy, problem jednak w tym, że liderzy rzadko angażują się w pomoc osobom starszym.
5. W środowiskach lokalnych powinna być rozwijana i promowana działalność wolontariuszy. Jako przykład dobrej praktyki można podać działalność Giełdy Wolontariatu w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Bielsku-Białej.

Giełda Wolontariatu rozpoczęła swoją działalność w marcu 2009 roku, a jej zasadność prowadzenia wynika z bezpośrednich potrzeb środowiska – dużej liczby samotnych osób w podeszłym wieku, braku rozwiniętej pomocy sąsiedzkiej. Działalność Giełdy finansowana jest przez miasto Bielsko-Białą. Giełda prowadzona jest przez dwóch koordynatorów ds. wolontariatu; są to specjaliści pracy socjalnej, którzy odbyli szkolenie w Centrum Wolontariatu w Warszawie. Promocja wolontariatu w środowisku lokalnym ma miejsce na stronie internetowej MOPS, w lokalnych mediach – Radiu Bielsko, telewizji oraz w lokalnej prasie – „Kronice Beskidzkiej”, „Magazynie Samorządowym”. Koordynatorzy prowadzą także bezpośrednią rekrutację w liceach i w szkołach wyższych, ponieważ jest to program adresowany głównie do uczniów i studentów, ale *de facto* wolontariuszem może zostać każdy, kto przynajmniej raz w tygodniu (optymalne założenie dwa razy w tygodniu) chce bezinteresownie poświęcić 2-3 godz. swojego wolnego czasu osobie starszej. Z osobami, które decydują się zostać wolontariuszami zawierane jest porozumienie o wykonywaniu świadczeń wolontarystycznych na próbny okres jednego miesiąca, każdy wolontariusz jest przeszkolony przez koordynatorów ds. wolontariatu.

Wolontariusze organizują czas wolny podopiecznym m.in. poprzez rozmowy wspierające, wyjścia na spacer itp., dokonują także drobnych zakupów (artykuły pierwszej potrzeby, lekarstwa) i wychodzą z osobami starszymi do lekarza.

Pomoc świadczona przez wolontariuszy nie dotyczy typowych czynności obejmujących zakres usług opiekuńczych wynikających z ustawy o pomocy społecznej.

W ramach łączenia pokoleń planuje się również włączyć wolontariuszy do organizowania czasu wolnego (organizowanie imprez okolicznościowych) podopiecznym domów pomocy społecznej i domów dziennego pobytu. Niestety problemem, jaki napotykają koordynatorzy programu jest brak chętnych do tego typu działalności. Na dzień dzisiejszy (listopad 2012 roku) Giełda Wolontariatu liczy 37 osób. Są to głównie licealistki (liczba chłopców – dwóch).

Wśród tej grupy są także dwie studentki finansów i rachunkowości oraz dwóch uczestników UTW, którzy również byli zachęceni do działalności w Giełdzie. Niestety nawet wśród tej grupy osób, sprawnych fizycznie, często dobrze sytuowanych, nie można liczyć na samopomoc.

13 A. Meese, *Lernen im Austausch der Generationen*, <http://www.diezeitschrift.de/22005/meese0501>; pdf [dostęp: maj 2010].

Sytuacja jest również przykra i z tego względu, że w działalność wolontariacką nie są zaangażowani studenci pedagogiki oraz funkcjonującego w Bielsku-Białej Kolegium Pracowników Służb Społecznych (gdzie także był prowadzony nabór), którzy z racji przyszłej profesji i studenckich praktyk w różnych placówkach pomocowych winni tą działalnością wykazywać zainteresowanie.

Często odnosi się wrażenie, że młodzież potrzebuje widowiskowego działania. Chętnie uczestniczy w akcjach, które są nagłaśniane, także medialnie, natomiast brakuje osób, które pomagają dyskretnie, dla których liczy się czynnik humanitarny z zachowaniem godności człowieka. W ponowoczesności rozpadły się naturalne kiedyś więzi sąsiedzkie, nie tylko w środowiskach miejskich, ale także w społecznościach wiejskich.

Priorytetowym zadaniem służb społecznych, także lokalnych decydentów, winno być zatem uwrażliwienie całego społeczeństwa w szczególności na tych seniorów, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej i z reguły bez pomocy i wsparcia ze strony innych ludzi oraz instytucji nie mają oni możliwości, aby zaspokoić swoje potrzeby.

## BIBLIOGRAFIA:

1. Bauman Z., *Postmodernizm a socjalizm*, „Literatura na Świecie” 1991, nr 6.
2. Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.
3. Dubas E., Geragogika – dyscyplina pedagogiczna o edukacji w starości i do starości, w: *Seniorzy w rodzinie, instytucji i społeczeństwie. Wybrane zagadnienia współczesnej gerontologii*, red. A. Fabiś, Wyd. Humanista, Sosnowiec 2005.
4. Kanios A., *Społeczne kompetencje studentów do pracy w wolontariacie*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010.
5. Kola A. M., Wasilewska-Ostrowska K. M., *Wolontariat szansą rozwoju społecznego: rekomendacje dla pracy socjalnej*, Wyd. Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2012.
6. Mariański J., *Młodzież między tradycją i ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*, Wyd. RW KUL, Lublin 1995.
7. Wiśniewska-Roszkowska K., *Starość jako zadanie*, Wyd. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1989.
8. *Wolontariat łączy pokolenia*, red. E. Kosiedowska, M. Aniszewicz, Wyd. Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu, Słupsk 2007.
9. *Wolontariat w ośrodku pomocy społecznej*, red. R. Krysiak, Wyd. Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu, Słupsk 2008.
10. *Wolontariat w teorii i praktyce*, red. M. Danielak-Chomać, B. Dobrowolska, A. Roguska, Wyd. Fundacja na Rzecz Dzieci i Młodzieży „Szansa”, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2010.
11. *Wolontariat w pomocy społecznej*, red. W. Wilimska, Wyd. Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, Kraków 2011.



12. Zawada A., *Przejawy i konsekwencje wykluczenia społecznego osób w podeszłym wieku*, w: *Svet seniora – senior vo sete*. Red. B. Balogová a kol., Wyd. Filozofická fakulta Prešovskej univerzity v Prešove, Prešov 2008.
13. Zawada A., *Młodość i starość w okresie ponowoczesności*, „Praca Socjalna” 2012, nr 2.

## STRONY INTERNETOWE

Meese A., *Lernen im Austausch der Generationen*, <http://www.diezeitschrift.de/22005/meese0501>; pdf [dostęp: maj 2010].

Przewłocka J., *Zaangażowanie społeczne Polaków w roku 2010: Wolontariat, Filantropia, 1%. Raport z badań*, raport dostępny na stronie <http://civicpedia.ngo.pl/x/351289>; pdf [dostęp: 26.02.2012].



# IV.

## MIĘDZYPOKOLENIOWY DIALOG CZY ZDERZENIE POKOLEŃ?

**prof. Wiesław Łukaszewski**

*Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej w Warszawie, wydział zamiejscowy w Sopocie*

*Autor kilkunastu książek (m.in. Szanse rozwoju osobowości, Wielkie pytania psychologii, Udręka życia) oraz licznych artykułów naukowych. Zajmuje się także popularyzacją psychologii: jest autorem popularnych książek psychologicznych, od lat współpracuje z czasopiśmie „Charaktery”.*

Żaden proces społeczny nie dokonuje się w izolacji czy w społecznej próżni. Stąd też dla zrozumienia dokonujących się zjawisk, w tym także relacji międzypokoleniowych, niezbędna jest analiza pewnych czynników kontekstowych.

W polskim życiu społecznym najważniejszym bodaj czynnikiem kontekstowym jest to, co zwykli jesteśmy nazywać przesunięciem ku negatywności. Jest to duży i złożony syndrom, na który składa się wiele znaczących zjawisk, a te w sposób ewidentny kształtują mentalność Polaków.

Zjawisko pierwsze to powszechnie podzielane przekonania na temat ludzkiej natury. Wiele badań pokazuje, że zdaniem Polaków ludzie z natury swojej są źli (uczynki dobre robią tylko z konieczności, a złe z wyboru). Co więcej, panuje dość powszechnie przekonanie, że natura ludzka jest niezmienna. Jaki kto się urodził, taki umrze.

Zjawisko drugie to społeczna nieufność. Tylko 4% Polaków uważa, że można zaufać ludziom obcym, a tylko 20% uważa, że można zaufać ludziom sobie znanym. Jest to jeden z najniższych wskaźników w świecie.

Zjawisko trzecie, różniące nas od wielu krajów na świecie, to przekonanie podzielane przez bez mała wszystkich Polaków, że świat jest urządzony niesprawiedliwie, a ludzie w związku z tym nie mają tego, na co zasługują.

Zjawisko czwarte to przekonanie, że życie jest grą o sumie zerowej: kiedy ktoś zyskuje, ktoś inny tyle samo traci. Tak myśli prawie dwie trzecie Polaków, co pociąga za sobą trzy inne ważne zjawiska: rozległe poczucie krzywdy (40% Polaków czuje się mocno skrzywdzonych przede wszystkim przez tych, którzy mają więcej), powszechne narzekanie oraz równie powszechne postawy roszczeniowe, przy czym dane pokazują, że postawy te nie są uzależnione od ekonomicznego położenia ludzi. Roszczenia dotyczą wszystkiego – od opieki lekarskiej, mieszkania, aż do tanich kredytów na dobra konsumpcyjne.

Zjawisko kolejne to tendencja do opierania socjalizacji na represjach. 60% Polaków uważa, że bicie dzieci jest dobrym sposobem modyfikacji zachowań i tyle samo domaga się zaostrzenia różnorakich kar za wykroczenia lub przestępstwa. 80% Polaków akceptuje karę śmierci (wzrost o 25 pkt proc. w ostatnich 10 latach).

Inne zjawisko to poczucie alienacji, które wyraża się w przekonaniach, że człowiek jest zdany tylko na siebie samego (wykorzenienie), że nie ma wpływu prawie na nic, a na pewno na ważne elementy własnego życia (bezsilność) oraz przekonanie, że brak jest legalnych i/lub moralnych sposobów osiągnięcia cenionych przez siebie wartości (anomia).

Do tego dochodzą pewne zjawiska natury emocjonalnej, z których najważniejsze wydają się trzy. Pierwsze to wysokie wskaźniki depresji (ludzie są codziennie w gorszym nastroju niż zwykle). Drugie to zjawisko wyuczonej bezradności wyrażające się w przekonaniu o braku kontroli nad konsekwencjami własnego działania (co pociąga za sobą i pewne formy oglupienia, i deficyt pozytywnych emocji, utratę motywacji oraz odłączanie od Ja odpowiedzialności za konsekwencje swoich działań). Zjawisko trzecie to tzw. kultura honoru z towarzyszącą jej gotowością do obrazy i oczekiwaniem (wymaganiem) przeprosin.

Kolejnym czynnikiem kontekstowym są mechanizmy porządkowania życia społecznego (kategoryzacja społeczna). Polega to na ostrym przeciwstawieniu swoich i obcych, wyraźnym odróżnianiu My i Oni. Za tym idzie bardzo wyraźne faworyzowanie przedstawicieli własnej grupy i równocześnie deprecjonowanie przedstawicieli grup przeciwstawnych. Biorąc pod uwagę kategorie wiekowe, zauważmy, że najprościej wyodrębniają się kategorie skrajne (młodzi kontra starzy) najtrudniej kategorie środkowe (ani młodzi, ani starzy). Zauważmy też, że granice przedziałów wiekowych mają charakter względny i zmienny.

Kolejnym czynnikiem kontekstowym jest zjawisko nazywane polskim narcyzmem grupowym. Wyraża się ono w przekonaniu, że MY jako grupa jesteśmy wyjątkowi, wspaniali, jedyni w swoim rodzaju. Jesteśmy uosobieniem wszelkich cnót i wartości, mamy moralną wyższość nad innymi, a jednocześnie jesteśmy źle traktowani przez innych, niedoceniani, przemilczani, pokrzywdzeni, skazywani na cierpienie. MY jesteśmy niezwykli, a ci zwykli (przeciętni) ONI są przeciwko nam. Więcej, wszyscy są przeciwko nam. Dotyczy to bardzo różnych MY i bardzo różnych ONI (w Polsce – partii politycznych, rowerzystów i kierowców, warszawiaków i krakowian, naszych sportowców „pokrzywdzonych” przez sędziów itd.)

Wreszcie ostatni z omawianych, bo jest tego jeszcze wiele, czynników kontekstowych to utrwalone scenariusze społeczne oraz coś, co najlepiej nazwać *genius loci*. Dlaczego ludzie chętnie bywają w Toruniu, a niechętnie we Włocławku. Dlaczego chętnie we Wrocławiu, a niezbyt chętnie w Zielonej Górze? W bardzo znanych amerykańskich badaniach nad uprzejmością od blisko 60 lat ciągle wygrywa niezbyt wielkie miasto Rochester. Ludzie są tam bardziej uprzejmi niż gdzie indziej w Ameryce. Oznacza to utrwalenie się w świadomości społecznej pewnego wzorca czy scenariusza zachowania typowego dla mieszkańca tego miasta. Takich scenariuszy nie brak i gdzie indziej. Jeśli mówimy o polskim życiu społecznym, to z łatwością zauważymy scenariusze odwołujące się do rywalizacji. Dwa są częstsze od innych: scenariusz „A Ja... a Ja!” oraz scenariusz „Kto kogo?”. W ramach problemów dotyczących relacji międzypokoleniowych, poza wymienionymi warto zwrócić uwagę na scenariusze zachowań odpowiednich dla danego wieku z jednej strony, z drugiej zaś na scenariusze gettoizacji, czyli terytoriów odpowiednich dla wieku.

To wszystko, co przedstawiłem powyżej (a także wiele innych zjawisk, pominiętych z praktycznych powodów) ciąży na sposobach rozwiązywania problemów międzypokoleniowych. Syndrom przesunięcia do negatywności w wyraźnym stopniu narzuca przecież pewne sposoby myślenia. Przede wszystkim narzuca schematy rywalizacyjne. Dobrym dowodem na to jest nieustanne budowanie alternatyw typu „geny czy wychowanie”, „konflikt czy dialog”, „rowerzyści czy kierowcy” i dziesiątki innych mniej lub bardziej poważnych. Łatwo zauważyć, że jest to prosta realizacja scenariusza „kto kogo?”. Warunkiem rozwoju jest jednak zarówno konflikt, jak i dialog. O ile w konflikcie eksponuje się przeciwstawienie sobie grup o odmiennych interesach, to w dialogu te same grupy poszukują wspólnego interesu. Konflikt podtrzymywany bywa przez gettoizację, zaś wspólne zadania, wspólne interesy wymagają wyjścia z getta. Konflikt eksponuje różnice indywidualne, grupowe czy pokoleniowe, dialog wymusza koncentrację uwagi na podobieństwach, także na fundamentalnym podobieństwie do siebie wszystkich ludzi. Dostrzeganie zaś podobieństwa hamuje agresję, wzmacnia sympatię, zwiększa szanse na zachowania prospołeczne, pomocne – pod warunkiem jednak, że mamy pozytywny stosunek do siebie samych. Jeśli nie lubimy siebie, mechanizmy podobieństwa zawodzą. Wspólne terytorium i wspólne zadania, to najbardziej sprawdzony sposób eliminacji konfliktów. Konflikt polega na narzucaniu innym własnych reguł, zaś dialog polega na ustaleniu reguł wspólnych. Rywalizacja prowadzi do tego, aby zwyciężył interes własny, kooperacja zaś do tego, aby optymalizować interes wspólny i to najmniejszym kosztem interesu własnego. W rywalizacji reguła wzajemności oznacza licytację cudzych strat, zaś w kooperacji oznacza maksymalizację zysków i własnych, i cudzych. Wielka wiedza, jaka istnieje na temat społecznego wpływu (a osiągnięcia polskich badaczy są tu bardzo znaczące) daje podstawy do formułowania programów zmniejszających wrogość, rywalizację i wzajemne uprzedzenia. Wystarczy efektywnie z niej korzystać. Ale jest też wiedza na temat motywacji. Z niej dowiemy się, że najpowszechniejszym błędem

w działaniu jest ograniczanie się do tego wyłącznie, co jest celem ludzkiego działania. Poprzez stajemy zazwyczaj na tym, **CO** chcemy osiągnąć. Tymczasem – nie lekceważąc wyobrażenia celu – trzeba jeszcze pytać o trzy rzeczy: **JAK** to chcemy osiągnąć, **KIEDY** to chcemy osiągnąć i (chyba najważniejsze) **PO CO** to chcemy osiągnąć.

Na koniec warto zauważyć, że lubimy wracać do młodości, nawet wtedy, gdy ta młodość nie była wspaniała czy choćby jako taka. Boimy się też starości, bo nie umiemy sobie wyobrazić, że starość może być pełna harmonii, wolności, zgody z samym sobą. Nauczyliśmy się myśleć, że młodość **BYŁA** piękna (nieważne, czy była, ważne, że taka być powinna), a starość **BĘDZIE** tragiczna (bo taka ma być i już! Inna przecież być nie może!). A gdzie czas między „piękną” młodością i „tragiczną” starością? Nauczyliśmy się zręcznie idealizować młodość i demonizować starość. Mit szczęśliwej młodości i mit tragicznej starości nie pomagają nam w dialogu międzypokoleniowym.

# V.

## STRATEGIE DZIAŁAŃ W STARZEJĄCYM SIĘ SPOŁECZEŃSTWIE

dr hab. prof. UW Barbara Szatur-Jaworska

*Institut Polityki Społecznej, Uniwersytet Warszawski*

*Polityk społeczny i gerontolog; współprzewodnicząca Komisji do spraw Osób Starszych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich.*

### TRZY PERSPEKTYWY W POLITYKACH PUBLICZNYCH (W TYM W POLITYCE SPOŁECZNEJ) W STARZEJĄCYM SIĘ SPOŁECZEŃSTWIE

Na politykę społeczną realizowaną w starzejącym się społeczeństwie powinniśmy spojrzeć z trzech różnych, choć powiązanych ze sobą perspektyw:

- 1) polityki wobec starzenia się ludności,
- 2) polityki wobec ludzi starych,
- 3) polityki wobec starości<sup>14</sup>.

**Politykę wobec starzenia się ludności** proponuję rozumieć jako celowo i świadomie podejmowaną reakcję państwa i innych podmiotów na zmiany w strukturze wieku ludności polegające na wzroście odsetka ludzi starych<sup>15</sup>. W związku z tym, że proces ten ma kilka przyczyn i wywołuje bardzo różnorodne skutki, działania składające się na tę politykę dotyczą wielu tzw. polityk

---

14 Porównaj: B. Szatur-Jaworska, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Aspra-JR, Warszawa 2000; B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Warszawa 2006, rozdz. 14.

15 Granice starości mogą być ustalane na różnym poziomie, ale najczęściej są to: 60 lub 65 lat dla obu płci lub granica wieku emerytalnego (poprodukcyjnego), która może być taka sama lub różna dla kobiet i mężczyzn.

szczegółowych: gospodarczej, kształtowania przestrzeni, społecznej (z różnymi jej dziedzinami), migracyjnej itd. Elementem polityki wobec starzenia się ludności będzie np. polityka rodzinna nastawiona na zwiększanie dzietności, polityka rynku pracy służąca przedłużaniu faktycznego trwania aktywności zawodowej, polityka pobudzająca napływ młodych imigrantów itd.

**Polityka wobec ludzi starych** jest zorientowana na interesy i potrzeby konkretnej zbiorowości osób w starszym wieku, żyjącej w danym czasie, na danym obszarze. Polityka wobec ludzi starych jest zatem, lub powinna być, oparta na rozpoznaniu sytuacji aktualnego starszego pokolenia, ewentualnie na prognozowaniu potrzeb starych ludzi w kilku- lub kilkunastoletniej perspektywie. Do działań z zakresu polityki prowadzonej z tej perspektywy należeć będzie np. organizowanie różnych form aktywizacji osób w wieku emerytalnym, rozwój opieki długoterminowej, kształtowanie wysokości świadczeń społecznych itd.

**Polityka wobec starości** ma na celu wspomaganie jednostek w radzeniu sobie z życiowymi kryzysami, które są typowe dla tej fazy życia (choć podlegają modyfikacjom zależnie od warunków historycznych); zapewnienie starości pozycji równoprawnej z innymi fazami życia oraz kształtowanie jej pozytywnego społecznego wizerunku, a także przygotowanie młodszych osób do czekającej ich starości. Osiągnięcie tych celów wymaga oczywiście długookresowych działań, a ich efekty mogą być zauważalne dopiero po upływie wielu lat. Adresatami polityki wobec starości są nie tylko ludzie starzy, ale i młodsze pokolenia przygotowywane do spotkania ze starością i do życia w społeczeństwie otwartym dla wszystkich grup wieku, respektującym specyfikę wszystkich faz życia. Polityka wobec starości jest elementem polityki wobec cyklu życia<sup>16</sup>. Do działań podejmowanych z perspektywy polityki wobec starości zaliczyć można np. rozwój kształcenia ustawicznego, dzięki któremu możliwe jest utrzymywanie wysokiej jakości kapitału ludzkiego w fazie późnej dojrzałości, co przesuwa w górę granice starości ekonomicznej, programy przygotowujące do życia w starości, prewencję zdrowia opóźniającą biologiczne starzenie się jednostek, oddziaływanie poprzez instrumenty informacyjne polityki społecznej na poprawę społecznego wizerunku starości itd.

Te same działania mogą stanowić przejaw realizacji polityki społecznej prowadzonej nie tylko z jednej, ale z dwóch czy trzech zaproponowanych wyżej perspektyw. Owe trzy polityki nie stanowią bowiem odrębnych zbiorów działań. Są analitycznymi konstruktami, których zastosowanie pomaga zrozumieć różnorodność celów i zadań, jakie stoją przed politykami publicznymi w starzejących się społeczeństwach. Takie spojrzenie pozwala także na zrozumienie, że dla osiągnięcia tych celów należy posługiwać się bardzo różnorodnymi instrumentami, wśród

---

16 Przykładem podejścia do polityki społecznej z perspektywy cyklu życia jest książka B. Rysz-Kowalczyk, *Pokolenie w fazie późnej dojrzałości. Deformacje cyklu życia a zagrożenia społeczne we współczesnej Polsce*, IPS UW, Warszawa 1995 oraz inne prace tej autorki.



których występują instrumenty charakterystyczne dla polityki społecznej, polityki gospodarczej, polityki przestrzennej itd. Wskazuje także jednoznacznie, że adresatami polityk realizowanych w kontekście starzenia się ludności nie mogą być wyłącznie ludzie starzy.

Budując zatem strategię rozwoju w warunkach starzenia się ludności, należałoby mieć na uwadze wszystkie trzy perspektywy, a nie wyłącznie dbanie o poprawę ilościowych relacji w populacji między grupami wieku albo zaspokojenie potrzeb ludzi starych czy poprawę społecznego wizerunku starości.

## ZASADY POLITYK PUBLICZNYCH W STARZEJĄCYM SIĘ SPOŁECZEŃSTWIE<sup>17</sup>

Debata nad rozwojem społecznym i gospodarczym w warunkach starzenia się ludności rozpoczęła się na forum międzynarodowym i dopiero ze znacznym opóźnieniem pojawiła się – w mojej ocenie cały czas w niezadowalającym stopniu – w dyskusjach krajowych. Stąd niewątpliwie zastanawiając się nad założeniami, zasadami i celami rozwoju należy odwołać się do dokumentów programowych Organizacji Narodów Zjednoczonych i (silnie do nich nawiązujących) dokumentów Unii Europejskiej. Jednym z pierwszych znaczących wydarzeń w tej debacie było uchwalenie w sierpniu 1982 roku *Międzynarodowego Planu Działań w sprawie Starzenia się*<sup>18</sup> (na pierwszym Światowym Zgromadzeniu w Sprawie Starzenia się<sup>19</sup> w Wiedniu, będącym spotkaniem rządowych delegacji państw członkowskich ONZ). Drugie Światowe Zgromadzenie odbyło się w Madrycie w 2002 roku. Wspomniana międzynarodowa debata trwa zatem ponad 30 lat.

Na podstawie analizy opracowanych przez te lata dokumentów organizacji międzynarodowych oraz opracowań eksperckich sporządzić można katalog zasad, których przestrzegać należy prowadząc polityki publiczne (politykę społeczną) w krajach starzejących się demograficznie. Proponuję podzielić je na trzy kategorie<sup>20</sup>:

17 O starzeniu się społeczeństwa, zamiast o starzeniu się ludności, można – moim zdaniem – mówić wówczas, gdy zmiany w strukturze wieku ludności skutkują zmianami w różnych wymiarach funkcjonowania społeczeństw. Takie zmiany już występują i będą postępowały nadal. Dlatego uzasadnione wydaje się stosowanie użytego w śródtytułe sformułowania.

18 Tytuł dokumentu w języku angielskim: *Vienna International Plan of Action on Ageing*; w języku francuskim: *Plan International d'Action de Vienne sur le Vieillessement*.

19 Nazwa w języku angielskim: *World Assembly on Ageing*; nazwa w języku francuskim: *Assemblée Mondiale sur le Vieillessement*. W polskich tłumaczeniach dokumentów ONZ zgromadzenia w Wiedniu i w Madrycie określane są także jako: Światowe zgromadzenie na temat starzenia się społeczeństw lub Światowe zgromadzenie w kwestii starzenia się społeczeństw.

20 Propozycja katalogu zasad autorstwa B. Szatur-Jaworskiej przedstawiona w artykule *Zasady polityk publicznych w starzejących się społeczeństwach*, w: B. Szatur-Jaworska (red.), *Strategie działań w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje*, Biuro RPO, Warszawa 2012 (tekst w druku).

- 1) zasady dotyczące traktowania jednostek,
- 2) zasady dotyczące relacji między zbiorowościami społecznymi (w tym między pokoleniami),
- 3) zasady określające funkcjonowanie podmiotów polityki.

Najważniejsze **zasady dotyczące traktowania jednostek** (w tym zwłaszcza ludzi starych) są następujące:

- zapewnienie jednostkom niezależności i prawa do decydowania o własnym życiu,
- zaspokajanie przez polityki publiczne potrzeb jednostek z uwzględnieniem specyfiki fazy życia, w jakiej się znajdują oraz wyzwań, jakie są specyficzne dla kolejnych faz życia,
- zapewnianie bezpieczeństwa socjalnego (rozumianego jako wolność od różnorodnych ryzyk socjalnych, nie tylko od ubóstwa i choroby),
- aktywizacja osób (głównie starszych), które odeszły z rynku pracy oraz przygotowanie do aktywności poza rynkiem pracy osób pracujących zawodowo,
- zachowanie równowagi (analizowanej z punktu widzenia całego cyklu życia) między prawami i obowiązkami jednostek.

**Zasady dotyczące relacji między zbiorowościami społecznymi** (w tym między pokoleniami) to przede wszystkim:

- solidarność pokoleń na różnych poziomach życia społecznego,
- sprawiedliwość międzypokoleniowa przejawiająca się zarówno w sprawiedliwym (równym) udziale wszystkich pokoleń w podziale korzyści z rozwoju gospodarczego, jak i w równym udziale w ponoszeniu obciążeń (np. wynikających z kryzysu gospodarczego lub z rozwoju socjalnej funkcji państwa),
- podmiotowe traktowanie starszego pokolenia i umożliwienie mu demokratycznej partycypacji w decyzjach politycznych.

Do **zasad określających funkcjonowanie podmiotów polityki** w starzejącym się społeczeństwie należą:

- uwzględnianie w politykach publicznych wewnętrznego zróżnicowania populacji seniorów (np. różnice ze względu na płeć, wiek, miejsce zamieszkania stan zdrowia, itd.),
- wielosektorowość polityk publicznych, polegająca na zaangażowaniu sektora publicznego, rynkowego, obywatelskiego i nieformalnego,
- włączanie problematyki ludzi starych i starości do wszystkich programów działania, uwzględnianie w nich zmian struktury demograficznej i potrzeb ludzi starych (*mainstreaming ageing*),
- decentralizacja polityk publicznych polegająca na powierzaniu zadań władzom lokalnym,
- uwzględnianie w politykach działań antydyskryminacyjnych,

- subsydiarność przejawiająca się we wspieraniu podstawowych wspólnot (głównie rodziny), w których żyją ludzie starzy.

Budowanie strategii rozwoju społecznego i gospodarczego – na każdym poziomie planowania – powinno być podporządkowane wskazanym wyżej zasadom.

## OBSZARY PLANOWANIA STRATEGICZNEGO WAŻNE Z PUNKTU WIDZENIA STARZENIA SIĘ SPOŁECZEŃSTWA

Zgodnie z przedstawionym wcześniej postulatem uwzględniania w planowaniu zmian społecznych trzech perspektyw polityki społecznej oraz zasadą *mainstreaming ageing*, myślenie o potrzebach osób starszych oraz o potrzebach starzejącego się społeczeństwa wymaga wyjścia poza wąsko rozumianą politykę społeczną – utożsamianą zazwyczaj z zabezpieczeniem społecznym.

Propozycja takiego właśnie spojrzenia na wyzwania i zadania, jakie stoją przed naszym krajem w związku z procesem starzenia się ludności – a szczególnie , jakie stoją przed polityką wobec ludzi starych – zawarta została w pracy zbiorowej przygotowanej pod auspicjami Komisji do spraw osób starszych działającej przy Rzeczniku Praw Obywatelskich. W końcu listopada bieżącego roku ukaże się książka pt. *Strategie działań w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje*. Jej autorzy pokazują, jakie nowe wyzwania stoją przed nami w następujących dziedzinach:

- 1) gospodarka (rozwój *silver economy*),
- 2) rynek pracy,
- 3) mieszkania i środowisko zamieszkania,
- 4) kształtowanie przestrzeni (w tym przestrzeni publicznej),
- 5) uczestnictwo w rynku dóbr i usług,
- 6) bezpieczeństwo socjalne,
- 7) ochrona zdrowia,
- 8) zaspokajanie potrzeb opiekuńczych,
- 9) kultura fizyczna,
- 10) życie rodzinne,
- 11) edukacja (do starości i w starości),
- 12) uczestnictwo w życiu społecznym,
- 13) aktywność społeczna i kulturalna,
- 14) społeczny wizerunek starości i człowieka starego, postawy wobec starzenia się społeczeństw.

(Nie) czekając na starość

Nie jest to oczywiście zamknięta lista zagadnień. Perspektywa starzenia się ludności musi pojawić się także w strategiach rozwoju innowacyjności, rozwoju infrastruktury komunikacyjnej, rozwoju społeczeństwa obywatelskiego itd.

# VI.

## SREBRNA GOSPODARKA W MAŁOPOLSCE – STRATEGIA REGIONU WOBEC ZMIAN DEMOGRAFICZNYCH

**Jacek Woźniak**

*Pełnomocnik Zarządu Województwa Małopolskiego ds. planowania strategicznego*

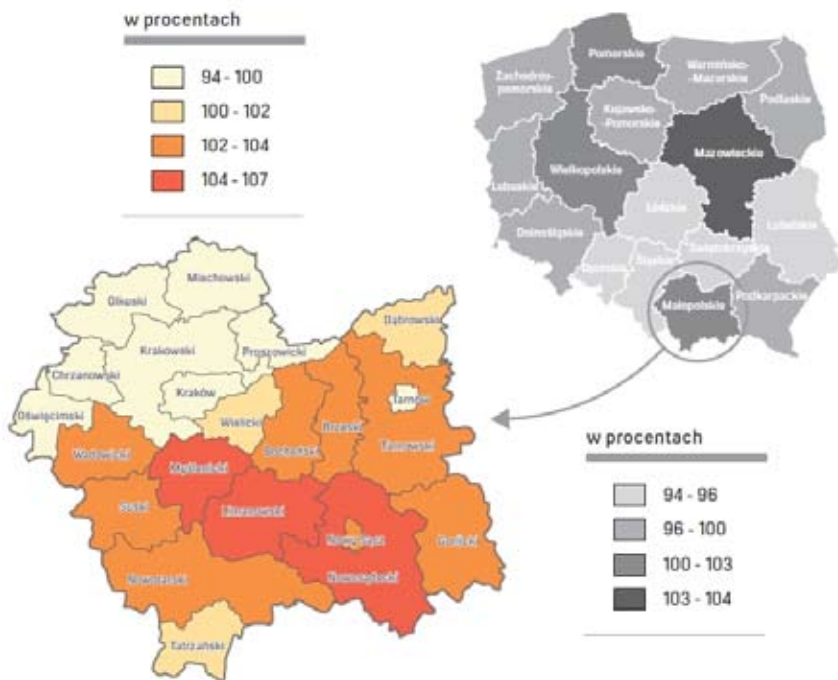
Zmiany demograficzne to – obok globalizacji, zmian klimatu i zużycia energii – jedno z czterech kluczowych wyzwań, które w ocenie Komisji Europejskiej mogą zdeterminować rozwój europejskich regionów w długiej perspektywie. Szacuje się, że do 2020 roku spadnie liczba ludności w ok. jednej trzeciej regionów europejskich. Większość z nich to regiony położone w nowych państwach członkowskich Europy Środkowej i Wschodniej, we wschodnich Niemczech, południowych Włoszech i północno-zachodniej Hiszpanii. Z ustaleń raportu Komisji wynika również, że wiele regionów Europy Środkowej i Wschodniej doświadczy problemów demograficznych dopiero na późniejszym etapie. Prognozy dla Polski wskazują, że większość regionów w perspektywie do 2020 roku zostanie dotknięta spadkiem liczby ludności. W tym okresie jedynie kilka z nich – w tym Małopolska – ma szansę odnotować wzrost populacji. Istnieją jednak prognozy długoterminowe, które pokazują, że po 2035 roku problem spadku populacji dotknie także Małopolskę.

Prognozy wskazują jednocześnie, że za 20 lat piramida wieku ulegnie odwróceniu i nastąpi znaczny przyrost liczby osób starszych. Proces ten będzie miał konsekwencje ekonomiczne, psychologiczne i społeczne, stając się poważnym wyzwaniem dla instytucji i polityk publicznych. Nadchodząca perspektywa powinna więc być czasem przeznaczonym na dostosowanie systemów gospodarczych i socjalnych do nowych wyzwań.

W dyskusji o przyszłych konsekwencjach i podejściu do zmian demograficznych – na trzy wymiary tego procesu warto zwrócić szczególną uwagę. Po pierwsze, **starzenie się społeczeństwa jest nowym wyzwaniem dla rozwoju regionów**. Decydenci muszą zatem mieć świadomość, że skutki procesów demograficznych coraz bardziej będą wpływać na nasze codzienne życie.

Postęp medycyny, wydłużanie się średniej długości życia, spadek dzietności, czy też wzrost zagrożeń chorobami cywilizacyjnymi – to tylko kilka przykładów czynników, które będą w coraz większym stopniu determinować rozwój europejskich regionów.

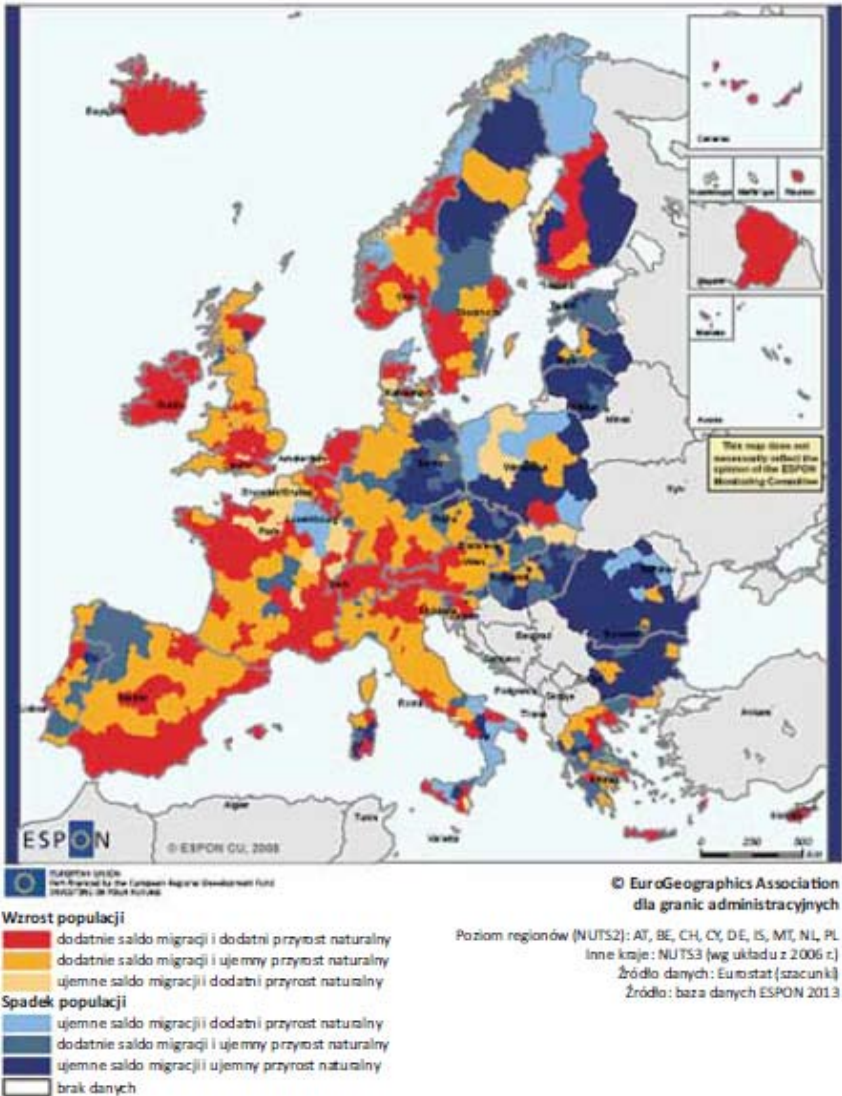
Mapa 1. Dynamika zmiany liczby ludności w latach 2010-2020 wg województw i powiatów Małopolski



Źródło: Strategia Rozwoju Województwa Małopolskiego

Po drugie, **starzenie się społeczeństwa jest tłem i przyczynkiem do myślenia o budowaniu nowych strategii postępowania**. Dla kreatorów polityki regionalnej oznacza to w szczególności potrzebę ponownego zdiagnozowania sytuacji osób starszych w regionie oraz sformułowania celów interwencji na rzecz poprawy warunków życia seniorów i wykorzystania ich potencjału – odwołując się przy tym do fundamentalnej w tym kontekście wartości, jaką jest solidarność pokoleń. W myśleniu o innowacyjnym podejściu do zmian społecznych również istotne znaczenie ma odejście od postrzegania procesu starzenia się w kategoriach obciążeń (kosztów) – na rzecz odkrywania pozytywnych aspektów (korzyści – także ekonomicznych). W polityce

Mapa 2. Terytorialny wymiar zmian demograficznych zachodzących w krajach UE w latach 2001-2005



Źródło: Territorial Observation No 1, ESPON 2008, str. 7

regionalnej koncepcja srebrnej gospodarki zaczyna zyskiwać coraz większą popularność – jako innowacyjne podejście do:

- aktywnego przygotowania regionów na zmiany demograficzne,
- tworzenia wygodniejszych warunków życia, szczególnie w dziedzinie mieszkalnictwa, w rozwoju urbanistycznym i osiedleńczym, w transporcie i komunikacji,
- działań włączających osoby w wieku 50+ w obszar aktywności społecznej i ekonomicznej,
- wykorzystania potencjału osób zagrożonych dezaktywacją zawodową ze względu na wiek.

Po trzecie, **starzenie się społeczeństwa jest inspiracją dla debaty eksperckiej oraz do poszukiwania i upowszechniania dobrych praktyk w ramach tematycznych sieci współpracy.** Przykładem aktywności w tym zakresie jest tzw. deklaracja bońska (2005)<sup>21</sup>, która określa cele srebrnej gospodarki – przez pryzmat takich elementów jak:

- budowanie wiedzy o szansach starzejącego się społeczeństwa,
- poparcie dla regionalnego przemysłu i usług,
- wymiana doświadczeń i rozwijanie regionalnych sieci na rzecz srebrnej gospodarki,
- tworzenie europejskich ośrodków wiedzy na temat usługowego wymiaru srebrnej gospodarki oraz problemów z nią związanych,
- popieranie rozwoju regionalnych inicjatyw i globalnego marketingu w zakresie produktów i usług srebrnej gospodarki,
- promocja inicjatyw politycznych na rzecz programów srebrnej gospodarki i przywództwa w ich wdrażaniu,
- wszechstronne poparcie polityczne dla inicjatyw srebrnej gospodarki na poziomie regionalnym, narodowym i europejskim.

W Małopolsce już przed kilkoma laty rozpoczęliśmy debatę na temat kosztów i korzyści wynikających z procesu starzenia się społeczeństwa. Przystępując do prac nad nową strategią regionalną, w 2009 roku zadaliśmy sobie pytanie, jakie kierunki polityki społecznej powinniśmy wzmacniać z poziomu regionalnego oraz w jaki sposób ukierunkować nowe środki finansowe programów rozwojowych, aby optymalnie zaprojektować politykę społeczną – w kontekście potrzeb osób starszych. Wyniki tej debaty, ale i pogłębionych prac analitycznych, jakie wykonaliśmy są ważnym elementem pakietu planowania strategicznego dla Małopolski na najbliższą dekadę. Pakiet ten obejmuje w szczególności:

- *Wyzwania Małopolski w kontekście starzenia się społeczeństwa. Podejście strategiczne* – dokument opracowany w przez zespół pod kierunkiem prof. Stanisławy

---

21 Uchwalona dnia 17 lutego 2005 roku, [http://www.silvereconomy-europe.org/network/about/declaration\\_en.htm](http://www.silvereconomy-europe.org/network/about/declaration_en.htm)



Golinowskiej, w ramach międzynarodowego projektu „PEOPLE – Innowacje dla zmian społecznych”,

- **Strategię Rozwoju Województwa Małopolskiego na lata 2011-2020** – dokument przyjęty uchwałą Sejmiku Województwa Małopolskiego 26 września 2011 r.,
- **wybrane programy wykonawcze dla SRWM**, opracowywane w pakiecie dziesięciu nowych programów strategicznych Województwa Małopolskiego do 2020 roku.

Mając na uwadze **horyzontalny wymiar zmian demograficznych**, określiliśmy **pięć obszarów strategicznego podejścia** do wyzwań starzejącego się społeczeństwa, tj.:

- a) **kapitał intelektualny**,
- b) **rynek pracy**,
- c) **przemysł i usługi czasu wolnego**,
- d) **ochrona zdrowia**,
- e) **włączenie społeczne**.

W programie strategicznym dotyczącym rozwoju **kapitału intelektualnego** jednym z priorytetów regionalnych będzie **rozwój mechanizmów uczenia się przez całe życie**. Dostrzegając potrzeby osób starszych w tym obszarze, przewidujemy dalsze wspieranie **uniwersytetów trzeciego wieku**. Działania w tym zakresie koncentrować się będą w szczególności na tworzeniu nowych placówek (w tym filii istniejących) oraz rozszerzaniu roli tych instytucji o funkcje związane z uzupełnianiem kwalifikacji zawodowych, aktywizacją zawodową, czy też pomocą osobom starszym w zakresie powrotu na rynek pracy i transferem kompetencji doświadczonych pracowników do młodego pokolenia.

Z kolei w obszarze dotyczącym **rynku pracy** jednym z głównych priorytetów jest **wsparcie zatrudnienia**. Istotnym działaniem w tym zakresie będzie **wsparcie na rzecz zatrudnienia wybranych grup w szczególnej sytuacji na rynku pracy** – poprzez aktywizację osób pozostających bez zatrudnienia, w tym w szczególnej sytuacji na rynku pracy (m.in. osób starszych – powyżej 50. roku życia), a także działania prewencyjne umożliwiające pozostanie na rynku pracy osób starszych oraz włączenie instytucji dialogu społecznego do promowania aktywności zawodowej osób starszych i tworzenia dla niej warunków instytucjonalnych i programowych.

Jednocześnie w ramach kompleksowego podejścia do rozwoju **oferty przemysłów czasu wolnego** w Małopolsce – przygotowany został pakiet przedsięwzięć, których realizacja bezpośrednio przyczynia się do **zwiększenia atrakcyjności rezydencjonalnej i jakości życia w regionie**, natomiast w sposób pośredni także odpowiada na potrzeby osób starszych. Przykładowe działania i przedsięwzięcia, jakie planujemy podjąć w tym obszarze to:

- wykorzystanie projektów rewitalizacji i sanacji przestrzeni publicznej dla rozwoju gospodarczego regionu, poprawy jakości środowiska życia, podniesienia wrażliwości estetycznej i poczucia współodpowiedzialności za przestrzeń publiczną,

- wzmocnienie potencjału rozwojowego, marki i siły oddziaływania miast będących lub mogących stać się dźwigniami rozwoju, poprzez projekty rewitalizacji wraz z kreowaniem aktywności kulturalnej i ekonomicznej w oparciu o walory dziedzictwa oraz nowe formy działalności kulturalnej,
- dalsze wsparcie procesu przemian domów i ośrodków kultury oraz bibliotek publicznych w nowoczesne, mocno osadzone w kontekście lokalnym i społecznym, kształtujące postawy kreatywne centra dostępu do wiedzy i kultury oraz lokalne ośrodki życia społecznego,
- wprowadzanie praktyki uczestnictwa w kulturze i sztuce dla rozwoju osobistego, integracji społeczności lokalnych, reintegracji społecznej,
- podniesienie standardu oraz rozwój bazy wypoczynkowej i rekreacyjnej.

Natomiast w zakresie interwencji dotyczącej **ochrony zdrowia**, regionalnym priorytetem będzie **holistyczne podejście do opieki medycznej nad osobami starszymi**. Wśród działań, jakie planujemy podjąć w tym zakresie należy wskazać przede wszystkim:

- dostosowanie profilu świadczeń medycznych do potrzeb wzrastającej liczby osób starszych – z skierowaniem na rozwój specjalizacji w obszarze geriatryi,
- organizację w Krakowie centralnego ośrodka zapewniającego pacjentom geriatrycznym równoległy dostęp do konsultacji przez lekarzy kardiologów, psychiatrów, reumatologów, przy zapewnieniu ciągłej opieki pielęgniarskiej, rehabilitacyjnej i psychologicznej,
- reorganizację i rozwój zasobów opieki geriatrycznej w regionie (poza stolicą regionu).

W działaniach związanych z projektowaniem i wdrażaniem strategii wobec zmian demograficznych Małopolska chętnie korzysta z doświadczeń międzynarodowych. Udział w projektach w ramach programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej pozwala na bezpośrednie obserwowanie rozwiązań z zakresu szeroko pojętej polityki społecznej stosowanych w regionach europejskich, które pod względem demograficznym są znacznie „starsze” niż Małopolska. Wizyty studyjne w Holandii, Szwecji czy Hiszpanii dają szansę poznania wymiernych, praktycznych efektów takiej polityki. Dzięki temu istnieje możliwość przeanalizowania skuteczności podejmowanych tam działań i transferu dobrych praktyk do regionu. W realizowanym w latach 2008-2011 projekcie „PEOPLE – innowacje dla zmian społecznych” skoncentrowano się głównie na zagadnieniach związanych z polityką społeczną. Poruszono m.in. problem włączenia społecznego i cyfrowego seniorów, sytuacji osób 50+ na rynku pracy, czy wyzwań związanych z medycyną i opieką nad osobami starszymi.

## Innovation People for Societal Change

Realizowany obecnie w ramach Programu dla Europy Środkowej projekt „ADAPT2DC – adaptacja do zmian demograficznych” skupia się dodatkowo na problemach związanych z zarządzaniem usługami publicznymi i infrastrukturą. Projekt ten ma na celu dostarczyć europejskim regionom innowacyjnych strategii i modeli zarządzania, które pozwolą zachować konkurencyjność pomimo starzenia się i depopulacji. Proponowane rozwiązania zostaną przetestowane w badaniach pilotażowych zrealizowanych na obszarach w znacznym stopniu dotkniętych skutkami zmian demograficznych. Małopolski projekt pilotażowy „Usługi telemedyczne dla osób starszych jako sposób optymalizacji kosztów opieki zdrowotnej” zostanie przeprowadzony w północno-zachodniej części regionu, która na tle całego województwa charakteryzuje się najmniej korzystnymi wskaźnikami demograficznymi. Wykorzystanie doświadczeń zdobytych przez regiony partnerskie projektu w ramach pilotaży pozwoli wzmocnić praktyczną rolę innowacyjnych modeli zarządzania w pozostałych regionach europejskich. Transnarodowe podejście stwarza zaś warunki do wypracowania kompleksowych i długofalowych strategii.

Strategiczne podejście Małopolski do zmian demograficznych dobrze koresponduje z celami **Agendy Europa 2020**. Rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu, a więc wspieranie gospodarki o wysokim poziomie zatrudnienia, zapewniającej spójność społeczną i terytorialną został wskazany jako jeden z trzech głównych priorytetów nowej strategii europejskiej. Taki rozkład akcentów w podejściu strategicznym jest szczególnie istotny dlatego, że stanowi on ważny czynnik wpływający na decyzje polityczne o kierunkach przeznaczenia środków finansowych. W dyskusji o priorytetach nowego, wieloletniego budżetu unijnego na lata 2014-2020 to niewątpliwie dobry prognostyk dla europejskich regionów, które będą musiały zmierzyć się ze skutkami zmian demograficznych.



# VII.

## ZAKTYWIZUJ SIĘ, CZYLI MŁODOŚĆ NA STAROŚĆ. EDUKACJA – PROMOCJA UCZENIA SIĘ PRZEZ CAŁE ŻYCIE

**Wiesława Borczyk**

*Radca prawny, inicjator i prezes Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Uniwersytetów Trzeciego Wieku; organizatorka Stowarzyszenia Sądecki UTW w Nowym Sączu i jego prezes. Posiada wieloletnie doświadczenie w zakresie obsługi prawnej jednostek samorządu terytorialnego. Specjalista w obszarze prawno-organizacyjnych aspektów zakładania i funkcjonowania organizacji pozarządowych, jednostek sektora publicznego i prywatnego; wykładowca i trener, ekspert ds. Osób Starszych przy Rzeczniku Praw Obywatelskich. Odznaczona Złotym Krzyżem zasługi przez Prezydenta RP za działalność na rzecz rozwoju Uniwersytetów Trzeciego Wieku w Polsce.*

### WPROWADZENIE

Traktowanie rozwojowo własnego życia przez osoby starsze może być ważnym czynnikiem budującym zadowolenie z życia, poczucie satysfakcji wykorzystania czasu wolnego. Starość, zwana inaczej późną dorosłością, ujmuje się jako wyzwanie rozwojowe, wobec którego ludzie starsi przyjmują różne postawy:

- podejmują walkę ze starością (brak akceptacji tego okresu życia),
- zadanie do wykonania (nowe cele, zadania),
- budowanie własnej mądrości życiowej (finał rozwoju intelektualnego, ciągle powiększanie i korzystanie z wiedzy życia),
- życie z pasją; może nią być uczestnictwo w zajęciach Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

Upowszechnianie edukacyjnego modelu życia okazuje się optymalnym dla wielu osób na emeryturze.

## ZASADY DZIAŁAŃ EDUKACYJNYCH WOBEC OSÓB STARSZYCH

Zasady działań edukacyjnych podejmowanych wobec starszego pokolenia znajdują się w różnych dokumentach programowych oraz aktach prawnych. Szczególne istotne są;

1. Raport poświęcony edukacji dorosłych, przygotowany pod kierunkiem E. Faure'a z 1972 roku pod tytułem *Uczyć się aby być*, głosi potrzebę edukacji ustawicznej przez całe jego życie. Postuluje cztery filary edukacji: *Uczyć się aby żyć, Uczyć się aby wiedzieć, Uczyć się aby działać wspólnie, Uczyć się aby być.*
2. *Międzynarodowy Wiedeński Plan Działania dotyczący Osób Starszych*, przyjęty w 1982 roku przez Światowe Zgromadzenie na Temat Osób Starszych i zatwierdzony w tym samym roku przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, tzw. „Plan Wiedeński” zaproponował prawa osób starszych do: *niezależności, uczestnictwa, opieki, samorealizacji, godności.*
3. W 2002 roku Polska podpisała madrycki *Międzynarodowy Plan działań w Kwestii Starzenia się Społeczeństw*, tzw. „Kartę Madrycką”, która zobowiązuje do podejmowania wszelkich problemów osób starszych. W myśl tego dokumentu każda ustawa czy też inne akty prawne winny uwzględniać problemy osób starszych.
4. Rada Unii Europejskiej przyjęła w 2002 roku w Lizbonie program dotyczący rozwoju systemów edukacji. Wśród pięciu głównych celów znalazł się m.in. zapis mający zagwarantować Europejczykom, niezależnie od wieku, możliwości uczenia się przez całe życie.
5. *Strategia Europejska 2020* powołuje się na ideę uczenia się przez całe życie, co pociąga za sobą zmianę w podejściu do edukacji. Uczenie się rozprzestrzenia się poza systemy edukacyjne i szkoły, ma miejsce wszędzie, w różnych sytuacjach i warunkach. Obejmuje wszystkie etapy rozwoju człowieka. Takie pojmowanie edukacji odzwierciedla tezę, że każdy człowiek posiada zarówno zdolność, jak również prawo do uczenia się. Implikuje to kolejną tezę, że człowiek podejmując wyzwanie edukacyjne, wpływa na przebieg swojego życia.
6. Konstytucja RP zapewnia obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia. Edukacja osób starszych nie ma jednak rangi zadania publicznego i nie jest włączona w krajowy system edukacji.
7. Decyzja Nr 1720/2006/WE Parlamentu Europejskiego z dnia 15 listopada 2006 roku ustanawia program działań w zakresie uczenia się przez całe życie (LLL) – *Program Grundtvig* dot. potrzeb dydaktycznych i kształcenia osób dorosłych, w tym osób starszych.

8. Decyzja Nr 940/2011/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 września 2011 roku w sprawie Europejskiego Roku Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej 2012 (Dz. Urz. UE PL L.246).
9. Uchwała Senatu RP z dnia 1 lutego 2012 roku w sprawie ustanowienia roku 2012 Rokiem Uniwersytetów Trzeciego Wieku. W uzasadnieniu podkreśla się znaczenie edukacji dla rozwoju i wykorzystania potencjału starszego pokolenia Polaków oraz wskazuje na ogromną rolę seniorskich organizacji samopomocowych, jakimi są Uniwersytety Trzeciego Wieku.

## CELE OGÓLNE I SZCZEGÓŁOWE EDUKACJI SENIORÓW

Współczesna andragogika i gerontologia traktują aktywność edukacyjną osób starszych jako ważny predyktor pomyślnego starzenia się.

Celem ogólnym jest włączenie osób starszych w system edukacji obejmujący uczenie się przez całe życie, rozumiane jako wielowymiarowy proces, nadający sens życiu, na tle przemian cywilizacyjnych, społecznych i kulturowych. To również pomoc w rozumieniu życia w zmieniającej się rzeczywistości, dostosowywanie do zachodzących przemian. W konsekwencji celem zasadniczym w edukacji osób starszych powinno być przejęcie lub utrzymywanie odpowiedzialności za własne życie i samodzielne jego kształtowanie.

Formułując cele szczegółowe, kładzie się nacisk na rekonstrukcję wiedzy: dopełnianie, aktualizowanie, rekonstrukcję, reedukację, zmiany w jej rozumieniu oraz rozumieniu siebie i innych.

Edukacja ludzi starszych służyć powinna zdobywaniu umiejętności samowystarczalności i zaradności: nauka uzyskiwania podstaw ekonomicznych, nauka praktycznych umiejętności potrzebnych do życia, nauka działania na rzecz społeczności, nauka dla uzyskania pełni człowieczeństwa (nadająca sens życiu), nauka pomagająca rozwiązywać problemy życiowe, (kryzysy rozwojowe, wydarzenia traumatyczne charakterystyczne dla tego etapu życia).

Cele szczegółowe edukacji winny rozwijać jej funkcje:

- kontynuacji rozwoju poznawczego (aktualizacja i rekonstrukcja wiedzy, kontynuacja pasji poznawczej, dbanie o sprawność intelektualną),
- kompensacyjne (realizacja aspiracji, marzeń, pasji, zainteresowań, wcześniej niemożliwych do spełnienia),
- profilaktyki gerontologicznej (zapobieganie złym scenariuszom starzenia się, wzrost poczucia własnej wartości, sensu życia, umocnienie tożsamości),
- adaptacyjne (do nowych wyzwań, warunków społeczno-ekonomiczno-kulturowych),
- ekonomiczne (istotne ogniwo opieki społecznej),
- opiekuńcze (samopomoc, edukacyjny model opieki),
- twórcze (kreowanie własnego życia, rozwój potencjału twórczego, samorealizacja),

- społeczno-kulturowe (współzycie społeczne, współdziałanie, współuczestnictwo, działania na rzecz środowiska społeczno-kulturowego, budowanie właściwego wizerunku starości),
- integracyjno-rekreacyjne (budowanie więzi, solidarności, przyjaźni w wymiarze rodzinnym, społecznym, narodowym i międzypokoleniowym).

## UNIwersytety TRZECIEGO WIEKU JAKO PRZYKŁAD DZIAŁAŃ EDUKACYJNYCH DLA OSÓB STARSZYCH

Wśród obecnych podmiotów występujących z ofertą edukacyjną znajdują się organizacje pozarządowe, podmioty samorządowe, sektor prywatny.

Na szczególnie wyróżnienie zasługują Uniwersytety Trzeciego Wieku (UTW), które aktualnie robią zawrotną karierę w Polsce. Walcząc z negatywnym stereotypem starości, przeciwstawiają się pasywnej starości, udowadniając zasadność idei całościowego uczenia się. Nie ma obecnie lepszej oferty profilaktyki gerontologicznej. UTW są przykładem dynamicznego i konstruktywnego podejścia do starości, nie wydłużają kolejek do domów starców, pomagają w drastycznym ograniczaniu przestrzeni życiowej ludzi starszych.

Budując właściwy wizerunek starości, UTW przeciwdziałają negatywnym zjawiskom społecznym, jakimi są:

- *gerontofobia* (chorobliwy lęk osób młodych przed starością),
- *wiekizm* – *ageism* (dyskryminacja ze względu na wiek),
- *anty-ageism* (zaprzeczanie starości).

UTW stwarzają możliwość kontynuacji własnego rozwoju, realizacji młodzieńczych marzeń i pragnień, które były trudne lub niemożliwe do wykonania na wcześniejszym etapie życia. Człowiek starszy we wspólnocie uniwersyteckiej ma możliwość doświadczać pełni życia, korzystać w satysfakcjonujący sposób z wolnego czasu, tworzyć i poznawać nowe rzeczy, umacniać więzi z innymi członkami społeczności lokalnych.

UTW działają w zróżnicowanych formach organizacyjno-prawnych. Generalnie można wyróżnić trzy typy UTW:

1. UTW stanowiące integralną część uczelni wyższej, publicznej lub niepublicznej, powołane przez władze uczelni i kierowane przez pełnomocnika rektora. Uczelnia określa zasady działania UTW. Na ogół wspiera UTW w organizacji zajęć dydaktycznych.
2. UTW utworzone z inicjatywy osób starszych jako stowarzyszenia lub fundacje – organizacje pozarządowe, działające na podstawie ustawy prawo o stowarzyszeniach, ustawy o fundacjach oraz ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.



- Posiadają osobowość prawną. Samodzielnie organizują zajęcia i zaplecze logistyczne. Władze wybierane są zgodnie ze statutem stowarzyszenia. Członkowie – słuchacze UTW opłacają składki członkowskie lub/i wnoszą opłaty za zajęcia. Współpracują z uczelniami wyższymi (patronat naukowy) i jednostkami samorządu lokalnego oraz innymi organizacjami pozarządowymi.
3. UTW utworzone w strukturach jednostek organizacyjnych samorządu lokalnego (np. centrach kultury, centrach kształcenia ustawicznego, bibliotekach, ośrodkach pomocy społecznej). Władze samorządowe określają zasady działania UTW oraz udzielają wsparcia (np. udostępnianie sal, dofinansowanie zajęć). Słuchacze UTW uiszczają opłaty za zajęcia.

Najliczniejszą grupę wśród UTW w 2012 roku stanowią organizacje pozarządowe.

Szczegółowe zasady organizacji i funkcjonowania określają Regulaminy UTW i inne dokumenty wewnętrzne.

Według danych z bazy adresowej UTW Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń UTW w kraju działa 425 placówek UTW, w tym w województwie małopolskim jest ich już 40.

UTW realizują funkcje edukacyjne, dydaktyczno-wychowawcze i społeczno-kulturowe dla osób starszych. Są także konferencje upowszechniające zagadnienia polityki senioralnej, również w wymiarze międzynarodowym (np. Forum III Wieku na Forum Ekonomicznym w Krynicy Zdrój).

W środowiskach lokalnych UTW stają się animatorami działań na rzecz edukacji, aktywizacji i integracji starszego pokolenia, we współpracy z jednostkami samorządu lokalnego. Rządowy *Program na rzecz Aktywizacji Społecznej Osób Starszych 2012-2013*, wśród priorytetowych działań wymienia edukację.

Coraz częściej w UTW odbywają się praktyki studenckie, przygotowujące młodych ludzi do współpracy z seniorami, a także do opieki ludzi starszych.

Rosnące szeregi osób na emeryturze to ogromny kapitał społeczny, który może być wykorzystany m.in. poprzez rozwój wolontariatu oraz umiejętne włączanie w organizację działań międzypokoleniowych.

Wyzwania demograficzne winny mobilizować pracodawców do tworzenia instrumentów motywujących starszych pracowników do pozostawania jak najdłużej w zatrudnieniu, a także do angażowania „młodszych” osób starszych, które chcą powrócić na rynek pracy. UTW prowadząc intensywną edukację w zakresie znajomości obsługi komputera, poczty elektronicznej, Internetu, przeciwdziałają wykluczeniu cyfrowemu osób starszych i wyposażają ich w nowe umiejętności, niezbędne na rynku pracy.

Środowisko UTW, na zakończenie ROKU UTW 2012, opracowuje dokument *Pakt na rzecz seniorów* zawierający tezy i postulaty do przygotowywanej przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej strategii polityki senioralnej.

Należy również zauważyć, że to na Kongresie UTW w Warszawie, w marcu br. padła propozycja utworzenia Departamentu Polityki Senioralnej w MPiPS, który powstał we wrześniu 2012.

Aktywność środowiska UTW i jego znaczenie w kształtowaniu nowego stylu życia osób starszych została doceniona także przez parlamentarzystów. W Sejmie RP powstał Parlamentarny Zespół ds. Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

## EDUKACJA SENIORÓW – WYZWANIE XXI WIEKU

Priorytetowym celem w zakresie polityki edukacyjnej państwa winno być włączenie jak największej liczby osób starszych do systemu edukacji „Uczenie się przez całe życie (LLL)”, bez względu na wiek, płeć, wykształcenie, miejsce zamieszkania czy warunki ekonomiczne. Pozwoli to na postrzeganie aktywności edukacyjnej jako szeroko rozumianej aktywności ludzkiej, wielowymiarowej, rozciągającej się w ciągu całego życia, nadającej sens życia w każdym wieku, w ramach procesu uczenia się/kształcenia, na tle przemian cywilizacyjnych i kulturowych.

Do wyzwań stojących przed edukacją seniorów należy zaliczyć m.in.:

- poprawę jakości życia osób starzejących się, uwzględniając zdobycze cywilizacyjne,
- upowszechnianie rozwojowego stylu życia – uczenie się jako styl życia,
- włączenie edukacji osób starszych do systemu edukacji ustawicznej,
- przywracanie starszych osób na rynek pracy,
- upowszechnianie wiedzy o starości i ludziach starszych w otoczeniu,
- zmiana wizerunku starości, walka z negatywnym stereotypem starości,
- włączanie do badań gerontologicznych (teren badań, udział w badaniach),
- osvajanie z nowymi technologiami, przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu,
- reaktywacja zawodowa; słuchacze UTW – edukatorami,
- przygotowywanie liderów społecznych,
- rozwijanie wolontariatu seniorów,
- włączanie do lokalnych projektów edukacyjnych, kulturalnych czy socjalnych,
- podejmowanie współpracy międzypokoleniowej,
- realizacja profilaktyki gerontologicznej, przeciwstawiająca się „złym scenariuszom starości”.

Realizacja idei „Uczenia się przez całe życie” z udziałem seniorów i jednocześnie z wykorzystaniem ich potencjałów, do których zaliczyć można m.in.:

- mądrość życiową (wiedza życia, doświadczenie życiowe),
- potencjał społeczny (relacyjny), zaangażowanie w życie społeczne,

- potencjał dotyczący życia rodzinnego, budowanie więzi rodzinnych,
- potencjał psychologiczny (wiara, optymizm, nadzieja, siła woli, umiejętność przetrwania w trudnych sytuacjach),
- potencjał przekazu kulturowego (pamięć historyczna i patriotyczna miasta, regionu, kraju),
- mistrzostwo w wykonywaniu zawodu (wiedza zawodowa, w tym zawody „wymierające”), staje się wyzwaniem polityki społecznej XXI wieku.



# VIII.

## MIASTO PRZYJAZNE SENIOROM<sup>22</sup>

**dr Paweł Kubicki**

*Szkoła Główna Handlowa w Warszawie*

*Ekonomista i socjolog, adiunkt w Instytucie Gospodarstwa Społecznego SGH i członek zarządu Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego. Badacz zagadnień starości i wieloletni współpracownik licznych organizacji pozarządowych działających na rzecz osób starszych.*

Miasto przyjazne seniorom to, w polskich warunkach, wciąż głównie hasło związane z dziedziną public relations i ewentualnie specjalne wycinkowe działania skierowane na osoby starsze, które czynią seniorów raczej przedmiotem oddziaływania instytucji, a nie jednym ze współdecydujących podmiotów. Z całą pewnością nie można stwierdzić istnienia podejścia całościowego, czyli takiego sposobu kreowania polityki samorządowej i wszystkich jej obszarów, by uwzględniały specyficzne potrzeby osób starszych w możliwie największym stopniu.

Zrealizowane przeze mnie badania wskazują, że z punktu widzenia osób starszych istnieje triada barier ograniczających integrację społeczną i decydujących o poziomie przyjazności danego miasta. Są to bariery architektoniczne, związane z dostępem do usług medycznych, jak i niewystarczającymi środkami finansowymi. Bardzo wielu rozmówców wskazywało, że „wyjście z domu” wymaga w pierwszej kolejności pieniędzy. Równie często wskazywano na zdrowie, jako warunek brzegowy umożliwiający uczestnictwo w życiu miejskim. Jest to ściśle powiązane z barierami architektonicznymi, które utrudniają poruszanie się po mieście osobom z ograniczoną samodzielnością. Relatywnie często wskazywano też na własne mieszkanie i blok bez windy jako swego rodzaju więzienie dla mniej samodzielnych osób starszych.

Warto podkreślić, że poza zmianami kosztownymi, np. dostępnością komunikacji miejskiej czy budynków użyteczności publicznej barierę stanowiły sprawy bardzo prozaiczne i nie wymagające wielkich nakładów, jak zbyt mała liczba ławek na osiedlu, mały druk rozkładów jazdy

---

<sup>22</sup> Niniejszy tekst jest streszczeniem wyników badań własnych zrealizowanych w ramach Szkoły Głównej Handlowej pt. „Gmina przyjazna seniorom”.

i informacji w urzędach, czy brak toalety w parku. Brak barier architektonicznych, zaczynając od mieszkania, poprzez komunikację i przestrzeń publiczną po punkty usługowe i urzędy jest warunkiem wstępnym i niezbędnym, by można było mówić o kwestiach wyższego rzędu, takich jak aktywność społeczna. Stąd nie dziwi, że głównie ci zdrowsi i bardziej aktywni seniorzy mówili również o potrzebie stworzenia miejsc przyjaznych seniorom, w których osoby starsze byłyby mile widzianymi gośćmi. Kolejnym aspektem, który przewijał się już w trakcie dyskusji o miejscach przyjaznych, była kwestia godnego traktowania osób starszych i zwykłej ludzkiej życzliwości.

Jednocześnie, choć na potwierdzenie swoich słów mam tylko własne dane jakościowe, w ciągu ostatnich trzech lat zmniejszyła się minimalnie liczba deklaracji wskazujących na „twarde” bariery uczestnictwa osób starszych w życiu miasta, na rzecz nieco większego zwrócenia uwagi na przeszkody „miękkie”. Czy też, jak to przedstawiał to Jeff Risom (Gehl Architects) na konferencji miast przyjaznych w 2011 roku w Dublinie, choć główną barierą jest wciąż *hardware* (fizyczna dostępność i infrastruktura), to coraz większą rolę zaczyna odgrywać *software* (kultura i nawyki/styl życia).

Zupełnie innym ograniczeniem były bariery leżące po stronie samorządów, które bądź nie rozumiały, bądź nie postrzegały problemów związanych z życiem codziennym swoich starszych mieszkańców jako priorytetowych. Wiele samorządów wciąż patrzy na politykę senioralną bardziej poprzez pryzmat ponoszonych kosztów, często utożsamiając ją przede wszystkim z dwoma typami działań. Z jednej strony jest to klasyczna pomoc społeczna, koordynowana przez ośrodek pomocy społecznej, a z drugiej wspieranie lokalnej odmiany uniwersytetu trzeciego wieku oraz okazjonalnych imprez kulturalnych.

To, na co chciałbym zwrócić uwagę, to coraz częstsze odchodzenie od rozważań i analiz nakierowanych na jedną grupę i tworzenie wąskich programów celowych, na rzecz działań zgodnie z ideą projektowania uniwersalnego, uwzględniającego potrzeby możliwie różnych grup mieszkańców. Wynika to z jednej strony z potrzeby unikania potencjalnego międzypokoleniowego konfliktu, a z drugiej z prostego faktu, że wiek w coraz mniejszym stopniu determinuje styl życia. Zgodnie z tą filozofią zamiast o mieście przyjaznym, np. seniorom, lepiej mówić o mieście uniwersalnym, w którym będą się dobrze czuć różne grupy mieszkańców i które będzie spełniało wiele różnych funkcji. Jest to miasto, które stwarza dużo przestrzeni do kontaktów międzyludzkich, w tym integracji międzypokoleniowej, aktywnego życia i wypoczynku, ale też łączy funkcje biznesowe z mieszkalnymi. Miasto skierowane jednocześnie na zaspokajanie potrzeb ekonomicznych, społecznych i kulturalnych.

By było to możliwe, niezbędne jest posiadanie przez samorząd odpowiedniego kapitału pozwalającego na dokonanie zmian. Chodzi tutaj zarówno o środki finansowe, kapitał ludzki oraz kapitał społeczny, bowiem przekształcenie gminy w przyjazną wymaga zarówno środków pozwalających sfinansować inwestycje i działania, ludzi, którzy mogliby być inicjatorami

i partnerami zmian, jak i więzi społecznych pozwalających na odpowiednią koordynację działań. Relacje pomiędzy poszczególnymi formami kapitału mają charakter zarówno komplementarny, jak i substytucyjny. Duże dochody własne pozwalają na kupno usług i odpowiednich ludzi oraz zbudowanie siatki powiązań, niewielkie pieniądze wymagają pasjonatów i wolontariuszy oraz nieformalnych uzgodnień, a wysoki poziom kapitału ludzkiego i społecznego z dużymi dochodami gminy tworzy wartość dodaną pozwalającą na wysoką efektywność działań.

Kluczem jest także przekonanie społeczności lokalnej, że warto i można dokonywać zmian, do czego niezbędne jest istnienie odpowiednich wskaźników. Obecnie bardzo łatwo można wyliczyć, ile będzie kosztował kilometr drogi czy chodnika, można też oszacować skrócony czas dojazdu po wybudowaniu autostrady, bądź oszczędności wynikające z zakupu ekologicznego autobusu. Brakuje natomiast wskaźników pozwalających określić, ile środków należy wydać, by zapobiec wykluczeniu społecznemu, bądź zaktywizować daną jednostkę. Czy te inwestycje się kiedyś zwrócą? Ten brak danych liczbowych pozwalających na analizę koszty–korzyści ma bardzo wymierne przełożenie na praktykę. W trakcie dyskusji nad budżetem samorządu lokalnego bardzo trudno powiedzieć, że wydatki na bezdomnych czy długotrwale bezrobotnych albo program senioralny mają wynieść np. 200 tys. złotych rocznie? Czemu nie połowę tej kwoty, albo dwa razy więcej? Stąd w przypadku poszukiwania oszczędności łatwiej jest ograniczać wydatki „miękkie”, o ile nie są obowiązkiem narzuconym w ramach obowiązujących przepisów prawnych, a trudniej infrastrukturalne, które poniżej pewnego progu nie będą mogły być zrealizowane. Wydatki infrastrukturalne mają też tę przewagę, że zazwyczaj efekty widać jeszcze przed upływem kadencji lokalnych władz, gdy większość inwestycji „miękkich”, wspierających jakość życia mieszkańców jest zauważalna w dłuższej perspektywie.

Na szczęście przemiany gospodarcze i stopniowe bogacenie się Polski i polskiego społeczeństwa sprawią, że coraz trudniejsze będzie konkurowanie ceną siły roboczej i dobrymi gruntami pod inwestycje. Wprawdzie część też Richarda Floridy o roli i zasadach budowania kapitału kreatywnego, jak i cała filozofia rozwoju miast głównie w oparciu o tzw. przemysł kreatywny jest obecnie krytykowana i postuluje się rozwój bardziej zrównoważony. Jednak argument o konieczności przyciągania inwestycji wykorzystujących nowe technologie i bazujących na talencie i wiedzy specjalistycznej pracowników, a nie niskiej płacy, czyli generujących najwyższą wartość dodaną jest wciąż aktualny. Jednocześnie wysokiej klasy specjaliści, czy też jak chce Florida, przedstawiciele klasy kreatywnej, są bardzo mobilni i skłonni osiedlać się w miejscach, które zapewnią im wysoką jakość życia, czyli miejscach przyjaznych dla mieszkańców.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że choć punktem wyjścia do napisania tekstu była dyskusja nad gminami przyjaznymi seniorom, to analiza literatury oraz dotychczasowych praktyk skłania mnie do refleksji, że oddzielna strategia senioralna może być dla polskich samorządów błędem i przynieść więcej szkód, niż pożytku. Przede wszystkim ze względu na potencjalne konflikty międzypokoleniowe, jak też mimowolne spychanie w ten sposób problematyki starzenia

się do swego rodzaju getta. To co wydaje się mniej ryzykowne, choć trudniejsze koncepcyjnie, to starania o bycie gminą przyjazną dla wszystkich mieszkańców, czy też, używając istniejącej nomenklatury, ludzi w każdym wieku. Nie wyklucza to powołania ciał doradczych bądź gminnych instytucji, które specjalizowałyby się w problematyce seniorskiej. Jednak ciała te nie miałyby być odpowiedzialne za prowadzenie odrębnej polityki senioralnej, ale dbanie, by głos osób starszych, jak i ich problemy i oczekiwania były słyszalne i uwzględniane w całej polityce lokalnej. Inaczej mówiąc, o włączanie problematyki senioralnej do głównego nurtu działań w analogiczny sposób, jak problematyki równouprawnienia kobiet i mężczyzn (z ang. *gender mainstreaming*) czy osób niepełnosprawnych. Tym samym opisywaniu działań i rozwiązań nie z perspektywy poszczególnych grup osób, ale z perspektywy problemów, które dane działania rozwiązują. Perspektywa problemowa, czy też zadaniowa pozwala również na łatwiejsze mierzenie rezultatów i planowanie budżetu, co ma ogromne znaczenie przy postępującej ekonomizacji polityki społecznej. Ta zmiana perspektywy myślenia i planowania wydaje się niezbędna, by kwestie społeczne i szeroko rozumiana polityka społeczna nie przegrały umownej walki z kwestiami z zakresu przedsiębiorczości i szeroko rozumianą polityką gospodarczą, ale by stanowiły zrównoważoną całość w ramach polityki społeczno-gospodarczej.



# IX.

## „KULTURA MIEJSKA – WĘZŁY I PRZEPEŁYWY”, CZYLI UCZESTNICTWO SENIORÓW W KULTURZE

**dr Anna Nacher**  
Uniwersytet Jagielloński

**Piotr Knaś**  
Małopolski Instytut Kultury

*Dr Anna Nacher, adiunkt w Instytucie Sztuk Audiowizualnych Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego (Katedra Mediów Audiowizualnych). Jej zainteresowania naukowe koncentrują się na teorii mediów w perspektywie kulturoznawczej, badaniach nad dźwiękiem [sound studies], studiach genderowych, antropologii audiowizualności, nowych zjawiskach w kulturze współczesnej, przemianach związanych z procesami globalizacyjnymi. Aktualne tematy badań własnych: analiza przemian dyskursu przestrzeni w mediach nowej generacji (przestrzeń hybrydowa, locative media), praktyki dyskursywne Internetu drugiej generacji (folksonomia i architektura informacji), praktyka nagrań terenowych w realizacjach sztuki dźwięku, związki miasta z mediami.*

*Piotr Knaś, ukończył etnologię oraz europeistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz studia podyplomowe w zakresie ekonomii społecznej na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Od 2008 roku jest pracownikiem Małopolskiego Instytutu Kultury, w którym koordynuje program Małopolskie Obserwatorium Kultury. Współautor publikacji „Sceny kulturowe a polityki kultury w Małopolsce”. Wspólnie z dr Martyną Śliwą zredagował publikację „Strategie dla kultury. Kultura dla rozwoju. Zarządzanie strategiczne instytucją kultury”. Prowadzi sekretariat zrzeszenia Forum Kraków grupującego animatorów i menadżerów kultury. Jest przewodnikiem beskidzkim i członkiem Studenckiego Koła Przewodników Górskich.*

Tekst został przygotowany w oparciu o wyniki projektu badawczego „Kultura miejska – węzły i przepływy” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego zrealizo-

wanego przez Małopolski Instytut Kultury we współpracy z Instytutem Sztuk Audiowizualnych UJ oraz Wydziałem Humanistycznym AGH. Prezentowane w artykule wyniki mają charakter wstępnych opracowań, całość materiału znajdzie się w publikacji podsumowującej badania, udostępnionej w formie elektronicznej na stronie Małopolskiego Obserwatorium Kultury: [www.badaniawkulturze.mik.krakow.pl](http://www.badaniawkulturze.mik.krakow.pl).

## UCZESTNICTWO W KULTURZE: Z PRZYNAJMNIEJ 55 LATAMI DOŚWIADCZEŃ

*Miasto tworzą różni ludzie. Gdyby nie byli różni, nie byłoby miasta.*

(Arystoteles)

Projekt „Kultura miejska – węzły i przepływy” miał charakter etnograficznych badań jakościowych, których tematem były: uczestnictwo w kulturze, praktyki kulturowe w tzw. czasie wolnym, aktywności społeczne (w sieci) dotyczące obiegu informacji o kulturze. W ramach projektu zostały powołane dwie grupy badawcze: 20-30 lat oraz grupa 55+. Badania polegały na prowadzeniu zapisków (w formie bloga lub notatnika) przez badaczy z obu grup, stworzonych na podstawie autoobserwacji własnych praktyk oraz obserwacji uczestniczącej swojej grupy towarzyskiej w ramach podejmowanych przedsięwzięć. Grupa badawcza prowadziła jednocześnie interpretację stylów własnej aktywności (kulturalnej/kulturowej), aktywności zachodzącej w sieci znajomych, a także wzorów obecnych we własnych mikrospołecznościach/stowarzyszeniach.

*Być seniorem jest dla mnie, przyznaję, trochę dziwne. Nie zawsze się czuję tym seniorem. Nie uzmysłowiłam sobie tego jeszcze do końca. Jeszcze gdzieś młody duch i energia we mnie jest. Być seniorem to przyjemna sprawa, chociażby ze względu na zapewnioną emeryturę. Jednocześnie świadomość, że jest się po tej drugiej stronie, jest trochę smutna. Myślę, że jest taka konieczność zorganizowania sobie wolnego czasu, trzeba uczestniczyć w różnych formach kulturalnych – po prostu być wśród ludzi [S\_9K\_Prokocim Nowy]<sup>23</sup>.*

Celem tak poprowadzonych badań było uchwycenie miasta (kultury miejskiej) z perspektywy przechodnia, spacerowicza, uczestnika kultury miejskiej, uczestnika mikrospołeczności, stowarzyszeń, ofert kulturalnych, grup nieformalnych. Chcieliśmy również rozpoznać węzły aktywności

---

23 Cytaty pochodzą z archiwum badawczego projektu (materiały z obserwacji, wywiady pogłębione i grupowe wywiady zogniskowane).

kulturalnych (ulubione instytucje kultury, miejsca konsumpcji oraz spędzania czasu wolnego) i przepływy uczestników między nimi, jak również opisać obiegi komunikacyjne w kulturze (od działań promocyjnych w przestrzeni miasta, przez obieg informacji w sieci znajomych po blogowanie, krytykę kulturalną w mediach itp.).

*Spotkanie w Kawiarni Literackiej przy ul. Kanoniczej 1 w Krakowie, bo: sympatyczny, zabytkowy lokal w średniowiecznych piwnicach; prowadzącą znam od ponad 40 lat; w kawiarni tej spotykam się rodzinnie co miesiąc; organizuję w niej wystawy [S\_3M\_Czyżyny].*

Grupa 55+ liczyła 11 osób w wieku od 56 do 92 lat, składała się z 4 mężczyzn i 7 kobiet. Grupa została zebrana metodą „kuli śnieżnej”, w oparciu o osoby uczestniczące w zajęciach Domu Kultury Podgórze oraz działające w ramach nieformalnych zrzeszeń. Badacze, którzy współpracowali w projekcie są aktywni kulturalnie, zainteresowani życiem miejskim i spędzaniem czasu poza domem, spotkaniami z przyjaciółmi, często są to aktywni uczestnicy grup i stowarzyszeń.

*Mam dobre stosunki z sąsiadami. Są życzliwi i mogą liczyć na ich pomoc. Wymieniamy się prasą, książkami, wypiekami itp. (...) Odwiedzam też chore koleżanki, które potrzebują nieraz wsparcia finansowego, i organizuję im drobną pomoc. Przekazuję potrzebne leki i książki. Jeszcze żyje ich kilka w wieku 90-92. (...) Seniorki głównie z Kozłówka prowadzą zajęcia robótek ręcznych dla własnych potrzeb, jak i dla szpitala dzieci w Prokocimiu i czapeczki dla chorych na białaczkę [S\_4K\_Kozłówek].*

*W moich wędrówkach jest także ścieżka na Kazimierz: ul. Szeroka, plac Wolnica, ul. Miodowa, Wawrzyńca, Dajwór. Na tych ścieżkach bywam(y) chętnie nie tylko w związku z konkretną imprezą czy wydarzeniem kulturalnym, ale dlatego, że krajobraz starego Podgórza, wąskich uliczek Kazimierza, architektury kościoła Mariackiego, Sukiennic albo zielonych Plant pozwala nacieszyć się niezwykłą atmosferą naszego miasta. Z dala od centrum są też dla nas piękne i dostępne Bulwary Wiślane idealne na trasę spacerową z ulubionym widokiem na Wisłę na zakolu pod Wawelem, a także z nowym elementem krajobrazu – barkami z kawiarniami i restauracjami na wodzie przyciągającymi coraz więcej ludzi, żeby również mogli się przewieźć tramwajem wodnym po wiślanym szlaku. Miło to wszystko obserwować albo z pokładu kawiarnianego, albo z kawiarni przy plaży wiślanej. To wszystkie moje ścieżki wydeptywane w miarę czasu, siły i oczywiście środków, które stanowią największy dyskomfort emeryckiej kieszeni [PD1-S\_10K\_Stare Podgórze].*

*Są miejsca, klimaty, gdzie czuję się szczególnie dobrze. To: Filharmonia, Sukiennice – Sala Hołdu Pruskiego, aula Akademii Muzycznej, aula Florianka, ale także kluby, piwnice jazzowe, te w obrębie Starego Miasta, teatry – Stary, im. Juliusza Słowackiego oraz Opera. Takimi miejscami są również ośrodki i domy kultury – Śródmiejski Ośrodek Kultury i Dom Kultury Podgórze. Nierzadko bywam w Międzynarodowym Centrum Kultury, jak również Polskiej Akademii Umiejętności oraz w galeriach, Pałacu Sztuki. W każdym z tych miejsc będąc, mogę liczyć na spotkanie z kulturą i sztuką najwyższych lotów i być pewną doznania silnych wrażeń estetycznych. Wybierając się do Filharmonii, kieruję się zarówno repertuarem, jak i nazwiskiem artysty. Choć nie zawsze. Niekiedy jest to, po prostu, chęć spędzenia czasu w tym przybytku sztuki [PD-S\_2K\_Stare Miasto].*

*Powróciłem też do swych korzeni, do miejsca, gdzie się urodziłem i wychowałem – na Prądnik Czerwony. Stałem się członkiem Towarzystwa Prądnickiego (...). Podejmuję działania, by wydobywać z niepamięci historie i wydarzenia z tym miejscem związane. Jako członek Towarzystwa Piłsudczyków pomagam w podtrzymywaniu i kultywowaniu polskich tradycji patriotycznych, a zainteresowania i wiedzę modelarską pogłębiam i rozwijam w Klubie Kartonowego Lajkonika i na spotkaniach Stowarzyszenia Modelarzy Plastikowych [PD1-S\_3M\_Czyżyny].*

Zespół badaczy – „seniorów” przez pięć miesięcy (czerwiec–październik 2012) prowadził obserwację uczestniczącą. Jej zapis znalazł się w notatnikach z badań terenowych. Na spotkaniach zespołu badawczego prowadzone były dyskusje nad zakresem i efektami badań, dodatkowo zostały przeprowadzone dwa wywiady fokusowe w dwiema grupami osób 55+. W tym miejscu chcielibyśmy mocno stwierdzić, że ten projekt badawczy to nie jest:

- badanie na reprezentatywnej grupie osób 55+ dotyczące stanu uczestnictwa w kulturze,
- diagnoza społeczna w obszarze barier w dostępie do kultury,
- analiza działań kulturalnych w Krakowie skierowanych do osób 55+.

Naszym celem były pogłębione badania etnograficzne nad czasem wolnym, aktywnościami kulturalnymi, uczestnictwem w mikrospołecznościach, wytwarzaniem kultury. Uzyskany efekt tylko fragmentarycznie ukazuje „kulturę w Krakowie”, o wiele dokładniej natomiast wskazuje motywacje, marszruty miejskie, metody postępowania, doświadczenia i potrzeby osób w wieku 55+.

*Dla mnie najistotniejsze jest utrzymanie kontaktu z ludźmi o podobnych zainteresowaniach kulturalnych. Mass media pozwalają mi tylko na kontakt z instytucjami kultury, z którymi także łączą mnie wspólne zainteresowania*

*moje i moich znajomych. Nie zakładam też wysokiego standardu konsumpcji dóbr kultury, kultury z najwyższej półki, ponieważ nie pozwala mi na to mój standard finansowy. Nie czuję się jednak pokrzywdzony, bowiem oferta miasta jest tak szeroka oraz instytucje pozostają ze sobą w ciągłym dialogu, posługując się jednak jednym metajęzykiem tworzącym jeden mit rozwoju, że poprzestając na tańszym standardzie konsumpcji (wernisaże, dni otwarte, bezpłatne biblioteki i księgarnie umożliwiające dłuższe przeglądanie prezentowanego asortymentu książek) mogą zorientować się w postępkach humanistycznej myśli. . . [PD1-S\_6M\_Dębniaki].*

O seniorach zazwyczaj mówi się w kontekście „starzenia się społeczeństwa” – a zatem stawia się przede wszystkim pytanie, jak opiekować się ludźmi starszymi. Pojawia się czasem także kwestia „srebrnej gospodarki”: gospodarki nakierowanej na potrzeby ludzi starszych. W strategiach dotyczących grupy 55+ akcentuje się typ myślenia o seniorach jako homogenicznej grupie wymagającej aktywizacji, zwiększonych nakładów na zdrowie, opieki i nadzoru. Tymczasem z badań wyłania się obraz nieco odmienny. Przede wszystkim osoby z tej grupy charakteryzują się niezwykle różnorodnością potrzeb, sposobów bycia w świecie, praktyk kulturowych, sposobów spędzania wolnego czasu, jak i bardzo różnymi problemami: zdrowotnymi, bytowymi, społecznymi. W obszarze kultury nie chodzi zatem o wyważenie „oferty dla seniorów” ani o stworzenie specjalnego pakietu skierowanego do tej grupy: wydzielonych placów zabaw i wydarzeń „dla starsuszków”. W swoich wyborach seniorzy chcą mieć wolność uczestnictwa i działania. Potrzebują przyjaznych rozwiązań w zakresie ich mobilności, zmysłów, percepcji, możliwości finansowych, aby – starzejąc się – nie trafiali na bok, do umieralni. Starzenie się to dla pewnej grupy osób fakt zaznaczający się od samego momentu przejścia na emeryturę, związany z bardzo różnymi niedomaganiem i kłopotami w samodzielnym egzystowaniu. Dla równie jednak widocznej grupy emerytura to bardzo długi czas aktywności bez wielkich kłopotów związanych z posuwaniem się w latach. Miasto – w zakresie usług społecznych – powinno być przyjazne wszystkim grupom wiekowym i różnorodnym stylom życia, często zależnym od stanu zdrowia, kompetencji społecznych, wsparcia ze strony innych.

*Jest duża różnica między kondycją zdrowotną i materialną oraz bytową seniorów. Jedni są jeszcze w pełni sił, a inni już całkowicie przywiązani są do swojego miejsca pobytu. Jednych stać na podróże zagraniczne czy wycieczki po Polsce, inni boją się wydać 5 zł na bilet w DK, bo czasem za te pieniądze muszą przeżyć cały dzień lub dwa. Jedni mają szerokie kontakty towarzyskie i rodzinne, a inni są samotni i często wstyd im się przyznać, że czują się z tym całkiem źle. Wszyscy jednak mają zapotrzebowania na kulturę w najszerszym tego słowa znaczeniu. Dlatego warto pomyśleć o wszystkich [PD-S\_1K\_Kazimierz].*

*Ja myślę, że mi jest żal tego, co było kiedyś, że były takie domy wielopokoleniowe. I wtedy było miejsce dla starszej osoby, ta osoba miała swój pokój, ale była w życiu wszystkich; mogła przekazać swoje doświadczenia i jednocześnie żyła z młodymi [FGI\_3].*

Lokalne domy kultury mogą się stać centrami aktywności osób starszych, ale również międzypokoleniowymi łącznikami. Podobnie biblioteki: mogą pełnić funkcję miejsc/centrów edukacji czy wsparcia w zakresie nawiązywania nowych kontaktów oraz nabywania nowych kompetencji społecznych.

*Duży udział w życiu kulturalnym seniorów pełnią domy kultury. Na pewno wyróżniającym się jest DK Podgórze, gdzie można spotkać ludzi niemal z całego Krakowa. Ale tutaj też jest duża zasługa pani Iwony, która nie tylko organizuje zajęcia, ale stwarza serdeczną atmosferę [PD-S\_1K\_Kazimierz].*

Taką również rolę wypełniają aktywne parafie i organizacje pozarządowe:

*Dużą rolę w integracji seniorów mogłyby odegrać parafie, gdyby oczywiście chciały. Wielu seniorów jest katolikami, a przecież i literatura, i muzyka, i film, i wiele innych dziedzin kultury ma wiele dzieł o tematyce religijnej. Nie zawsze i nie wszystkie pokazywane są publicznie. Od tego właśnie winna być parafia jako skupisko ludzi, których coś łączy, którzy dobrze się znają i noszą sobie wzajemną pomoc tak duchową, jak i materialną, gdy potrzeba. Dużo zależy tu od proboszcza. Dawny nasz proboszcz robił choćby spotkania dla seniorów z okazji świąt. Teraz nic takiego się nie dzieje. A szkoda. Niestety, wielu księży ma jeszcze syndrom „dobrodzieja”, którego kmiotek całował po rękach. Niestety, te czasy przeminęły bezpowrotnie. Nie wszyscy to rozumieją i tu jest jedna z przyczyn kryzysu wiary. Ponieważ z każdej reguły są wyjątki, więc są też parafie, w których „coś się dzieje”. Ale są to przeważnie parafie czy też kościoły klasztorne niebędące siedzibą parafii... [PD-S\_1K\_Kazimierz].*

Bariery udziału wskazywane przez badaczy z grupy 55+ to przede wszystkim bariery mobilności, brak pieniędzy i źle dopasowana do ich potrzeb komunikacja publiczna.

*MZ: I ostatnie pytanie, bardziej ogólne. Co jest dla Państwa największym utrudnieniem w dostępie do kultury w Krakowie?*

*O2: Czas i pieniądze.*

*O4: Czas, pieniądze.*

*O6: I komunikacja, zwłaszcza obecna. [..]*

*O4: Właśnie powroty z tych imprez – o pewnych godzinach ona już nie działa.*

O5: *Właśnie tramwaj o pierwszej w nocy, wcześniej o dwunastej – zostaje taksówka chyba [FGI\_2].*

*Jest kilka rodzajów barier, które stwarzają określone ramy dostępu do kultury. Przeciętnie egzystujący ludzie starsi z powodów zdrowotnych swoje uczestnictwo w kulturze miejskiej ograniczają do skorzystania z wyjątkowych wydarzeń, lub wcale nie chodzą na imprezy, a często jedynym ich wyjściem z domu jest udział w niedzielnej mszy św. w kościele. Powody również stanowiące zaporę to stan finansów pochodzących z przeciętnej niskiej emerytury. Jeśli udział w imprezie jest związany z wydatkami, to wtedy rezygnując wymawiają się złym stanem zdrowia. Dystans, który trzeba pokonać często biorąc pod uwagę komunikację miejską jakkolwiek dobrą w Krakowie, ale nie zapewniającą powrotu z późno kończących się wydarzeń, więc aby dotrzeć na imprezę, ale też i z niej wrócić, trzeba mieć możliwości. [...] Wszystkie te czynniki powodują szukanie przez aktywnych seniorów możliwości w kulturze alternatywnej, czyli według obiegowego pojęcia inaczej dostępnej, bo bez większych finansów, dostępnej w pobliżu miejsca zamieszkania [...] oraz prywatne domowe sposoby aktywności kulturalnej jak rękodzieło, majsterkowanie, praca na działce lub w ogródku przydomowym [PD1-S\_11M\_Stare Podgórze].*

Oddając głos zespołowi badawczemu chcieliśmy też pokazać ich chęć działania i własne „strategie” miejskie. Wiele z tych osób to potencjalni partnerzy dla różnych instytucji: parafii, domów kultury, stowarzyszeń, bibliotek w tworzeniu ofert kulturalnych czy aktywizacji społecznej.

## REKOMENDACJE Z ZAKRESIE MIEJSKICH POLITYK KULTURY

---

Celem powinien być przyjazny, dostępny, dostosowany (wieczne powroty z wydarzeń i działań w godzinach 22.00-23.30), niedrogi (zwiększając opłaty, zmniejsza się uczestnictwo i mobilność) system transportowy w Krakowie. Obecnie można zauważyć niespójność działań: następuje zwiększanie oferty kulturalnej z jednoczesnym zabieraniem mobilności osobom starszym z powodu złych rozwiązań w transporcie publicznym. Szczególne niezadowolenie wzbudziła likwidacja rocznych, zniżkowych biletów dla seniorów w atrakcyjnej cenie (ok. 100 PLN).

---

---

Ważne jest lepsze i bardziej inteligentne projektowanie miasta: ulic, placów, skwerów, ławek, toalet, przystanków, ciągów komunikacyjnych, punktów usługowych, oświetlenia, informacji miejskiej, przestrzeni rekreacji i spacerów – dla dobrego samopoczucia, przyjazności otoczenia, czytelności komunikacyjnej, łatwości poruszania się, bezpieczeństwa. Dziś dobre i nowoczesne rozwiązania to wyspy: widoczny jest brak aktywności projektowej w peryferyjnych obszarach miasta, ma tam miejsce „grodzenie”, zauważalne jest niepowiązanie osadnictwa. A są to istotne bariery dla samodzielności ludzi starszych.

---

Niezwykle istotna jest praca sąsiedzka: lokalne domy kultury i biblioteki powinny zatrudniać/mieć liderów i animatorów w wieku 55+, znających lokalne środowiska, pracujących (obecnych) w środowiskach osób starszych, generujących łańcuszki znajomych, tworzących mikrospołeczności, grupy samopomocowe. W środowiskach lokalnych jest wielu liderów, ich wsparcie da więcej niż generowanie od zera projektów aktywizacyjnych.

---

Przeciwdziałanie wykluczeniu osób starszych poprzez zapewnienie dostępu do kultury (zniżek, darmowych wejść, darmowych przejazdów transportem publicznym związanych z korzystaniem z oferty kulturalnej), na przykład poprzez wdrożenie Karty do Kultury. Kwartalny abonament za x PLN uprawniający do x darmowych wejść na wydarzenia i x% zniżki na pozostałe. Funkcjonowanie dobrego systemu informacji o kulturze, w dzielnicach, w centrum miasta, w ośrodkach, gdzie aktywni są seniorzy (parafie, domy kultury, koła zainteresowań, ośrodki nieformalne i towarzyskie). Bardzo istotny jest dostęp do informacji o bezpłatnych działaniach/ofercie.

---

Na koniec chcielibyśmy podziękować uczestnikom badań, którzy w największym stopniu przyczynili się do ich sprawnej i efektywnej realizacji.

*Było mi bardzo przyjemnie uczestniczyć i doświadczać w „tym programie”.  
Podniosło to moją świadomość [S\_9K\_Prokocim Nowy].*



# X.

## „DOJRZAŁOŚĆ W SIECI” – MAŁOPOLSCY SENIORZY WOBEC INTERNETU

**Wojciech Kowalik**

*AGH w Krakowie*

*Z wykształcenia socjolog. Zajmuje się, głównie od strony praktycznej, ilościowymi jak i jakościowymi metodami badawczymi. Jako koordynator bądź wykonawca zrealizował kilkanaście projektów badawczych. Zainteresowania naukowe skupiają się głównie wokół społecznych i kulturowych aspektów przemian wynikających z rozwoju nowych technologii oraz problematyki adaptacji osób starszych do tych zmian. Zajmuje się także zagadnieniem zmian profilu uczestnictwa w kulturze i zarządzaniem partycypacyjnym – głównie w obszarze zarządzania instytucjami kultury.*

### INTERNET I WYKLUCZENIE CYFROWE

Rewolucja cyfrowa, która dokonała się na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci dzięki powstaniu i rozwojowi technologii informacyjno-komunikacyjnych, w ogromnym stopniu zmieniła sposób funkcjonowania zarówno jednostek, jak i całych społeczeństw. Technologie te wkraczają w coraz więcej sfer naszego życia. Idea społeczeństwa informacyjnego, które od kilku dziesięcioleci jest przedmiotem analiz badaczy z różnych obszarów nauki, w coraz mniejszym stopniu stanowi teoretyczny opis społeczeństwa przyszłości, a w coraz większym odnosi się do realnych procesów oraz kierunków rozwoju cywilizacyjnego. Jak słusznie wskazują Kazimierz Krzysztofek i Marek Szczepański: „Nie jest to już prognoza, lecz stwierdzenie tendencji rozwojowej. Nie spekuluje się, czy to społeczeństwo nadejdzie, lecz rozważa się, w jakim kierunku ewoluuje. To bowiem, że istnieje i określa ramy życia indywidualnego i zbiorowego, stało się już faktem” (Krzysztofek i Szczepański, 2002, s. 169). Technologią chyba w największym stopniu przyczyniającą się do omawianych powyżej zmian jest Internet. Przyczynia się on do ogromnych przeobrażeń

w sferze gospodarki, nauki, kultury, komunikacji, edukacji. Stanowi narzędzie niezbędne do pełnego i swobodnego funkcjonowania w życiu społecznym, kulturalnym czy zawodowym, bowiem obok coraz większej liczby działań przenoszących się do Internetu, Sieć jest też furtką dla działań podejmowanych poza nią (por. Kowalik, 2008; Batorski i inni, 2010, s. 9).

O wadze tej technologii świadczyć może fakt, iż jest ona źródłem kluczowych w dzisiejszym świecie zasobów. W pierwszej kolejności należy wspomnieć o tym, iż Internet jest w chwili obecnej największą bazą informacji i danych. Co więcej, dzięki ciągle doskonalonym narzędziom do wyszukiwania znacznie łatwiej niż za pomocą tradycyjnych mediów odnaleźć można interesujące nas informacje. Internet to również coraz pokaźniejsze źródło zasobów ekonomicznych. Chodzi tu między innymi o wykorzystywanie Sieci jako platformy handlowej, narzędzia do zarządzania własnymi finansami, wyszukiwarkę najkorzystniejszych ofert lub obszar działalności firm, a także źródło pozyskiwania nowych pracowników i szukania pracy. Dzięki różnorodności form i narzędzi komunikacji Internet stanowi też niezwykle istotne medium służące budowaniu i podtrzymywaniu kapitału społecznego. Sieć daje możliwość szybkiej mobilizacji różnorodnych grup społecznych (Batorski, 2005).

Wskazane powyżej przykłady to tylko wybrane spośród ciągle rozszerzającej się listy obszarów, które stają się domeną globalnej sieci. Wszystko to jednak świadczyć może o kluczowej roli, jaką w dzisiejszych czasach jest zarówno dostęp, jak i umiejętność posługiwania się Internetem. Osoby nie korzystające z sieci coraz częściej określa się mianem wykluczonych cyfrowo<sup>24</sup>. Konsekwencje braku możliwości lub właściwych kompetencji do posługiwania się omawianym medium rozciągają się często na marginalizację tych osób także w sferze społecznej i ekonomicznej.

Jednym z najistotniejszych czynników wpływających na prawdopodobieństwo wykluczenia cyfrowego jest wiek. Z raportu CBOS pn. *Portret Internauty 2010* wynika, iż średni wiek internauty to 35 lat, zaś średni wiek osób nie korzystających z sieci to 56 lat (*Portret Internauty 2010*), tymczasem coraz częściej wskazuje się, iż to właśnie umiejętność korzystania z Internetu przez osoby starsze może wpłynąć na poprawienie ich jakości życia, zwiększyć szanse dłuższego pozostania na rynku pracy czy ułatwić podtrzymanie aktywności społecznej i samodzielności (Batorski i inni, 2010). Coraz częściej mówi się także o tym, że specyficzne możliwości oferowane przez tę technologię mogą przyczynić się do minimalizowania wielu negatywnych konsekwencji procesu starzenia się (por. Small i Vorgan, 2008; Grzybowski, 2009; Kowalik, 2010). Dodając do powyższych argumentów prognozy demograficzne na najbliższe dziesięciolecia należałoby stwierdzić, że przeciwdziałanie cyfrowemu wykluczeniu wśród osób starszych powinno być jednym z priorytetów polityki społecznej. W znacznej mierze dotyczy to także samej Małopolski, która pod tym względem niestety pozostaje w tyle za większością województw.

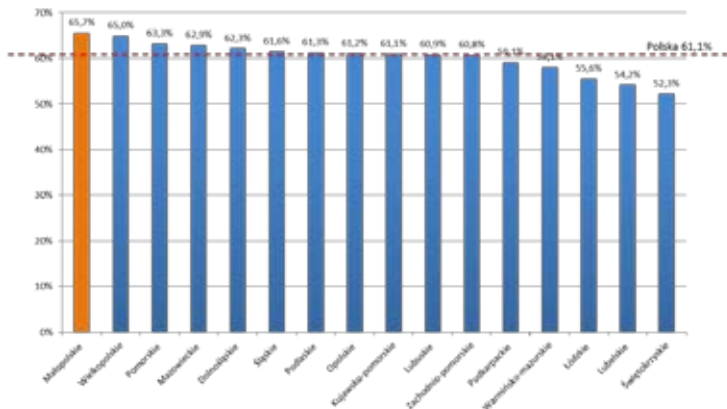
---

24 W literaturze wyróżnia się dwa rodzaje wykluczenia cyfrowego – pierwszego i drugiego stopnia. Pierwszy z nich związany jest z dostępnością Internetu. Wraz ze wzrostem nasycenia omawianą technologią coraz częściej mówi się o wykluczeniu cyfrowym drugiego stopnia, odnoszącym się do czynników miękkich: głównie odpowiednich kompetencji i motywacji do korzystania z Sieci (Czerniawska, 2012).

## MAŁOPOLSCY SENIORZY A INTERNET

Z badań *Diagnozy Społecznej* wynika, że w 2011 roku dostęp do Internetu posiadało 61,1% gospodarstw domowych w Polsce, choć wyraźne są różnice pomiędzy poszczególnymi województwami. Najgorzej pod względem dostępu jest w województwie świętokrzyskim (52,3%), najlepiej zaś w województwie małopolskim (65,7%). Szczegółowe statystyki można prześledzić na wykresie 1. Z powyższych danych można wysnuć wniosek, że Małopolska jest najbardziej usieciowionym województwem w Polsce. Biorąc pod uwagę podział na podregiony Małopolski, największy odsetek gospodarstw z dostępem do sieci znajduje się w Krakowie (74,9%), a w następnej kolejności w podregionach tarnowskim i krakowskim (odpowiednio 70,4% i 69,2%). Najgorzej pod tym względem wypadają podregiony: oświęcimski – 61,5% oraz nowosądecki – 58%.

Wykres 1. Odsetek gospodarstw domowych z dostępem do Internetu w podziale na województwa



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z badań *Diagnoza Społeczna 2011*.

Warto teraz przyjrzeć się profilowi społeczno-demograficznemu małopolskiego internauty. Tendencje obserwowane w Małopolsce pokrywają się z tymi dotyczącymi całego kraju. Do czynników warunkujących prawdopodobieństwo korzystania z Internetu należą między innymi: płeć, wielkość miejscowości zamieszkania, status społeczno-zawodowy oraz wykształcenie i wiek. Z sieci korzysta nieznacznie więcej mężczyzn (63%) niż kobiet (59,2%). Istnieje także silna pozytywna zależność pomiędzy wielkością miejscowości zamieszkania a korzystaniem z Internetu. Z punktu widzenia statusu społeczno-zawodowego największy odsetek internautów odnaleźć można wśród osób uczących się i studentów (ponad 95%),

przedsiębiorców (niecałe 87%) oraz pracowników sektora publicznego (84,5%), najmniejszy zaś wśród rencistów i emerytów (odpowiednio 18,4% oraz 13,3%). Jednym z najistotniejszych czynników jest wykształcenie. Różnice w tym przypadku są ogromne, gdyż z Internetu korzysta około 90% osób z wykształceniem policealnym i wyższym oraz ponad 72% z wykształceniem średnim, zaś jedynie połowa osób z wykształceniem gimnazjalnym i zawodowym, a zaledwie 10% z podstawowym<sup>25</sup>. Drugim z kluczowych czynników w znacznym stopniu wpływającym na korzystanie z Internetu obok wykształcenia jest interesujący nas w tym artykule wiek. Wraz z wiekiem drastycznie spada liczba użytkowników Sietci<sup>26</sup> (por. tabela 1). Co więcej, pod względem odsetka osób starszych korzystających z Internetu Małopolska zajmuje niechlubne ostatnie miejsce wśród innych województw w kategorii osób pomiędzy 60 a 64 rokiem życia oraz 12 w kategorii osób powyżej 65 lat.

Tabela 1. Odsetek korzystających z Internetu w różnych grupach wiekowych

	Wiek					
	do 24 lat	25-34 lata	35-44 lata	45-59 lat	60-64 lata	65+ lat
Lubuskie	96,8%	91,9%	88,4%	69,7%	28,4%	23,6%
Pomorskie	89,9%	88,4%	78,4%	49,5%	36,8%	19,8%
Mazowieckie	92,9%	86,1%	76,6%	51,5%	25,7%	13,8%
Dolnośląskie	91,1%	86,9%	80,2%	55,0%	29,9%	13,6%
Lubelskie	97,0%	84,8%	71,5%	48,1%	37,7%	13,5%
Opolskie	97,5%	86,4%	82,5%	44,4%	24,7%	12,6%
Śląskie	95,4%	91,1%	84,7%	52,7%	32,8%	12,0%
Wielkopolskie	88,1%	83,0%	70,4%	45,5%	30,7%	11,8%
Podkarpackie	95,5%	85,7%	64,6%	44,5%	20,6%	10,9%
Zachodniopomorskie	90,5%	83,4%	78,4%	52,8%	32,8%	10,5%
Łódzkie	93,9%	84,1%	71,8%	43,1%	36,7%	9,3%
Małopolskie	95,7%	85,0%	75,5%	51,5%	20,5%	6,8%
Kujawsko-pomorskie	92,2%	80,2%	73,1%	45,3%	32,2%	7,7%
Podlaskie	97,2%	90,4%	77,7%	52,5%	22,2%	7,2%
Warmińsko-mazurskie	79,7%	69,7%	52,4%	35,8%	24,4%	6,0%
Świętokrzyskie	92,6%	76,6%	65,3%	38,5%	20,9%	3,3%

16 pozycja

12 pozycja

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z badań *Diagnoza Społeczna 2011*.

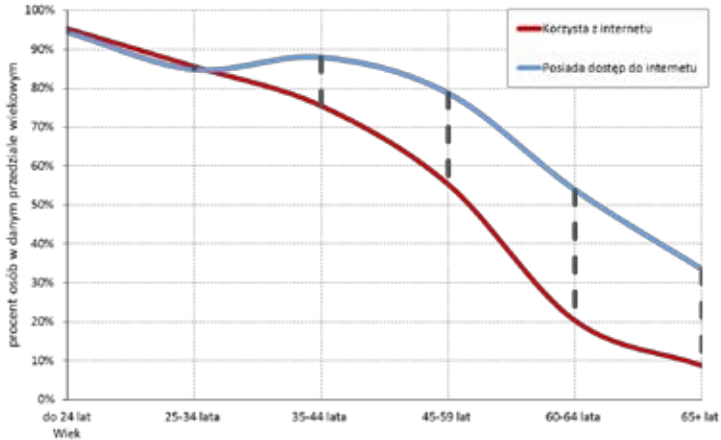
Stosunkowo najgorzej pod względem odsetka dojrzałych internautów wypada podregion nowosądecki, gdzie zaledwie 6,3% osób w wieku 60-64 lata korzysta z Internetu i tylko 3,6% osób w wieku 65+. Negatywnego obrazu dopełniają statystyki dotyczące odsetka internautów ogółem w Małopolsce w zestawieniu z danymi dotyczącymi liczby gospodarstw domowych

25 Warto w tym miejscu nadmienić, że w Małopolsce wykształcenie podstawowe posiada 26% osób w wieku 60-64 lata oraz ponad 46% osób w wieku 65 i więcej lat.

26 Mimo, iż pomiędzy wskazanymi czynnikami społeczno-demograficznymi występuje korelacja, to wpływ wieku na prawdopodobieństwo korzystania z Internetu utrzymuje się także przy wykluczeniu wpływu pozostałych zmiennych (por. Batorski, 2009, s. 298).

z dostępem do Internetu. Otóż wbrew intuicji, w województwie małopolskim internautów jest mniej, niż wskazywałyby na to dane dotyczące gospodarstw domowych. W tym przypadku zjawisko niekorzystania z Internetu mimo fizycznej dostępności również jest silnie powiązane z wiekiem, co można prześledzić na wykresie 2.

Wykres 2. Dostęp a korzystanie z Internetu w różnych grupach wiekowych mieszkańców Małopolski



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z badań *Diagnoza Społeczna 2011*.

Niezwykle ważne wydaje się prześledzenie, co wpływa na tak duży odsetek seniorów niekorzystających z Internetu, nawet pomimo dostępu do niego. W raporcie pn. *Dojrzałość w sieci* pod redakcją Dominika Batorskiego i Jana Zająca przedstawiona została typologia barier korzystania z Internetu przez osoby starsze. Zaliczają się do niej tak zwane bariery twarde: finansowe, zasięgu (dostępności) i sprzętowe, a także bariery miękkie: brak oferty dostosowanej do umiejętności i możliwości osób starszych, bariera psychologiczna (strach i obawy przed korzystaniem), auto-wykluczenie ze świata nowych technologii, brak wiedzy, a także brak potrzeby lub umiejętności korzystania z Sieci (por. Batorski i inni, 2010, s. 25). Przedstawione na wykresie 2 dane świadczą o tym, że w Małopolsce coraz większym problemem jest wykluczenie cyfrowe drugiego stopnia, związane z miękkimi barierami korzystania przez osoby starsze z Internetu.

## KONSEKWENCJE WYKLUCZENIA CYFROWEGO OSÓB STARSZYCH

Na początku artykułu wskazane zostały zarówno konsekwencje wykluczenia cyfrowego, jak i korzyści, jakie mogą czerpać osoby starsze z wykorzystywania Internetu. Warto jeszcze raz o tym wspomnieć. Badania naukowe wskazują bowiem wyraźny związek pomiędzy faktem korzystania z Internetu a sytuacją życiową osób starszych. Analizy statystyczne umożliwiające uchwycenie wpływu korzystania z Sieci na różne sfery życia przy jednoczesnym wykluczeniu (kontrolni) wpływu innych czynników, takich jak wiek, wykształcenie czy płeć jednoznacznie wskazują na pozytywny wpływ Internetu na aktywność seniorów. Dotyczy to między innymi, choć nie tylko, podtrzymywania aktywności zawodowej osób starszych. Okazuje się także, że starsi internauci znacznie aktywniej uczestniczą w życiu społecznym i kulturalnym: częściej spotykają się ze znajomymi, częściej chodzą do kina i teatru, a także chętniej angażują się w wolontariat i działalność na rzecz społeczności lokalnej (Batorski i inni, 2010, s. 74-80). Na wykluczenie cyfrowe seniorów warto jednak spojrzeć nie tylko z perspektywy utraconych korzyści, ale także negatywnych konsekwencji wynikających z pozostawania *off-line*. Badania prowadzone w 2010 roku wśród krakowskich seniorów pt. *Krakowscy seniorzy. Relacje z młodymi i wyzwania technologiczne* wskazują, że osoby starsze niekorzystające z Internetu często na tym tle doświadczają pogorszenia relacji i konfliktów z młodszymi członkami rodziny. Badania wskazały także na występowanie poczucia wyobcowania wynikającego z braku dostępu do pełnej informacji i niezrozumienia „świata nowych technologii”.

## DZIAŁANIA NA RZECZ E-INTEGRACJI

Wprowadzanie starszych pokoleń w świat Internetu i nowych technologii powinno bez wątpienia stać się jednym z priorytetów polityki społecznej na szczeblu krajowym i regionalnym. Na szczęście powstaje coraz więcej programów i inicjatyw, które mają na celu tak zwaną e-integrację seniorów. Warto przy tym pamiętać, że podejmowane działania nie powinny ograniczać się jedynie do zapewnienia dostępu do technologii, ale brać pod uwagę szereg miękkich czynników wpływających na motywację seniorów do wejścia w świat nowych technologii. Kluczowe wydaje się w tym przypadku wzbudzanie motywacji poprzez wskazanie korzyści wynikających z e-integracji, a także rozwijanie odpowiednich kompetencji. Działaniom tym powinien także towarzyszyć rozwój produktów i usług związanych z Internetem skierowanych do starszych użytkowników, jak również tworzenie oprogramowania odpowiedzialnego za interakcję człowieka z aplikacjami (tzw. interfejs) dostosowanych do potrzeb i możliwości osób starszych.

## BIBLIOGRAFIA:

1. Dominik D., Czerniawska D., Fenrych W., Kowalik W., Kubicki P., Olcoń-Kubicka M., Zając J. M., Żychlińska M., *Między alienacją a adaptacją. Polacy w wieku 50+ wobec internetu*, UPC Polska Sp. z o.o., Warszawa 2010.
2. Batorski D., *Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych*, w: J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2009. Warunki i jakość życia Polaków*, 2009, s. 281-309.
3. Czerniawska D., *Wykluczenie cyfrowe. Strukturalne uwarunkowania korzystania z Internetu w Polsce i województwie mazowieckim*, MGG Conferences Sp. z o.o., Warszawa 2012.
4. Grzybowski Sz., *Czy internet robi dobrze naszym mózgom?*, dostępny: [http://supermozg.gazeta.pl/supermozg/1,91626,7174558,Czy\\_internet\\_robi\\_dobrze\\_naszym\\_mozgom\\_.html](http://supermozg.gazeta.pl/supermozg/1,91626,7174558,Czy_internet_robi_dobrze_naszym_mozgom_.html) (15.12.2009).
5. Kowalik W., *Seniorzy w sieci. Osoby starsze jako mniejszość w wirtualnym świecie*, w: Ł. Kaprańska i B. Pactwa (red.), *Agora czy Hyde Park? Internet jako przestrzeń społeczna grup mniejszościowych*, ZW Nomos, Kraków 2010, s. 188-202.
6. Kowalik W., *Wykluczenie cyfrowe jako nowa płaszczyzna podziałów w społeczeństwie informacyjnym*, „Studia Humanistyczne” Tom 7/2009, s. 73-84.
7. Krzysztofek K., Szczepański M., *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002.
8. Small G., Vorgan G., *iBrain: Surviving the Technological Alteration of the Modern Mind*, Harper Collins Publishers, New York 2008.





# XI.

## OSOBY 60+ JAKO WIRTUALNI RANDKOWICZE (NA PRZYKŁADZIE UŻYTKOWNIKÓW PORTALI SWATKA I POLISH HEARTS)

**Joanna Łaszyn, dr Joanna Wnęk-Gozdek**

*Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie*

*Joanna Łaszyn – pracownik socjalny, asystentka w Instytucie Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Jej zainteresowania koncentrują się wokół polityki społecznej, andragogiki oraz gerontologii.*

*dr Joanna Wnęk-Gozdek – adiunkt w Instytucie Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Zainteresowania badawcze: dydaktyka, wykorzystanie nowych mediów w edukacji, pedagogika społeczna i socjologia edukacji. Współpracuje z Domem Pomocy Społecznej im. W. Godynia w Krakowie.*

Osoby starsze coraz częściej stają się aktywnymi użytkownikami Internetu, z powodzeniem korzystają z nowych technologii, nabywając coraz większej wprawy w posługiwaniu się nimi. Dla osób dojrzałych Internet staje się nie tyle alternatywnym, co raczej dodatkowym miejscem spotkań, czy też platformą łączącą osoby dojrzałe relacjami o różnorodnym emocjonalnym nasileniu. Nie dziwi już fakt, że portale społecznościowe dla osób starszych cieszą się coraz większym zainteresowaniem, że seniorzy chętnie poszukują w Internecie znajomych, przyjaciół, a nawet miłości logując się w serwisach matrymonialnych, randkowych czy erotycznych.

Celem artykułu jest próba opisu anonsów (autoprezentacji oraz oczekiwania) osób 60+. Analizując 400 anonsów (200 na portalu Swatka i 200 na portalu dla Polonii Polish Hearts) scharakteryzowano różnice w sposobie podejścia do związków emocjonalnych w późnej dorosłości oraz różnice w sposobie autoprezentacji senierek i seniorów.

## PODSTAWY METODOLOGICZNE BADAŃ WŁASNYCH

Dla potrzeb niniejszego artykułu w lutym bieżącego roku autorki zarejestrowały się na dwóch portalach randkowych: krajowej Swatce i portalu stworzonym z myślą o Polakach na emigracji: Polish Hearts (na portalu logują się również osoby żyjące w Polsce), tworząc autentyczne profile i uzyskując tym samym dostęp do szerszych informacji<sup>27</sup>. Do badań zakwalifikowywane były profile ze zdjęciem, umożliwiającym potwierdzenie spójności treści anonsów z deklarowanym wiekiem. Wybrane portale mają bardzo podobną szatę graficzną i nie wymagają skomplikowanego procesu rejestracji. Wystarczy podać płeć, datę urodzenia, email, login i hasło.

Użytkownicy, których ogłoszenia zakwalifikowano do analizy, w zdecydowanej większości znajdowali się w przedziale wiekowym 60-75 lat, posiadali wykształcenie średnie, panie były wdowami, a panowie rozwodnikami lub przebywali w separacji. Najstarsza użytkowniczka, której anons analizowano miała 78 lat, a użytkownik – 87 lat. Ze względu na jakościowy, rozpoznawczy charakter badań, nie pretendujących bynajmniej do statusu reprezentatywnych, zebrane dane oraz sposób ich interpretacji należy traktować z dystansem.

## SPECYFIKA ZAANGAŻOWANIA W NOWE ZWIĄZKI I PRZEŻYWANIA MIŁOŚCI W PÓŹNEJ DOROSŁOŚCI

Powszechnie przyjęło się, że seniorzy podchodzą do spraw uczuciowych z pewnym dystansem. Nie ulegają porywom namietności, nie szukają doznań natury erotycznej. W kontaktach damsko-męskich ograniczają się do zawierania przyjaźni. Ich cielesność i seksualność ograniczana jest do minimum (płci) lub całkowicie pomijana.

Tymczasem badania dotyczące gotowości do zawierania nowych związków emocjonalnych i sposobu ich przeżywania przynoszą całkiem odmienny obraz seniora. Starsi ludzie posiadają podobne potrzeby emocjonalne jak młodzi i są równie podatni na porywy serca charakterystyczne dla miłości romantycznej. Z badań kwestionariuszowych prowadzonych przez psychologów A. Y. Wanga i H. T. Nguyena (1995) wynika, że nie ma różnic pomiędzy poszczególnymi grupami wiekowymi w doświadczeniach związanych z przeżywaniem miłości oraz stosunkiem do obiektu uczuć. Jedyną rozbieżność zanotowano w sposobie opisywania miłości. W wypowiedziach seniorów dało się zauważyć większą dojrzałość i refleksyjność (Kaleta, Jaśkiewicz, 2007, s. 71-72).

Istotnych informacji na temat specyfiki miłości po 60 roku życia dostarczają badania autorstwa A. Falconi i E. Mullet (2003). Badacze odwołali się do Trójczynnikowej koncepcji miłości R. Sternberga (za: Wojciszke, 1998) i zaproponowali algebraiczny model miłości:

---

27 Dla użytkowników niezarejestrowanych dostępne są jedynie podstawowe informacje, takie jak: wiek, wykształcenie czy stan cywilny.

Miłość = f (wn Namietność × wi Intymność × wz Zaangazowanie).

Ich poszukiwania naukowe skoncentrowaly się na kwestii stabilności uczuć (uwzględniając powyższe komponenty). Okazalo się, że różnice pomiędzy mlodymi ludźmi a seniorami są znikome i ograniczają się do rozkładu procentowego pomiędzy namietnością a zaangazowaniem. Z wiekiem punkt ciężkości przesuwa się na ostatni element (Kaleta, Jaśkiewicz, 2007, s. 72).

Osobne zagadnienie stanowi otwartość na nowe znajomości oraz gotowość do zawierania nowych związków. Powszechnie wiadomo, że mężczyźni wykazują większe zainteresowanie perspektywą wejścia w nowy układ emocjonalny. Kobiętom znacznie trudniej przełamać stereotypy dotyczące ich życia na emeryturze oraz przeciwstawić się społecznym nakazom nakazującym lojalność wobec zmarłego męża, oddania rodzinie i poświęcenia się wnukom. Ponadto, jak zauważają teoretycy (Tucker, 1993 za: Kaleta, Jaśkiewicz), kobiety mają znacznie więcej przeszkód na drodze do nowego związku, bowiem są zobligowane do podtrzymywania swoich ról i obowiązków związanych z prowadzeniem domu czy opieką nad wnukami.

Jak pokazują dane demograficzne, kobiety żyją znacznie dluzej, w związku z czym częściej dotyka ich problem samotności. Wdowieństwo stalo się przedmiotem wielu analiz naukowych. Jak wynika z badań, niechęć do zawierania kolejnych związków ma podłoże tak psychologiczne, jak i kulturowe. W przypadku tego pierwszego istotnymi barierami są: negatywne jak i bardzo pozytywne doświadczenia z poprzedniego związku, dlugość poprzedniego związku oraz liczba dotychczasowych partnerów. Kobięty posiadające jednego partnera zyciowego są najmniej skłonne wchodzić w kolejny związek emocjonalny (Talbot, 1998).

W społeczeństwie polskim nadal brak pełnej akceptacji dla ponownego wchodzenia w związki partnerskie i małżeńskie seniorów. Dojrzała miłość nierzadko narażona jest na kpinę i ostracyzm społeczny: „Miłość jest zarezerwowana dla mlodych. I koniec. No, jakiś tam przeblysk uczucia może się zdarzyć po czterdziestce. Ale później? Nie ma mowy. Zakochać się po sześćdziesiątce? Zapomnij. Po siedemdziesiątce? Zgroza. Po osiemdziesiątce? Bez komentarza. Kto chciałby, żeby go palcem na ulicy pokazywano” (Migdał, 2011). Starszym osobom odmawia się prawa do stanu emocjonalnego, który często nadaje sens codzienności.

## O SZTUCE AUTOPREZENTACJI

Część seniorów pozytywnie przechodzi przez te wszystkie dylematy i rozpoczyna poszukiwania towarzysza na jesień życia. Coraz częściej poszukiwania te przenoszą się ze świata realnego do rzeczywistości wirtualnej. Jak wynika z przeprowadzonych analiz, użytkownicy portalu Polish Hearts reprezentują model aktywnego seniora z planami i marzeniami, który chce wykorzystać ostatnie lata życia na samorealizację i zaspokajanie własnych potrzeb: *szukam kobiety, która lubi sport, spacerować i ma podobne zainteresowania do moich i myśli, aby kiedyś przenieść się na Florydę, do Polski lub gdzieś do Europy* (M. USA). Obraz ten nieco kontrastuje

z wypowiedziami rodaków mieszkających w Polsce. Ich oczekiwania wobec życia i plany są znacznie mniejsze, nierzadko ograniczone możliwościami finansowymi.

Istotnym elementem analiz poszczególnych anonsów było poczucie tożsamości osobistej. Objawiało się ono w niejednokrotnie oryginalnej treści anonsów użytkowników portali, np.: *jestem mężczyzną raczej kieszonkowym* (165 cm wzrostu – przyp. autorek), *złotą rączką, trudno wytrącić mnie z równowagi, lubię mocną kawę i jazdę konną* lub też: *wesoła emerytka, która interesuje się polityką, lubi dobrze zjeść, świetnie gotuje i kocha swoją sznaucerkę, uprawiam czynnie turystykę górską, ogród, jestem otwartą, tolerancyjną, pogodną osobą, od 6 lat wdową na „polskiej” emeryturze* (Swatka). Użytkownicy Polish Hearts bardziej rozbudowywali swoje wypowiedzi, uzupełniając je o swoje różnorodne pasje i zainteresowania: *teatr, kino no i oczywiście muzyka przez duże M, nie mówiąc o literaturze czy poezji; uprawiam sporty typu: pływanie, tenis no i żeglarstwo (stopień żeglarza zdobyty jeszcze w Polsce). A co najważniejsze jestem wielkim miłośnikiem zwierząt; jestem pasjonatem motoryzacji, lubię muzykę relaksacyjną, taneczną. Nie cierpię tych nowoczesnych szarpańców i rozdartych krzyczących golasów. Interesują mnie tematy z techniki, historii, geografii świata i medycyny*. W wypowiedziach rodaków z zagranicy widać wpływ trendów aktywnego życia i świadomego przygotowania się do starości: *energiczna, pełna szalonych pomysłów* (63, Niemcy), *wolna szalona 60-siątka szukająca wrażeń. Życie jest krótkie, więc trzeba z niego korzystać pełnymi garściami* (60, Szwecja).

Użytkownicy portali, zarówno kobiety, jak i mężczyźni, dokonując autoprezentacji, a więc komunikując na zewnątrz kim są („ja realne”) lub za kogo chcieliby być uważani („jażń fasadowa”), definiowali siebie poprzez: **posiadane cechy, wartości i antywartości, poprzez pełnione role, osiągnięcia i zasługi, potrzeby i pragnienia, a także poprzez podejmowane aktywności, które pozostawały w znacznej sprzeczności ze stereotypem osoby starszej** (np.: żeglarstwo, spadochroniarstwo, podróże po krajach azjatyckich, rajdy samochodowe, tenis). Na Zachodzie Polacy uprawiają sporty tak dla utrzymania lepszej kondycji fizycznej, jak i dla towarzystwa. Autoprezentacja odbywała się przez pryzmat własnych spostrzeżeń (*jestem*) lub opinii innych (*moi znajomi mówią, przyjaciele oceniają mnie jako*).

Analizy wypowiedzi użytkowników portalu pod kątem deklarowanych **cech** charakteru pozwoliły na stworzenie imponującej listy przymiotników. Zarówno kobiety jak i mężczyźni akcentowali posiadanie poczucia humoru i optymistycznego spojrzenia na życie. Wyrażenia: *miła i sympatyczna babcia, sympatyczny starszy pan, zwykła starsza pani, normalna kobieta, normalna dziewczyna* pojawiały się niemal w każdym krajowym anonsie. W przypadku anonsów zagranicznych takie określenia pojawiały się rzadziej. Użytkownicy rozpoczęli prezentację od podania cech indywidualnych.

Oprócz tego co wspólne, na uwagę zasługują te cechy, które stanowiły o różnicach pomiędzy kobietami a mężczyznami. Czuła, oddana, spokojna, subtelna, skromna, delikatna, uczciwa, wrażliwa, romantyczka – to cechy używane przez pewną grupę kobiet, które definiowały

siebie za pomocą określeń przywodzących na myśl stereotyp kobiecości. W opozycji do nich pozostawały użytkowniczki opisujące siebie jako: aktywne, przebojowe, spontaniczne, ciekawe świata, wiecznie młode, niezależne. Podczas analiz nie zanotowano większych różnic pomiędzy sposobem autoprezentacji kobiet z kraju i z zagranicy.

Analiza męskich anonsów pozwoliła na zdecydowany wniosek, że użytkownicy portali randkowych dokonują autoprezentacji, wykorzystując w tym celu szereg skutecznych z ewolucyjnego punktu widzenia zabiegów. W przypadku anonsów panów były to cechy typowo męskie, które miały zapewnić kobiecie poczucie bezpieczeństwa, np. niezależność finansowa, odpowiedzialność, pracowitość, zrównoważenie, stałość. W „anonsach polonijnych” częściej zdarzały się ogłoszenia wpisujące się w ideał mężczyzny: *romantyk, czuły, wrażliwy, pieścizotliwy, wyrozumiały, okazujący uczucie miłości na co dzień*. Poza tym nasi rodacy dość często deklarowali niezależność finansową, jednocześnie asekurować się: *panie szukające frajera – to nie tutaj* (61, Norwegia); *finansowo niezależny, nie mylić z milionerem* (68, USA). W niektórych anonsach wyrażali gotowość do zmiany miejsca zamieszkania, co obala stereotyp głoszący, że „starych drzew się nie przesadza”.

Skupiając się na pozytywnych cechach deklarowanych przez mężczyzn, gdyż jak zauważa jeden z użytkowników *tylko wrogowie szukają wady* (66, USA), można spróbować wyodrębnić kilka typów seniorów. Pierwszy to dobrze znający swoją wartość: *wykształcenie wyższe, dobra znajomość języka angielskiego i francuskiego. Lubię podróże egzotyczne, piszę pamiętniki, interesuję się możliwością życia 150 lat i mam bardzo dobre tego wyniki* (74, Polska). Tacy panowie pragną zaimponować kobietom i zdobyć uznanie w ich oczach. Kolejny typ to senior świadomy swoich ograniczeń i posiadający duży dystans do własnej osoby: *jestem jaki jestem i inny nie będę* (66, Niemcy); *jestem jak wielu, którym przyszło żyć teraz i na tej planecie* (66, Niemcy); *taki sobie pan, nic szczególnego, w miarę normalny* (60, USA); *chyba normalny z odzysku, trochę używany* (61, USA). Ostatni typ stanowią panowie mniej pewni siebie, deklarujący wprost lub między wierszami całkowite oddanie. Zapewniając o dozgonnej miłości, ujawniając swoje słabości i zależność, dawali komunikat o własnej bierności w poszukiwaniach: *dam ci kawałek ziemi, dam ci skrawek nieba tylko przyjdź* (62, Polska); *ja jestem bury pies. Moja polska pani niedawno zmarła. Teraz jestem bardzo smutny i samotny bo mnie żal tej miłości i brakuje druga panią, żebyśmy mogli ją kochać i potwierdzić moja wierność* (77, USA).

Wśród wymienianych cech pojawiało się określenie samotna/ly: *żyje w objęciach samotności, niczym chata otoczona lasem* (K63, Niemcy); *samotność nie jest naszym przeznaczeniem* (K60, Niemcy); *jestem samotną wdową od wielu lat. Samotną coraz bardziej z wiekiem* (K76, Szwecja); *jestem już 10 lat po rozwodzie i bardzo dokucza mi samotność* (M65, Polska); *piszę o sobie, bo nie mogę znieść samotności* (M61, Australia). Samotność czy też osamotnienie wydają się być wpisane w życie seniora. Po przeanalizowaniu anonsów na obu portalach można postawić tezę. Użytkownicy nie lubią wspominać o samotności lub jej nie odczuwają w takim stopniu,

jak sugerują naukowe opracowania. W tym miejscu trzeba nadmienić, że samotność może dotyczyć w większym stopniu osób, które nie podejmują aktywności w Internecie. Surfowanie sprawia, że człowiek staje się częścią globalnej społeczności, nawiązuje kontakty z osobami mającymi podobne problemy.

W męskich anonsach nie brakowało **informacji** o studiach ukończonych na prestiżowych uczelniach wiele lat temu, zapewnień o znajomości języków obcych, posiadaniu obywatelstwa niemieckiego czy amerykańskiego, informacji o stanie posiadania czy odbytych podróżach zagranicznych.

Kobiety znacznie rzadziej dokonywały jawnej autoafirmacji. Pisząc o sobie, skupiały się na **rolach**, jakie przyszło im pełnić „tu i teraz”. Nie brak więc określeń typu: *jestem emerytką, jestem wdową, jestem doskonałą babcią dla moich wnuków, jestem KOBIEȘĄ, matką i babcią*. Polki, mieszkające za granicą, bardzo często podkreślały swoją niezależność oraz gotowość do korzystania z życia i realizacji szalonych pomysłów: *mam ogromny apetyt na pogodną jesień życia, oczekująca pięknych chwil u schyłku jesieni* (61, Belgia); *jestem gotowa na pozytywne zmiany w moim życiu* (64, USA).

Wśród męskiej części użytkowników portali nie brakowało i takich, którzy w sposób otwarty sygnalizowali swoje **potrzeby**, w tym również seksualne: *lubię muzykę, taniec, piękne kobiety, wypić, potaćzyć i oczywiście wspaniały, dobry sex. Co wiele kobiet uważa za grzech* (60, USA); *100% sprawny fizycznie, seksualnie też – jak 50-cioolatek* (67, Polska); *pragnę poznać kobietę do 63, która uważa, że w jej wieku na seks nie jest za późno* (67, Polska). Kobiety w swoich anonsach nie ujawniały zainteresowania seksem. Jeżeli już wspominały o tego typu potrzebach, robiły to w sposób zawoalowany: *szukam pana o posturze misiaczka, do przytulania, niekoniecznie na stałe, niekoniecznie na męża*.

Różnice w autoprezentacji użytkowników portali dało się zauważyć również w opisie siebie za pomocą uznawanych **wartości**. Życie, przyjaźń, szczerowość, uczciwość, porządek, prostota i harmonia oraz naczelné wartości wskazywane przez filozofów starożytné Grecji, a więc piękno, dobro i prawda złożyły się na hierarchię wartości mężczyzn 60+. Kobiety definiowały siebie, przyjmując zdecydowanie szerszą perspektywę. Listę wartości stworzoną przez mężczyzn poszerzyły o przyjemność, satysfakcję, kulturę osobistą, kindersztubę i dobre maniery. Użytkowniczki portali podkreślały również znaczenie domowego ciepła i prywatności. W wypowiedziach użytkowniczek pojawiały się także antywartości: *nie toleruję bezmyślności, nie znoszę kołtuństwa i pazerności, nie znoszę obiboków, malkontentów i cwaniaków*. Mężczyźni również piętnowali pewne zachowania, np.: *nie potrafię przejść do porządku, widząc chamstwo i obłudę* (67, USA).

W definicjach Ja, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, nie brak odwołania do **zainteresowań** i pielęgnowanych przez wiele lat **pasji**. Wędkarstwo, fotografia, elektronika, dalekie podróże to przykłady męskich zainteresowań, z kolei taniec, muzyka, pieszé wędrowki, praca w ogrodzie

to aktywności, przy pomocy których najczęściej opisywały siebie kobiety. Nie zanotowano znaczących różnic pomiędzy zainteresowaniami mieszkańców Polski i innych krajów.

## PODSUMOWANIE

Analiza 400 profili seniorów założonych na dwóch wyżej wspomnianych portalach randkowych nie upoważnia do jakiegokolwiek generalizacji wyników, ale z pewnością pozwala na wysnucie kilku ostrożnych wniosków i obranie celu dalszych rozważań.

Starsze osoby, w przeciwieństwie do młodych, traktują portal randkowy jako miejsce, w którym można nawiązać kontakt. Wypowiedzi zarówno kobiet jak i mężczyzn świadczą o tym, że docelowo użytkownicy pragną spotkać się twarzą w twarz, a nie „romansować w sieci”: *Z Internetu korzystam grzecznościowo. Preferuje telefon jak za dobrych starych lat*. Poprzez portal próbują znaleźć przyjaciół, bratnie dusze, towarzyszków życia, mężów, żony, a czasem partnerów seksualnych.

Fakt, że nie zanotowano znaczących różnic pomiędzy użytkownikami z Polski i zagranicy może napawać optymizmem. Oznacza to bowiem, że promowany na Zachodzie model aktywnej i pogodnej starości staje się coraz bardziej popularny nad Wisłą. Treść anonsów pozwala na stwierdzenie, że użytkownicy portali randkowych w obliczu strat i samotności potrafią przejawiać pozytywne, konstruktywne postawy wobec własnej egzystencji.

## BIBLIOGRAFIA:

1. Cieślak A., Zubik A., Bańczarowska M., *Starość w narracjach kobiet w drugiej połowie życia*, w: E. Zierkiewicz, A. Łysak (red.), *Starsze kobiety w kulturze i społeczeństwie*, Wydawnictwo MarMar, Wrocław 2005.
2. Elliot A., *Koncepcje „JA”*, przeł. S. Królak, Warszawa 2007.
3. *Jakość życia i spójność społeczna*, 2011, GUS, [online], [http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL\\_wz\\_jakosc\\_zycia\\_i\\_spojnosc\\_spoeczna\\_2011\\_-\\_wstepna\\_analiza\\_wynikow\\_badiana\\_anietowego.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_wz_jakosc_zycia_i_spojnosc_spoeczna_2011_-_wstepna_analiza_wynikow_badiana_anietowego.pdf).
4. Kaleta K. P., Jaśkiewicz A., *Miłość i późne związki w okresie późnej starości*, w: A. I. Brzezińska, K. Ober-Łopatka, R. Stec, K. Ziółkowska, *Szanse rozwoju w okresie późnej dorosłości*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 2007.
5. Migdał R., *To nie jest kraj dla starych ludzi?*, „Gazeta Wrocławska”, 11.03.2011, <http://www.gazetawroclawska.pl/artukul/378800,to-nie-jest-kraj-dla-starych-ludzi,id,t.html?cookie=1>.
6. Szarota Z., *Gerontologia społeczna i oświatowa. Zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe AP, Kraków 2004.
7. Wojciszke B., *Psychologia miłości*. GWP, Gdańsk 1998.





# XII.

## TECHNOLOGIE CYFROWE W ŻYCIU WSPÓŁCZESNYCH SENIORÓW – KILKA REFLEKSJI NA TEMAT UWARUNKOWAŃ I POTRZEB

**mgr inż. Mariusz Klapper**

*UTW Politechnika Krakowska, Uniwersytet Otwarty AGH*

*66 lat, rodowity Krakowianin. Magister inżynier elektryk, wychowanek AGH w Krakowie (dyplom 1971). Specjalność zawodowa: informatyka (programista, analityk i projektant systemów EPD). 40 lat praktyki zawodowej w przemyśle i biznesie, w tym 20 lat w małej własnej firmie. Liczne wykłady, odczyty, szkolenia i referaty. Obecnie na emeryturze, nadal umiarkowanie aktywny zawodowo. Od kilku lat czynnie współpracuje (wykłady i zajęcia warsztatowe z informatyki) z kilkoma krakowskimi Uniwersytetami Trzeciego Wieku (Politechnika, AGH, UJ).*

### WSTĘP

W ostatnim półwieczu, a więc za życia jednego pokolenia, dokonał się ogromny postęp w rozwoju i zastosowaniach technologii informatycznych, rozumianych szeroko jako techniki i technologie wykorzystujące informację utrwaloną w postaci cyfrowej. Proces ten wywołał bardzo głębokie zmiany zarówno w życiu jednostek, jak również (a może przede wszystkim) w życiu całych społeczeństw. Niewiele ponad pół wieku temu zastosowania komputerów były dziedziną dość elitarną, a ludzie kształceni w tym kierunku mogli opanować niemal kompletną wiedzę z tego zakresu. Niezwykle szybki, wręcz lawinowy rozwój technik i technologii elektronicznych pociągnął za sobą równie lawinowy rozwój różnorodnych zastosowań technologii informatycznych we wszystkich dziedzinach życia. Obecnie wielu współczesnych ludzi nie jest nawet w pełni świadomych zasięgu tych procesów, ani wpływu, jaki już one mają i nadal będą miały na całe nasze życie. Nie sposób w bardzo ograniczonej objętości tego referatu opowiedzieć

szerzej o tych procesach. Dlatego spróbujemy wskazać najistotniejsze ich cechy i uwarunkowania oraz nowe możliwości i zagrożenia, jakie one niosą dla ludzi. Spróbujemy także zastanowić się nad ewentualnymi wnioskami, jakie wypływają z dotychczasowej wiedzy i doświadczeń związanych z tymi procesami. Ze względu na tematykę Kongresu rozważania ograniczymy przede wszystkim do szans, korzyści i problemów, jakie nowa cywilizacja informacyjna stwarza ludziom umownie, ze względu na wiek, nazywanym seniorami (przyjmijmy umownie, że są to osoby w wieku powyżej 50 lat).

## NOWA CYWILIZACJA

Niezwykle szybki rozwój technologii informacyjnych w zasadniczy sposób zmienił niemal wszystkie obszary życia i działalności człowieka. Wszystkie te zmiany są tak rozległe i wszechstronne, że uprawniają do określenia całego tego procesu jako powstania nowej cywilizacji – cywilizacji informatycznej. Oto niektóre z najważniejszych elementów tego procesu:

- powstanie wielu nowych, wcześniej nieznanych, urządzeń mających zasadniczy wpływ na codzienne życie (komputery, telefony komórkowe, sprzęt elektroniczny). Ogromnie ułatwia to i podnosi komfort życia codziennego, ale dostępność do tych urządzeń i umiejętność posługiwania się nimi często decyduje o adaptacji lub alienacji jednostek w środowisku, infrastrukturze i społecznościach;
- radykalne obniżenie kosztów oraz zwiększenie szybkości, zasięgu i sprawności przesyłania informacji, znacząco poprawiło jej jakość i niezawodność, pociągając za sobą gwałtowny rozwój komunikacji masowej (łącza światłowodowe, globalna sieć komputerowa, globalna łączność indywidualna) oraz sposobów przekazywania i utrwalania informacji. Rozszerza to znacznie zakres i możliwości kontaktów pomiędzy jednostkami i społecznościami, ale z drugiej strony prowadzi do dehumanizacji tych kontaktów, a często także do alienacji jednostek. Stwarza przy tym spore, wcześniej nieznanne, pola dla różnorodnych nadużyć oraz deformacji;
- gruntowna zmiana mechanizmów i uwarunkowań rządzących lokalnymi i globalnymi finansami i ekonomią (globalizacja, powstawanie korporacji ponadnarodowych, automatyzacja transakcji, zdalny dostęp do informacji). Usprawnia to i ułatwia procedury finansowe i handlowe, ale prowadzi również do utraty kontroli społecznej i narodowej nad globalnymi procesami ekonomicznymi oraz wytwarza wiele nowych zagrożeń wcześniej nieznanymi rodzajami przestępczości;
- głębokie przemiany mechanizmów władzy politycznej i zasad funkcjonowania społeczeństw (zmiana centrów władzy politycznej, kontrola i zarządzanie dostępem do informacji, nowe możliwości organizowania aktywności ludzi). Zmiany te często są

- trudno dostrzegalne, ale prowadzą czasami do degeneracji naturalnych mechanizmów regulujących dotychczas życie społeczeństw i narodów;
- znaczne poszerzenie dostępności wiedzy i obniżenie kosztów jej uzyskania. Znacznie ułatwia to edukację i samokształcenie, stwarza jednak dogodne warunki dla schematyzmu i trywializacji procesów edukacyjnych oraz zniekształcania i przekłamywania wiedzy;
  - niewyobrażalny do niedawna postęp w zakresie medycyny (metody i sprzęt diagnostyczny, techniki i narzędzia terapii, rozwój wiedzy medycznej). Umożliwia on radykalną poprawę komfortu, bezpieczeństwa i długości życia, ale znacznie podnosi koszty leczenia, generuje nowe bariery dostępności do procedur medycznych i stwarza nieznanne wcześniej problemy demograficzne.

## SENIORZY W CYWILIZACJI INFORMATYCZNEJ

Zasygnalizowane powyżej zjawiska w sposób szczególnie dotyczą osób starszych, nazywanych tutaj umownie seniorami. Wszystkie opisane zmiany zaszły bowiem za ich życia, a świat, w którym narodzili się i ukształtowali dzisiejsi seniorzy, znacznie różnił się od świata, w którym przychodzi im żyć obecnie. Różnice te mają ogromny wpływ na dzisiejsze życie seniorów, gdyż możliwości i umiejętność adaptacji do nowych warunków i środowiska często warunkuje sprawne funkcjonowanie ludzi w obecnej infrastrukturze cywilizacyjnej. Niewielu spośród seniorów posiada wiedzę teoretyczną i praktyczną umożliwiającą bieżące śledzenie procesów rozwojowych, pozwalającą dostrzec zachodzące zmiany oraz zrozumieć ich skalę i znaczenie (problem ten dotyczy zresztą nie tylko seniorów). A przecież współczesny świat zmienia się bez przerwy, zasygnalizowane procesy dzieją się nieustająco, zmiany w najbliższym otoczeniu ludzi są niezwykle szybkie i dynamiczne. Dobrą ilustracją tego zjawiska są na przykład skutki rozwoju telefonii komórkowej i ich wpływ na codzienność. Uwarunkowania biologiczne ograniczają jednocześnie możliwości i sprawność przystosowywania się ludzi starszych do szybko i radykalnie zmieniającego się otoczenia. Dodatkowymi barierami są też często ograniczone środki materialne, oraz brak powszechnego, taniego i łatwego dostępu do wiedzy i szkoleń ułatwiających adaptację do postępujących zmian. Na problemy te warto i należy zwrócić szczególną uwagę, gdyż dotyczą one znaczącej i nadal relatywnie ważnej dla społeczeństw grupy ludzi.

Nowe technologie dostarczają seniorom wielu bardzo istotnych udogodnień życiowych. Pozwalają lepiej radzić sobie z wieloma sprawami, takimi jak np. łączność z otoczeniem (telefonია, sieć komputerowa), codzienne problemy życiowe (zakupy, załatwianie spraw bytowych i finansowych), dostęp i przechowywanie informacji (globalna sieć komputerowa, technologie multimedialne), bezpieczeństwo osobiste (zdalny monitoring), rozrywka (domowe media), przełamywanie barier samotności i wyobcowania społecznego (portale społecznościowe,

łącność internetowa, telefon). Technologie cyfrowe znacznie rozszerzają możliwości oraz poprawiają jakość, sprawność i niezawodność opieki medycznej, przez co wydłużają seniorom życie i podnoszą jego komfort. Głębokie wnikanie nowych technologii w codzienność stwarza też jednak istotne problemy i bariery. Wymaga umiejętności sprawnego posługiwania się nowym (często dość skomplikowanym) sprzętem i technologiami. Zmusza do ciągłej adaptacji do nowych rozwiązań, do uczenia się i zdobywania nowych umiejętności. Generuje dodatkowe obciążenia materialne związane z koniecznością zakupów lub wymiany sprzętu i kosztami jego użytkowania. W dość niebezpieczny sposób uzależnia też ludzi od niezawodności i sprawności sprzętu i technologii. Technologie informatyczne narażają także użytkowników na nowe, nieznane wcześniej zagrożenia związane z powstawaniem całkowicie nowych rodzajów przestępczości, szkodliwą indoktrynacją (ułatwianą dzięki globalizacji i usprawnieniu przepływów informacji), oraz narażaniem użytkowników na niekontrolowaną utratę prywatności. Usprawnienia techniczne i technologiczne łączności między ludźmi ograniczają (a często całkowicie eliminują) bezpośrednie kontakty międzyludzkie, przez co prowadzą do stopniowej dehumanizacji życia. Poprzez zróżnicowanie możliwości dostępu do nowych technologii wytwarzają też nowe bariery i konflikty pomiędzy jednostkami i grupami społecznymi. Ułatwienia codziennego życia demotywnie jednocześnie seniorów do systematycznej aktywności osobistej warunkującej w dłuższej perspektywie utrzymanie przez nich ogólnej sprawności fizycznej oraz intelektualnej. Problemy te dotyczą nie tylko seniorów, są one immanentnymi cechami nowych technologii informatycznych. Jednak seniorzy są na te zagrożenia szczególnie narażeni z racji ograniczeń uwarunkowanych biologią człowieka.

## AKTYWNOŚĆ OSOBISTA SENIORÓW KLUCZEM DO SUKCESU I ZADOWOLENIA Z ŻYCIA

Dla wielu współczesnych seniorów podstawowymi problemami życiowymi są z jednej strony ograniczenia materialne i pogorszenie ogólnej sprawności życiowej, a z drugiej strony postępująca alienacja wynikająca ze stopniowego ograniczania aktywności osobistej i zawodowej, oraz naturalnego rozluźniania więzi rodzinnych i międzyludzkich. Czynniki te mają oczywiście ogromne znaczenie dla ogólnej jakości życia seniorów. Gwałtowny rozwój cywilizacji ograniczył tradycyjną rolę kulturową seniorów w społecznościach, w których dawniej byli oni nosicielami zwyczajów, doświadczenia i wiedzy, a także uosabiali naturalny szacunek należny ludziom starszym. Dodatkowym czynnikiem pogłębiającym te procesy stało się wydłużanie życia ludzi, będące następstwem rozwoju medycyny i ogólnej poprawy jakości życia. W rezultacie współczesne społeczeństwa mają coraz większy problem z zapewnieniem swoim seniorom dobrej jakości życia. Niezbędnym tego warunkiem jest utrzymanie, a nawet rozwijanie aktywności

osobistej seniorów. Celem jest zatem stwarzanie warunków i instytucji zachęcających seniorów do aktywizacji życiowej. Jednym z najlepszych na to sposobów są bardzo dynamicznie od pewnego czasu rozwijające się tak zwane uniwersytety trzeciego wieku (będziemy je skrótowo nazywać U3W). Mają one do odegrania ogromnie ważną rolę jako instytucje stwarzające ramy organizacyjne i merytoryczne dla inspirowania oraz podtrzymywania dobrowolnej i spontanicznej aktywności życiowej seniorów. Dotychczasowa praktyka na ogół pokazuje, że inspiracje takie spotykają się zazwyczaj z dużym zainteresowaniem i zyczliwością ich adresatów. Jednym z najważniejszych zadań U3W może zatem (i powinna) stać się szeroko rozumiana edukacja i aktywizacja seniorów w zakresie poznawania, rozumienia i korzystania z nowych technologii informatycznych. Pilną potrzebę takiej edukacji wymusza życie codzienne, wymagające od seniorów umiejętności posługiwania się wieloma urządzeniami i techniką, które są dla nich często niezrozumiałe, a przez to wytwarzające poczucie indywidualnej alienacji, dysfunkcyjności i zagrożenia (tak zwany „analfabetyzm funkcjonalny”).

## KILKA UWAG PROGRAMOWYCH I METODYCZNYCH DOTYCZĄCYCH EDUKACJI INFORMATYCZNEJ SENIORÓW NA UNIWERSYTETACH TRZECIEGO WIEKU

Głównymi celami działalności U3W powinno być re-aktywizowanie życiowe i intelektualne seniorów oraz (w stopniu równie ważnym) inspirowanie, budowanie i rozwijanie więzi międzyludzkich wśród słuchaczy. U3W są jednocześnie bardzo dogodnym miejscem do przekazywania seniorom wiedzy i umiejętności niezbędnych do adaptacji do gwałtownie zmieniających się i rozwijających się nowych warunków życia. Z jednej strony można tam bowiem stosunkowo łatwo identyfikować potrzeby i oczekiwania seniorów w tym zakresie, a z drugiej strony na bieżąco dostosowywać do tych potrzeb tematykę i metodykę edukacji. Niezwykle przydatny bywa przy tym współudział i czynna współpraca samych seniorów posiadających do tego odpowiednią wiedzę, kwalifikacje i doświadczenie.

Odrębnym problemem jest dobre określenie tematyki i metodyki uczenia seniorów tych wszystkich nowych zagadnień. Podstawowym kryterium powinna tu być praktyczna przydatność przekazywanej seniorom wiedzy i umiejętności. Celem tego rodzaju kształcenia powinno bowiem być przede wszystkim uczenie seniorów skutecznego i efektywnego korzystania z nowych technologii w życiu codziennym oraz dostarczanie wiedzy niezbędnej do unikania związanych z tym nowych zagrożeń. Niezbędne do tego jest przekazywanie seniorom podstawowej wiedzy technicznej i technologicznej na poziomie absolutnie podstawowym (budowa i zasady działania urządzeń, wydajna i skuteczna ich obsługa, zabezpieczenie przed skutkami awarii), omawianie praktycznej przydatności, korzyści i zagrożeń związanych z nowymi technologiami

oraz nauka sprawnego i skutecznego korzystania z nich w życiu. Należy przy tym unikać często niestety spotykanego schematyzmu, polegającego na wykorzystywaniu do szkolenia seniorów typowych programów metodycznych i tematycznych stosowanych w profesjonalnych szkoleniach personelu biurowego i biznesowego. Taka metoda edukacji zmusza bowiem seniorów do przyswajania wielu umiejętności niezbyt im przydatnych na co dzień (np. zaawansowane możliwości pakietów biurowych Microsoftu), przy okazji zniechęcając wielu słuchaczy wysokim stopniem trudności pojęciowej przekazywanej wiedzy. Częstym błędem jest także ograniczanie edukacji informatycznej seniorów do obsługi komputera. Problem jest bowiem znacznie szerszy, a edukacja (jeśli ma być wystarczająco pożyteczna) musi obejmować także inne urządzenia i technologie, z którymi seniorzy mają do czynienia w życiu codziennym (np. telefonia komórkowa, bankowość elektroniczna, handel wirtualny itp.). Trzeba zatem przyjąć zasadę uczenia seniorów sprawnego funkcjonowania w nowej infrastrukturze, a nie tylko obsługi konkretnego sprzętu bądź aplikacji. Innym niekorzystnym zjawiskiem jest coraz częściej obserwowane komercyjne wykorzystywanie szkolenia seniorów do wycinkowej promocji konkretnych rozwiązań funkcjonalnych, marek firmowych lub wybranych technologii. Zazwyczaj polega to na pozornie bezpłatnym organizowaniu szkoleń dla seniorów przez firmy komercyjne. W gruncie rzeczy jest to jednak kryptoreklama organizatorów, na ogół dość luźno powiązana z rzeczywistymi potrzebami słuchaczy. Podobnie kontrowersyjnym zjawiskiem jest postępująca komercjalizacja edukacji seniorów i samych U3W. Wspieranie przez różne instytucje działalności U3W środkami materialnymi i funduszami celowymi jest bez wątpienia korzystne. Coraz częściej obserwuje się jednak zjawisko ustalania dla słuchaczy opłat z tytułu uczestnictwa w U3W. Jeśli pozostają one na poziomie umiarkowanym, mogą być uznane za pożyteczne, chociaż zawsze stanowią jakąś barierę. Sytuacja taka grozi jednak postępującą komercjalizacją całego procesu. Wszędzie, gdzie istnieje spore zapotrzebowanie na jakąś formę działalności (a tak jest bez wątpienia w przypadku U3W), pojawia się nieuchronnie skłonność do komercjalizowania tej działalności. Nadrzędną ideą U3W powinna zatem zawsze pozostawać misja i służebność wobec pokolenia seniorów, a nie prymat komercji. Jest oczywiste, że działalność U3W musi generować koszty. W relacji do korzyści (niestety często dość niewymiernych) koszty te nie są wysokie. Dlatego podstawowych źródeł pokrywania takich kosztów trzeba szukać przede wszystkim we wszelkiego rodzaju funduszach niekomercyjnych. Rozsądne opłaty słuchaczy i honoraria dla wykładowców na U3W również są bez wątpienia celowe i uzasadnione, gdyż w jakimś stopniu „dyscyplinują” cały proces edukacji. Nie mogą one jednak mieć dominującej roli ani dla doboru tematyki wykładów, ani tym bardziej dla doboru wykładowców lub kwalifikowania słuchaczy. Należy w tym względzie zachować daleko idącą ostrożność, gdyż wszelka komercjalizacja ma zawsze skłonności samorozwojowe. Powtórzmy zatem: bezwarunkowo artykułowani i przestrzeganiym celem nadrzędnym organizowania zajęć na U3W powinno być podporządkowanie ich

wymogom praktycznej przydatności dla słuchaczy oraz dostosowania ich tematyki i poziomu do oczekiwań i potrzeb słuchaczy.

U3W powinny również w swojej działalności wspierać i współorganizować powstające spontanicznie grupy wspólnych zainteresowań słuchaczy. Jest to jedna z najważniejszych form aktywizacji życiowej i społecznej seniorów. U3W powinny podobne inicjatywy inspirować i wspierać zarówno technicznie (np. udostępniając sprzęt i sale), jak też merytorycznie (np. zapewniając kompetentną opiekę merytoryczną).

W aktualnej sytuacji wydaje się celowe podjęcie prób opracowania ogólnych ramowych wskazówek tematycznych i metodycznych dla edukacji seniorów na U3W w zakresie korzystania z nowych technik i technologii informatycznych. Oczywiście wytyczne takie w żadnym razie nie powinny mieć mocy wiążącej, mogą jednak być pomocne i użyteczne dla wielu U3W oraz ich słuchaczy. Jest to jednak temat odrębny, w tym miejscu jedynie go sygnalizuję.





# XIII.

## ZAGROŻENIE CZY SZANSA? – OSOBY STARSZE NA RYNKU PRACY – SPOŁECZNA PERCEPCJA, BARIERY PSYCHOLOGICZNE I UWARUNKOWANIA ZEWNĘTRZNE

**Karolina Theł**

*Uniwersytet Kardynała Wyszyńskiego, Akademia Sztuk Pięknych,  
Instytut Badań Przestrzeni Publicznej Warszawa*

*Absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego na kierunkach: gospodarka przestrzenna oraz politologia w zakresie polityki społecznej. Przebywała na stypendium w Carleton University w Ottawie. Doktorantka w Instytucie Politologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Pracuje na Wydziale Zarządzania Kulturą Wizualną warszawskiej ASP oraz w Instytucie Badań Przestrzeni Publicznej. W tym roku rozpoczęła studia magisterskie i doktoranckie w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych UW.*

Aktualną debatę na temat aktywności zawodowej osób starszych w Polsce determinują problemy dnia dzisiejszego: okres słabej koniunktury gospodarczej i trudna sytuacja w obszarze zatrudnienia, dylematy związane z uelastycznianiem rynku pracy (bezpieczeństwo zatrudnienia, tzw. „umowy śmieciowe”), konkurencja na rynkach globalnych, niepokojąco wysoki poziom bezrobocia wśród osób młodych, trudności ze wspieraniem kompatybilności systemu edukacji i potrzebami rynku pracy, problem tzw. *working poor*.

Obecny kształt debacie tej nadaje kontekst wprowadzonej niedawno reformy emerytalnej, przesuwałej granicę wieku emerytalnego z 60/65 do 67 lat, reformy pozostającej w zgodzie z tendencjami globalnymi oraz linią unijnej polityki stabilizacji finansów publicznych państw członkowskich. Nie tylko oznacza ona wydłużenie aktywności zawodowej, ale także – a może przede wszystkim – zniesienie obowiązującego do tej pory zróżnicowania wieku emerytalnego

dla obu płci. Niebezzasadnym wydaje się pytanie, czy „67” to dopiero pierwszy krok na drodze dalszych zmian, czy będziemy pracować jeszcze dłużej? W świetle prognoz dotyczących sytuacji na rynku pracy należy zacząć się oswajać z możliwością wystąpienia takiego scenariusza.

Faktem jest, że aktualna reforma emerytalna nie znalazła szerokiego społecznego zrozumienia. Niezadowolone z przyjętego przez parlament rozwiązania wykazuje ok.  $\frac{3}{4}$  Polaków. Negatywna postawa wobec podwyższania wieku emerytalnego w dużej mierze opiera się na braku zrozumienia dla samej idei reformy oraz poczuciu, że jest to tylko doraźne „łatanie” dziury budżetowej. Dochodzi do tego deficyt społecznej wiedzy w zakresie mechanizmów funkcjonowania systemu emerytalnego oraz problemy z jego transparentnością (mało zrozumiałe zależności pomiędzy instytucjami wspierającymi system, brak zaufania i wiary w pewność i stabilność systemu).

W moim odczuciu za niewystarczające należy uznać działania rządu wspierające przeprowadzaną reformę. Wydaje się, że kampania skierowana do społeczeństwa, z której zapamiętane zostały chyba jedynie spoty w telewizji, to zdecydowanie zbyt mało, aby przełamać powszechną postawę niechęci wobec wydłużania aktywności zawodowej. Nie został włożony wysiłek w zbudowanie koalicji sił, w tym sił pozarządowych, które mogłyby wpływać na zmianę tej postawy. Słabo widoczne w perspektywie odbioru społecznego są także działania skierowane do pracodawców na rzecz zatrudniania starszych pracowników i przełamywania dotyczących ich stereotypów.

Myślę, że pozytywnym postulatem dla debaty publicznej na temat sytuacji osób starszych na rynku pracy byłoby przeniesienie punktu ciężkości z bieżących wydarzeń na rzecz rozważań na temat znaczenia pracy w życiu człowieka w ogóle. Nie jest bowiem aż tak ważne, do jakiego wieku będziemy zobligowani pracować. Liczy się to, ile w etapie późnej dorosłości będziemy mieli do zaoferowania gospodarce, czy będziemy posiadać odpowiednią motywację do kontynuowania aktywności zawodowej, a także czy gospodarka będzie w stanie nasz potencjał zaabsorbować i odpowiednio wykorzystać.

Nie jest tak, że starzenie się społeczeństwa ma jedynie negatywne konsekwencje dla rynku pracy. Z pewnością z procesem tym związana jest zmiana struktury popytu w określonych gałęziach gospodarki. Pojawia się zwiększone zapotrzebowanie na określone zawody, takie jak np. opiekun osoby niesamodzielnej, asystent osoby starszej, lekarz o specjalności geriatrycznej, pracownik Uniwersytetu Trzeciego Wieku, projektant przedmiotów dostosowanych do potrzeb osób starszych etc. Ta sytuacja daje nowy bodziec przedsiębiorczości, stanowi szansę na rozwój nowych miejsc pracy – i to dla pracowników niezależnie od wieku.

Znaczenie ma nie tylko ilościowy, ale i jakościowy aspekt zmiany struktury wieku konsumentów. Doświadczenia krajów Europy Zachodniej pokazują, że – zwłaszcza w sektorze usług – starszy konsument potrzebuje kontaktu z osobami w podobnym wieku i docenia zalety starszego pracownika. Wyższy potencjał ekonomiczny z pewnością będzie wspierał te tendencje. Dodatkowo sprzyjają temu procesowi zmiany społeczno-kulturowe. Współcześnie obserwujemy,

jak ewoluują potrzeby i aspiracje osób starszych w zakresie aktywności życiowej. Kultura bierności, z którą symbolicznie łączona była i nadal jest w badaniach gerontologicznych polska starość, wydaje się coraz mniej odpowiadać rzeczywistej sytuacji nowych kohort wchodzących w okres starości. Dzieje się to nie tylko dzięki rosnącej świadomości własnych potrzeb, ale także wskutek progresu w zakresie umiejętności ich zaspokajania. Sprzyjają temu z pewnością media, w szczególności Internet, a także działalność organizacji publicznych i pozarządowych nastawionych na wspieranie osób starszych.

Tendencją, która silnie determinuje preferowane sposoby kształtowania własnych budżetów czasu w starości i stale wyróżnia nas na tle Europy, jest familiocentryzm. Na tle innych form aktywności dominuje wciąż zaangażowanie w sprawy prywatne, rodzinne. Źródłem tej sytuacji należy upatrywać nie tylko w sferze mentalnej i wyznawanym systemie wartości. Ma ona również podłoże systemowe i związane jest między innymi z deficytami niektórych polityk krajowych, w tym polityki społecznej czy polityki mieszkaniowej. Deficyt usług opiekuńczych względem osób niesamodzielnych oraz dzieci wiąże się ze zwiększonymi obciążeniami pozazawodowymi rodzinnymi opiekunów (najczęściej kobiet w niemobilnym wieku produkcyjnym, określanym za literaturą anglojęzyczną mianem *sandwich generation*), a tym samym powoduje ich mniejszą mobilność pionową i poziomą, słabsze zainteresowanie poprawą własnych kompetencji, nasilony stres i zagrożenie wypaleniem zawodowym. Nierzadko skutkuje też faktycznym wyłączeniem osób z rynku pracy.

Często podkreślanym problemem związanym z zapewnieniem godnego i satysfakcjonującego starzenia się, w tym starzenia się w roli społecznej pracownika, jest kwestia dystrybucji odpowiedzialności za jakość tej fazy życia – odpowiedzialności publicznej (państwo, instytucje publiczne, samorządy) oraz prywatnej (rodzina, odpowiedzialność indywidualna). Eksperti zajmujący się problematyką podkreślają potrzebę wzrostu świadomości współodpowiedzialności za różne wymiary własnej starości (stan zdrowia, konkurencyjność na rynku pracy, zabezpieczenie na okres emerytalny). Zauważa się, że jakość życia i aktywność w okresie późnej dojrzałości zależna jest od poziomu aktywności we wcześniejszych etapach życia. Istotne jest wyrobienie nawyków dbania o sprawność fizyczną i intelektualną.

Sugeruje się wreszcie, że popularne „odkładanie” różnych form działalności na okres emerytury, kiedy nareszcie „będzie na to czas”, bo nie będziemy już „w kieracie” pracy zawodowej, jest strategią prowadzącą do postawy bierności. Praca zawodowa nie musi i nie powinna być postrzegana jako coś, co jedynie nas ogranicza i odsuwa od bardziej satysfakcjonujących życiowych aktywności. Jest spoiwem, wokół którego jednostki organizują własne budżety czasu, daje motywację i zasoby potrzebne do działania na innych polach, wreszcie – zapewnia sieć społecznych kontaktów. Ten pozytywny wymiar pracy zawodowej wydaje się zbyt rzadko podkreślany w dyskursie publicznym.

Niedocenie pozytywnego wymiaru pracy zawodowej znajduje odzwierciedlenie w popularnej w Polsce strategii możliwie szybkiego przejścia na emeryturę. Sprzyjają temu bariery natury psychologicznej: niepewność zatrudnienia, lęk przed konkurencją ze strony innych pracowników, poczucie dezaktualizacji kompetencji, niechęć do zmian, niska elastyczność i przywiązanie do „standardowych” warunków zatrudnienia. Często u starszych pracowników pojawia się również fizyczne i psychiczne zmęczenie pracą, a także symptomy wypalenia zawodowego. Z drugiej strony – rozjaśniając ten nieco pesymistyczny obraz – starsi pracownicy wykazują stosunkowo wyższe w stosunku do innych grup wieku przywiązanie do pracodawcy, są również silniej nastawieni na bodźce natury niefinansowej. Dojrzały pracownicy zwracają większą uwagę na atmosferę w pracy i relacje nieformalne, tym samym często ich zaangażowanie tworzy spoiwo scalające zespół, co może skutkować wyższą efektywnością.

Jedną z ważniejszych rozpoznanych przyczyn spadku motywacji do pracy jest rutyna i poczucie znużenia monotonią wykonywanych zadań. W polskiej kulturze pracy dopiero rozwija się świadomość potrzeby odpowiedniego kształtowania rozwoju kariery zawodowej pracownika w taki sposób, aby jak najpełniej wykorzystać jego potencjał dla rozwoju organizacji i optymalizować zakres jego obowiązków, zachowując równowagę pomiędzy stabilnością (robię to, co już umiem) a wyzwaniem (uczę się robić rzeczy nowe).

W Polsce ważne znaczenie dla postrzegania starszych pracowników wydaje się mieć kulturowy bagaż okresu PRL, obserwowalny w aspekcie mentalnościowym. Z jednej strony, uwidacznia się on w ukształtowanej w poprzednim systemie kulturze pracy, z drugiej strony – w dezawuowaniu przez resztę społeczeństwa dorobku starszych roczników, których znacząca część aktywności życiowej, w tym zawodowej, związana jest z okresem realnego socjalizmu. Kwestia ta komplikuje się jeszcze bardziej, kiedy spojrzymy na nią przez pryzmat *ageizmu*. Na rynku pracy obecność stereotypów związanych z wiekiem widać już na etapie rekrutacji i selekcji pracowników, czego przykład stanowią ogłoszenia prasowe dotyczące naborów do „młodych, energicznych zespołów”, co ma stanowić jeden z głównych atutów u potencjalnych pracodawców. Tymczasem aktualne tendencje w badaniach w obszarze nauki o zarządzaniu zasobami ludzkimi mówią o efektywności wykorzystania zespołów zróżnicowanych (m.in. ze względu na płeć, wiek, wykształcenie, doświadczenie zawodowe) w odniesieniu do zadań o wysokim stopniu złożoności, których we współczesnej gospodarce mamy coraz więcej.

Dzisiejsze osoby starsze na rynku pracy, to już nie ci sami, którzy byli wczoraj, i z pewnością nie ci sami, którzy przyjdą jutro. Życie społeczne wyprzedza w wielu miejscach możliwości działania instytucji publicznych. Pytanie brzmi, jak rzeczywiście wspierać starszych pracowników, nie paternalizując jednocześnie ich „specjalnej” sytuacji. Inny dylemat dotyczy wyjściowego założenia w podchodzeniu do problemu. Czy koncentrować się na „starszych” jako grupie defaworyzowanej, czy może widzieć sprawy w perspektywie procesu, a starość traktować jako specyficznie uwarunkowany etap życia? Obie perspektywy tworzą inne podstawy do

tworzenia metodologii dalszych działań. Jakie ma być miejsce i rola osób starszych w naszym społeczeństwie? W obecnie prowadzonych działaniach władz publicznych brakuje mi refleksji nad tymi kluczowymi kwestiami, a bez niej trudno weryfikować skuteczność proponowanych rozwiązań nie tylko w aspekcie rynku pracy, ale polityki społecznej w ogóle.



# XIV.

## „DOMNOŚĆ I BEZDOMNOŚĆ”. INSTYTUCJONALNE WSPARCIE JEDNOSTKI I RODZINY NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH PAŃSTW

**prof. dr hab. Beata Szluz**

*Uniwersytet Rzeszowski*

*Współpracuje w zakresie naukowo-dydaktycznym z Instytutem Teologiczno-Pastoralnym im. św. Józefa Sebastiana Pelczara w Rzeszowie. Jest absolwentką Wydziału Społeczno-Pedagogicznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Studiowała ponadto na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jej problematyka badawcza koncentruje się wokół następujących zagadnień: niepełnosprawność jako problem społeczny; profesjonalizacja pracy socjalnej, streetworking i wolontariat w pomocy społecznej; bezdomność jako problem społeczny, strategie pomocy osobom bezdomnym w Polsce i w Unii Europejskiej, mieszkalnictwo socjalne; tworzenie lokalnej sieci wsparcia dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz aktywizowanie środowisk i osób marginalizowanych.*

*Jest redaktorem lub współredaktorem ośmiu prac zbiorowych. Drukiem ukazało się ponad 60 artykułów naukowych (publikowanych w Polsce i za granicą), 45 innych publikacji. W 2010 roku opublikowała rozprawę pt. Świat społeczny bezdomnych kobiet.*

### WSTĘP

Dom jest budowlą, która ma pewien układ przestrzenny, a związek jednostki z tym miejscem jest specyficzny i odnosi się do wielu sfer działalności. Wielofunkcyjność domu powoduje, że służy on zaspokajaniu potrzeb człowieka. Z kolei jego brak wpływa negatywnie na stan zdrowia,

uniemożliwia rozwijanie aspiracji, regenerację sił i wypoczynek. Jest miejscem, w którym można być sobą, a także żyć zgodnie ze swoimi upodobaniami. W tym kontekście należy podkreślić, iż jest wspólnotą ludzi, których łączą bliskie więzi i uczucia, a jego mieszkańcy mają wspólną biografię (D. M. Piekut-Brodzka, 1991, s. 66; D. M. Piekut-Brodzka, 2006, s. 40-41). W części domów funkcje<sup>28</sup> są prawidłowo wypełniane, jednakże jeśli wartości domu nie są dostrzegane, może to prowadzić do pozbawienia specyficznych cech tego miejsca, a nawet do utraty domu. Mieszkanie jest jednym z elementów warunkujących życie ludzi, stąd w prawie do życia mieści się szczegółowe prawo do mieszkania. Należy je uznać za naturalne i niezbywalne prawo osoby (H. Skorowski, 1997, s. 75-79; H. Skorowski, 1999, s. 148-151).

Odnosząc się do danych statystycznych zarówno publikowanych w Polsce, jak również europejskich, można postawić tezę, iż wzrasta liczba starszych osób, mówi się zatem o starzeniu się społeczeństwa, a także feminizowaniu starości, a w tym kontekście o poszukiwaniu najlepszych form, metod czy innowacyjnych rozwiązań w zakresie opieki, pomocy i wsparcia, jednocześnie wzrasta odsetek młodych osób, które pozbawione są domu, zatem stają się bezdomnymi. Nasuwa się pytanie: jakie są uwarunkowania pojawiania się problemu „utrąty domu”? Jakie działania są podejmowane w odniesieniu do jednostki, rodziny? Jakie innowacje możemy dostrzec w wybranych krajach europejskich? Czy i jakie wzorce w tym zakresie mogą być inspiracją do poszukiwań w naszym kraju?

## WSPARCIE JEDNOSTKI I RODZINY NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH PAŃSTW

W literaturze wyróżniono wiele ujęć pojęcia „bezdomność”<sup>29</sup>. Specyficzny podział zaproponował A. Kinal (2003, s. 198-199), który wyróżnił: łagodną bezdomność oniryczną oraz ostrą bezdomność oniryczną. W świetle wyszczególnionej typologii za bezdomnych mogą być uznani ci wszyscy, którzy opuścili dom rodzinny (być może on już nie istnieje) i tęsknią za nim, oraz osoby, które tego mentalnego obrazu domu nigdy nie posiadały. W tym kontekście można odnieść się np. do sytuacji dzieci, które przebywały w placówkach opiekuńczo-wychowawczych czy właśnie do starszych osób, które w pewnej fazie życia egzystują np. w domach pomocy społecznej. Pojawia się pytanie wiążące się z poszukiwaniem najwłaściwszego „domu” – opieka instytucjonalna czy indywidualna, sprawowana przez rodzinę? Tak postawiona wątpliwość nie daje się łatwo rozwikłać, pojawia się bowiem wiele dylematów. Odnosząc się do tak

---

28 W literaturze wymieniono następujące funkcje domu: ochrony, odprężenia, emocjonalną, komunikowania, rozdzielania. Szerzej na ten temat pisze J. Pieter (1972, s. 233-234). J. Wilk (2002, s. 66-79) uzupełnił tę typologię o funkcję symboliczną domu.

29 Szerzej na ten temat pisze m.in.: B. Szluz (2010, s. 16-26).



sformułowanego pytania można zauważyć, iż poszukiwanie odpowiedzi i argumentów wiąże się z odniesieniem do: różnic kulturowych w aspekcie poczucia i rozkładu odpowiedzialności za opiekę nad starszą osobą; jakości instytucji i świadczonych usług, które wiążą się z uwarunkowaniami społeczno--ekonomicznymi; wprowadzanych reform społecznych, związanych z dostrzeganiem zmianami demograficznymi.

Mając na uwadze poszukiwanie różnorodnych koncepcji, należy odnieść się do modeli polityki społecznej, które obrazują zróżnicowane podejścia w poszczególnych państwach. G. Esping-Andersen ze względu na dostęp do świadczeń i usług, podzielił społeczeństwa na trzy główne ujęcia. Podejście liberalne, w którym dominują świadczenia o charakterze opiekuńczym, skromne transfery uniwersalne lub umiarkowane programy ubezpieczeń społecznych. Występuje zatem umiarkowany system zabezpieczenia społecznego, niski poziom zasiłków socjalnych, finansowanie oparte jest na podatkach (np. Wielka Brytania). Kolejnym jest podejście konserwatywno--korporacyjne, oparte na ubezpieczeniach społecznych. Dostrzegane są silne wpływy Kościoła i przywiązanie do zachowania tradycyjnych wartości rodzinnych. Dopóki rodzina jest w stanie poradzić sobie sama, państwo nie podejmuje interwencji. Stanowisko konserwatywne zakłada, iż rodzina jest samodzielnym podmiotem, a także autonomicznym o określonych prawach i obowiązkach względem swoich członków. Podstawą finansowania są głównie składki emerytalne (np. Włochy, Austria, Francja, Niemcy). Trzecim jest tzw. podejście socjaldemokratyczne, w którym system utrzymywany jest głównie z podatków, promowana jest niezależność indywidualna, ale w oparciu o zasadę solidarności. Przedstawiciele tego podziału przyjmują, że głównym źródłem problemów socjalnych jest struktura społeczno-gospodarcza danego społeczeństwa, z kolei rozwiązanie problemów społecznych dostrzegają w tzw. „socjalizacji” sfery podziału. Zatem głównym zadaniem jest stworzenie systemu współpracy, a dzięki solidarnej współpracy potrzeby każdego członka zostaną zaspokojone na odpowiednim poziomie (np. Szwecja, Dania, Finlandia) (cyt. za K. Głąbicka, 2002, s. 182-186).

W literaturze naukowej znajdujemy także inne typologie, m.in. oparte na dostrzeżonych pomiędzy państwami różnicach kulturowych, społecznych oraz strukturalnych. Wyróżniono zatem: protestanckie państwa skandynawskie, np. Finlandia; państwa wschodnioeuropejskie z silnymi tradycjami, mimo postępującej sekularyzacji i transformacji; państwa katolickie (państwa zsekularyzowane w znacznym stopniu, będące jednocześnie państwami opiekuńczymi; państwa niezsekularyzowane, mające słabo rozwinięte zabezpieczenie społeczne, dużą rolę odgrywa rodzina), np. Niemcy; państwa wschodnioeuropejskie, katolickie (znaczenie rodziny) i kraje protestanckie (kraje nordyckie), np. Polska (B. Fux, 2008, s. 59-89). Społeczeństwa różnią się zatem w zakresie oczekiwań wobec państwa i członków rodziny, co do ich roli w sprawowaniu opieki zarówno nad dziećmi, jak również nad starszymi osobami. Niezależnie od rozmiarów pomocy państwa można zauważyć, że rodziny potrzebują zarówno formalnego, jak i niefor-

malnego wsparcia i połączenia wielu źródeł opieki, jeśli oboje partnerzy pracują i opiekują się zarówno dziećmi, jak i swoimi rodzicami. W systemie opieki nad starszymi osobami w państwach europejskich możemy wyróżnić instytucje: pomocy społecznej, opieki zdrowotnej, a także opieki nieformalnej, np. rodzina, przyjaciele czy sąsiedzi.

Jeden z przykładów stanowią Niemcy, w których przestrzegana jest zasada pomocniczości, zgodnie z nią obowiązek pomocy osobie starszej spoczywa przede wszystkim na bliższej i dalszej rodzinie, która może uzyskać wsparcie ze strony instytucji lokalnych oraz współpracujących z nią organizacji pozarządowych. W Niemczech istnieją trzy podstawowe formy udzielania pomocy starszej generacji: stacjonarna, otwarta oraz półotwarta. W pierwszych latach powojennych rozwijana była głównie opieka stacjonarna, świadczona przeważnie w domach pomocy społecznej, z kolei w późniejszym okresie większy nacisk został położony na opiekę otwartą i półotwartą w miejscu zamieszkania, określaną także mianem pomocy środowiskowej. Placówki opiekuńcze świadczą osobom starszym pomoc w formie stacjonarnej, są to: domy mieszkalne dla osób starszych, domy dla osób, które nie prowadzą samodzielnie gospodarstwa domowego, domy dla osób wymagających pielęgnacji, a także placówki wielofunkcyjne. Starsze osoby korzystają także z placówek półotwartych, które są organizowane i prowadzone zarówno przez władze gminne, jak również przez organizacje pozarządowe i wyznaniowe. Obejmują m.in. kluby seniora i placówki dziennego pobytu. Pierwsze z nich oferują różne formy spędzania wolnego czasu. Władze lokalne organizują imprezy dla seniorów, np. wycieczki, spotkania tematyczne. Placówki dziennego pobytu gwarantują opiekę medyczną, rehabilitację, zajęcia rekreacyjne, wycieczki, wczasy, a także ciepły posiłek oraz kawę i ciasto. Zakres świadczeń, w odniesieniu do polskich rozwiązań, jest szerszy w kontekście większego znaczenia i akcentu położonego na usprawnianie fizyczne podopiecznego. Działalność w formie pomocy półotwartej ogranicza się do większych miejscowości, w których zlokalizowana jest odpowiednia infrastruktura. Problemem jest także nierównomierne rozłożenie oferty świadczeń na terenie kraju, tzn. w landach byłej NRD sytuacja seniorów nadal jest dużo gorsza niż w leżących w obrębie „starej” RFN (senior.pl). Z kolei tzw. pomoc otwartą oferują m.in. liczne stacje socjalne, a także firmy prywatne, np. organizują dostarczanie do mieszkania gorących posiłków, transport dla osób o ograniczonej możliwości poruszania się, pomoc przy zachowaniu higieny osobistej, w komunikacji społecznej, kulturalno-edukacyjną oraz ogólną opiekę zdrowotną i socjalną (M. Dziubińska-Michalewicz, 2004, s. 4-7). Współcześnie najpopularniejszym sposobem zapewnienia opieki osobie starszej w domu jest zatrudnienie (zazwyczaj nielegalnie) opiekunki pochodzącej z Europy Wschodniej. Według ustawy z 2005 roku te osoby mogłyby pracować legalnie, ale tylko jako pomoc domowa, czyli bez prawa do zajmowania się osobami starszymi. Szacuje się, że zjawisko to obejmuje obecnie ok. 70-100 tys. osób i może wzrosnąć nawet do 400 tys. w ciągu najbliższych 20 lat (senior.pl).

Z kolei w Wielkiej Brytanii przed II wojną światową państwo raczej nie interweniowało w życie swoich obywateli. Działalność prowadziło wiele organizacji charytatywnych, natomiast nie realizowano w zasadzie państwowych programów socjalnych. Po wojnie sytuacja się zmieniła, ponieważ głównym założeniem państwa stała się pomoc społeczna, świadczona w tzw. selekcyjonowanej formie. Po 1979 roku rozpoczął się proces prywatyzacji pomocy instytucjonalnej. Obowiązek pomocy środowiskowej zaczęto przenosić na rodzinę i organizacje pozarządowe. Za organizację pomocy społecznej odpowiedzialny jest pracownik socjalny. Ocenia potrzeby jednostki i dobiera dla niej odpowiedni pakiet opieki: stacjonarnej lub domowej. Ocenie podlega także wielkość dochodów i majątku danej osoby. Daje to możliwość określenia poziomu współfinansowania przez jednostkę opieki długoterminowej. Obok pomocy środowiskowej dostępna jest także pomoc domowa, świadczona przez opiekunki domowe. Pomoc społeczna obejmuje pomoc dzienną (domy dziennego pobytu), krótkotrwałą pomoc instytucjonalną, poradnictwo i doradztwo, działalność informacyjną i usługi transportowe. W Wielkiej Brytanii funkcjonuje wyspecjalizowany system opieki nad starszymi osobami, tzw. służba geriatryczna, która jest zorganizowana terytorialnie. W jej obrębie na uwagę zasługują tzw. dzienne szpitale geriatryczne, otaczające opieką najstarszych pacjentów, którzy są kierowani bezpośrednio po leczeniu w szpitalu, bądź z domu w związku z nagłym pogorszeniem stanu zdrowia. Istotnym aspektem działań jest rehabilitacja, która jest kontynuowana w warunkach domowych. Propozycję alternatywną stanowią zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze, stacjonarne, które oferują świadczenia pielęgnacyjno-opiekuńczo-rehabilitacyjne (M. Dziubińska-Michalewicz, 2004, s. 2). Większość domów dla osób starszych prowadzona jest przez właścicieli prywatnych lub instytucje charytatywne oraz wolontarystyczne. Zdaniem T. Kamińskiego (2008, s. 292-293) placówki świadczące opiekę długoterminową powinny być instytucją otwartą, dlatego w tym celu należy przyjąć następujące zasady:

- 1) zasadę wolności i odpowiedzialności mieszkańca domu pomocy społecznej,
- 2) zasadę pomocniczości (subsydiarności), która wiąże się z umożliwieniem podopiecznemu samodzielnego zaspokajania potrzeb, a dopiero w momencie, kiedy sam nie może sobie poradzić, dokonywanie ingerencji z zewnątrz,
- 3) pomoc dla samopomocy, która odnosi się do takiego wspierania osoby, aby nie uniezależniała się od innych i nie utwierdzała się we własnej niezaradności,
- 4) samorządność mieszkańców domu pomocy społecznej,
- 5) aktywizację i organizację czasu wolnego podopiecznych,
- 6) otwarcie na zewnątrz, czyli umożliwienie kontaktu mieszkańców ze światem zewnętrznym.

Władze lokalne są zobowiązane wspierać w świadczeniu pomocy tzw. opiekunów domowych, zwykle członków rodziny. Niezbędna jest ponadto współpraca pracowników socjalnych i pracowników podstawowej opieki zdrowotnej. W Wielkiej Brytanii odchodzi się od opieki instytucjonalnej na rzecz otoczenia jednostki opieką we własnym środowisku. Polityka pań-

stwowa preferuje rozwój prywatnego sektora w obszarze opieki długoterminowej. Również opieka domowa w coraz większym zakresie jest przejmowana przez prywatnych świadczeniodawców (senior.pl).

Po 1992 roku zmienił się system opieki nad osobami starszymi w Szwecji, ponieważ to lokalne władze przejęły odpowiedzialność za zorganizowanie systemu opieki. Opieka medyczna nad osobami starszymi jest świadczona w placówkach, a także w ich domach, przystosowanych do potrzeb danej jednostki. Władze lokalne podejmują następujące działania: organizowanie pomocy przy pracach domowych; przeprowadzanie adaptacji mieszkań, np. do potrzeb osób mających trudności z poruszaniem się; instalowanie w mieszkaniach urządzeń alarmowych; subsydiowanie transportu osób, które nie mogą korzystać z publicznej komunikacji; organizowanie i opłacanie dostaw posiłków do domu; utrzymywanie kontaktów między podopiecznymi i pracownikami socjalnymi. Z kolei korzystanie z pomocy domowej jest w tym kraju odpłatne. Te zadania mogą wypełniać osoby spokrewnione, które także otrzymują wynagrodzenie. Wśród placówek opieki instytucjonalnej należy wymienić: zakłady opiekuńczo-lecznicze, zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze, domy pielęgnacyjne oraz domy opiekuńcze (M. Dziubińska-Michalewicz, 2004, s. 3-4). Szwecja różni się od innych krajów tym, iż dorosłe dzieci nie mają obowiązku brać odpowiedzialności za starzejących się rodziców, ponieważ wzięło je na siebie państwo, wypłacając pensje oraz organizując opiekę i ubezpieczenie osobom w podeszłym wieku<sup>30</sup>. W tym celu utworzono domy opieki społecznej, w których starsze osoby otrzymują właściwą opiekę oraz organizowany jest ich czas wolny, ponadto istnieje możliwość otrzymania pomocy we własnym domu. Dzięki utworzeniu funkcji tzw. „osobistego asystenta” stało się rzeczą łatwiejszą dla starszych i niepełnosprawnych przebywanie we własnym domu. Seniorzy przebywający w domu mają dostęp do opieki przez całą dobę. Asystent odwiedza seniora, aby pomóc mu w codziennych czynnościach. W Szwecji działają specjalne taksówki przewożące świadczące usługi transportowe seniorom za niewielką opłatę. Cena za jeden kilometr jest kilka razy mniejsza niż w zwykłej taksówce. Ponadto pojazdy te są wyposażone w specjalne windy ułatwiające wsiadanie osobom na wózkach inwalidzkich. Trzeba nadmienić, że niewielu szwedzkich seniorów mieszka ze swoimi dorosłymi dziećmi. Po pierwsze nie chcą być uzależnieni od dzieci, a po drugie uważają, że opieka społeczna zatroszczy się o nich lepiej (senior.pl). Szwedzki system opieki nad osobami starszymi posiada wiele korzystnych rozwiązań, jednakże jest on drogi, angażuje znaczne środki publiczne, które pochodzą z podatków: „Niestety jak większość państw Szwecja także szuka sposobów na oszczędzanie pieniędzy i jako, że tańszą metodą jest opieka w domu seniora, postawiono na tego rodzaju opiekę. O ile w 1980 roku

---

30 W Szwecji osoby starsze powyżej 60. roku życia otrzymujących pomoc od: dzieci mieszkających z rodzicami – 3% (dla porównania w Grecji, gdzie głównie dzieci pomagają starszym rodzicom odsetek ten wynosi 39%); dzieci pomagające seniorom, ale mieszkające oddzielnie – 19%; gminna pomoc społeczna – 51%; pomoc organizowana prywatnie – 7%; organizacje wolontariackie – 0% (senior.pl).

62% populacji powyżej 80 roku życia korzystało z domów opieki społecznej, o tyle liczba ta spadała do 44% w roku 2000<sup>31</sup> (senior.pl). Nasuwa się zatem pytanie, czy w przyszłości uda się w tym kraju, a może także w innych państwach europejskich utrzymać dotychczasowy zakres i odpowiednią jakość świadczeń opiekuńczych. Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna i łatwa do sformułowania. Niezbędne jest zatem prowadzenie badań, a także podejmowanie działań w zakresie planowania, tworzenia odpowiednich strategii, które pozwolą zapewnić starszym generacjom świadczenia na odpowiednim poziomie, gwarantującym właściwą dla tej fazy życia jakość.

## PODSUMOWANIE

Proces starzenia się społeczeństwa krajów wysoko rozwiniętych, dostrzegany we wzroście liczby osób starszych w ogólnej liczbie danej populacji, generuje wiele problemów natury ekonomicznej, społecznej, kulturowej i medycznej. Wymagają one dogłębnych badań i analiz oraz dyskusji i poszukiwania w zakresie form opieki nad starszymi osobami. W Polsce<sup>31</sup>: „Osoby starsze potrzebujące wsparcia najczęściej mogą liczyć na pomoc najbliższej rodziny – dzieci oraz współmałżonków. Stosunkowo często seniorom pomagają również wnuki, przyjaciele, znajomi oraz sąsiedzi – wynika z sondażu CBOS. Uzyskiwana przez seniorów pomoc najczęściej wiąże się z prowadzeniem gospodarstwa domowego, dotrzymywaniem towarzystwa, załatwianiem różnych spraw oraz udzielaniem porad w ważnych sprawach. W największym stopniu osobom starszym brakuje wsparcia finansowego, a w drugiej kolejności pomocy w załatwianiu różnych spraw” (senior.pl). Odniesienie i ukazanie przykładów w wybranych państwach może stać się podstawą do dalszych poszukiwań i inicjowania nowych rozwiązań, także w polskim systemie opieki nad starszymi osobami.

## BIBLIOGRAFIA:

1. Dziubińska-Michalewicz M., *Organizacja opieki nad osobami starszymi w wybranych krajach UE*, Kancelaria Sejmu Biuro Studiów i Ekspertyz, „Informacja” nr 1062, 2004.

31 W Polsce świadczona pomoc ma najczęściej charakter rodzinny: niemal trzy czwarte pomagających wspiera kogoś z najbliższej rodziny (73%). W dalszej kolejności, pod względem częstości wskazań, sytuuje się pomoc sąsiedzka oraz ta obejmująca znajomych (po 21%). Polacy pomagają komuś z grona przyjaciół (16%) i osobom z dalszej rodziny (12%). Większość badanych, którzy pomagają ludziom starszym, opiekuje się jedną osobą (55%), co czwarty dwiema, a co ósmy trzema. Średnia liczba podopiecznych przypadających na jednego opiekuna wynosi prawie dwie osoby (senior.pl).

2. Fux B., *Pathways of Welfare and Population-Related Policies*, in: *People, Population Change and Policies. Lessons from the Population Policy Acceptance Study, Volume 1*, eds. Ch. Höhn D. Avramov, I. Kotowska, 2008.
3. Głąbicka K., *Europejska przestrzeń socjalna. Zarys problematyki*, Warszawa 2002.
4. Kamiński T., *Domy pomocy społecznej w procesie przemian*, w: *Opieka i pomoc społeczna wobec wyzwań współczesności*, red. W. Walc, B. Szluz, I. Marczykowska, Rzeszów 2008.
5. Kinal A. (2003), *Bezdomność jako wyzwanie dla społeczności lokalnej*, „Rocznik Lubuski” 1/29.
6. senior.pl, *Opieka nad osobami starszymi w Europie: Niemcy*, www.opieka.senior.pl, data dostępu: 11.11.2012.
7. senior.pl, *Opieka nad osobami starszymi w Europie: Wielka Brytania*, www.opieka.senior.pl, data dostępu: 11.11.2012.
8. senior.pl, *Opieka nad osobami starszymi w Europie: Szwecja*, www.opieka.senior.pl, data dostępu: 11.11.2012.
9. senior.pl, *Pomagamy starszym, ale głównie w rodzinie*, www.opieka.senior.pl, data dostępu: 11.11.2012.
10. Piekut-Brodzka D. M., *Fundusz populacyjny a zaspokajanie potrzeb ludności*, Warszawa 1991.
11. Piekut-Brodzka D. M., *Bezdomność*, Warszawa 2006.
12. Pieter J., *Życie ludzi*, Wrocław 1972.
13. Skorowski H., *Prawo do mieszkania*, „Roczniki Naukowe Caritas” 1, 1997, red. T. Kamiński, W. Łazewski, H. Skorowski.
14. Skorowski H., *Problematyka praw człowieka*, Warszawa 1999.
15. Szluz B., *Świat społeczny bezdomnych kobiet*, Warszawa 2010.
16. Wilk J., *Pedagogika rodziny*, Lublin 2002.

## MOŻLIWOŚCI OPIEKI NAD OSOBAMI STARSZYMI – WŁOSKIE INSPIRACJE

**dr Jolanta Perek-Białas**

*Szkoła Główna Handlowa w Warszawie/Uniwersytet Jagielloński*

*Doktor nauk ekonomicznych, adiunkt w Instytucie Statystyki i Demografii Szkoły Głównej Handlowej oraz Instytucie Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 2012 roku lokalny ekspert Programu OECD/LEED w Małopolsce w projekcie pn. „Lokalne scenariusze zmian demograficznych”, współpracuje z AGE European Platform for Older People. Autorka, współautorka lub redaktor publikacji z tej tematyki w Polsce i za granicą (m.in. „Aktywne starzenie. Aktywna starość”, *The Ageing Societies of Central and Eastern Europe: Some Problems – Some Solutions, Developing the „Sociology of ageing” to tackle the challenge of ageing societies in Central and Eastern Europe*). Koordynowała międzynarodowe projekty m.in.: „Aktywizacja potencjału osób starszych w starzejącej się Europie (ASP)”, projekt finansowany przez Komisję Europejską w ramach 7 Programu Ramowego UE oraz „Carers@ Work – pomiędzy pracą a opieką: konflikt czy szansa? Perspektywa europejska”, projekt finansowany przez Fundację Volkswagena. W ramach programu „The Generation in Dialogue” fundacji ERSTE (Austria) prowadziła własny projekt badawczy dotyczący konsekwencji starzenia w Polsce i innych krajach Europy Centralnej i Wschodniej.*

Punktem wyjścia do rozważań na temat możliwości i ograniczeń związanych z opieką nad osobami starszymi jest publikacja Perek-Białas (Perek-Białas, 2011), w której krótko określono główne cechy i odmienności organizacji opieki nad osobami starszymi, m.in. we Włoszech. Przypomnijmy, że Włochy są krajem, w którym rodzina jest głównym aktorem w opiece i dopiero w sytuacji, gdy nie jest w stanie poradzić sobie sama, państwo podejmuje interwencję (por. Esping-Andersen, 1996). Finansowanie tej opieki pochodzi głównie ze składek emerytalnych. Włochy są też krajem (podobnie jak Polska), gdzie obserwujemy niskie wskaźniki zatrudnienia osób starszych oraz aktywności społecznej (Principi i inni, 2012), przy jednoczesnej niskiej samoocenie jakości życia (Siegrist, Wahrendorf, 2009) oraz silnych relacjach między generacjami

(szczególnie widoczne w ramach rodziny) (Siegrist, Wahrendorf, 2009; Kohli i inni, 2009) ze znaczącą rolą Kościoła katolickiego.

O ile więc rodziny we Włoszech – podobnie jak w Polsce – muszą głównie zorganizować pomoc i wsparcie dla potrzebujących osób starszych, interesujące jest spojrzenia, jakich zmian możemy się spodziewać w Polsce w związku z trendami demograficznymi, które we Włoszech już występują. Trzeba jednak pamiętać, że różne społeczne, polityczne jak i ekonomiczne uwarunkowania mają wpływ na kształtowanie określonej polityki, a w efekcie przekłada się to na znaczące różnice w opiece nad osobami starszymi obecnie występujące w obu krajach. Najważniejszą różnicą między obu krajami jest rosnąca i znacząca rola migrantów/migrantek w systemie opieki nad osobami starszymi we Włoszech. Przykładowo w 1991 roku w tym kraju było około 200 tys. opiekunów, z tego 16,5% stanowili migranci, podczas gdy w 2010 roku liczba opiekunów domowych wyniosła prawie 900 tysięcy, z czego około 80% to migranci/migrantki (Drożdżak i inni, 2013).

Do Włoch przyjeżdżają najczęściej i kobiety z Bułgarii, Rumunii, Ukrainy, Mołdawii, ale także z Polski, aby świadczyć usługi opiekuńcze dla starszych Włochów i Włoszek. W systemie opieki nad osobami starszymi we Włoszech jest możliwość otrzymania przez rodziny odpowiedniego wsparcia finansowego w postaci różnego rodzaju zasiłków pieniężnych (nie tylko ustalanych dla całego kraju, ale także odmiennych w różnych regionach, czy na poziomie lokalnym). Wsparcie w postaci zasiłku finansowego może być użyte przez rodziny właśnie m.in. na sfinansowanie opieki nad osobami starszymi świadczonej przez migrantki – opiekunki.

Na ile więc przykład Włoch może być inspirujący dla nas, Polski, kraju, który jest nadal uważany za kraj relatywnie młody, mimo około 14% udziału osób starszych w wieku 65+ w populacji? Z kolei we Włoszech w 2010 roku około 20% Włochów/Włoszek było w wieku 65+ i więcej, z czego prawie 30% to były osoby w wieku 80 lat i więcej (OECD, 2012). Mediana wieku włoskiej populacji to 43,1 lat, a dla Polski jest to prawie 5,5 lat mniej (OECD, 2012). Istotne jednak jest to, że Polska szybciej nadgoni tę różnicę i przy obecnych niskich wskaźnikach dzietności, dłuższym trwaniu życia i migracji (szczególnie) młodych osób wkrótce także dołączy do grona krajów uważanych za najstarsze w Europie (por. różne prognozy, m.in. Eurostatu, European Commission, 2012).

Włosi więc niejako są przyzwyczajeni do „starości” i dlatego też warto zobaczyć, jakie poglądy mają zarówno Polacy jak i Włosi w tym temacie. Jest to istotne, gdyż nawet jeśli dzisiaj społeczeństwo polskie nie ma świadomości pewnych zmian, które muszą się dokonać w naszym kraju, na pewno popatrzenie na to, co inni myślą, na co się godzą przy „innej” sytuacji demograficznej, może być inspiracją dla obecnych decydentów w zakresie propozycji zmian w obecnej polityce społecznej. Na podstawie badań Eurobarometer (2007) widać, że najlepszym rozwiązaniem dla rodzica, który potrzebuje opieki jest w przypadku Polski zamieszkanie z jednym z dzieci (59%), a w przypadku Włoch tylko 28% tak uważało, dlatego że dla Włochów



najbardziej preferowaną/najlepszym rozwiązaniem jest sytuacja, gdy publiczny lub prywatny usługodawca odwiedza dom rodzica i odpowiednio zapewnia pomoc i opiekę (30%). Na pewno za kilka lat w Polsce ten odsetek odpowiedzi, który w 2007 roku uzyskał w Polsce tylko 7% poparcia będzie większy. Taką konkluzję można wyciągnąć z tych danych, nawet jeśli 27% Polaków uważało, że drugą w kolejności odpowiedzią, po wspólnym zamieszkaniu z dzieckiem – jest właśnie takie rozwiązanie, że jedno z dzieci/dziecko odwiedza regularnie dom rodziców i zapewnia opiekę (w przypadku Włochów odpowiedni odsetek odpowiedzi wyniósł 22%). Ta optymistyczna postawa i preferencja Polaków w zakresie opieki preferowanej i takiej, która jest prawdopodobna, gdy będą starsi jest też ujawniona w innym pytaniu z tego badania. Właśnie na pytanie o preferowaną i oczekiwaną formę opieki nad osobą starszą w Polsce głównie wskazuje się dom i opiekę przez osobę z rodziny (70%). Z kolei we Włoszech 44% preferuje taką opiekę, ale jednocześnie tylko 38% uznało, że będzie to możliwe. Tutaj o ile Włosi/Włoszki wiedzą co preferują, co by było dla nich idealne w systemie opieki, nadal 17% Włochów nie wie, jak będzie wyglądać ta opieka w przyszłości. Tak duży odsetek odpowiedzi „nie wiem” nie jest dobrym sygnałem dla oceny systemu opieki długoterminowej we Włoszech, gdyż jednak mimo pewnych możliwości (w tym opiekunek/opiekunów z zagranicy), nie jest to rozwiązanie uznane za stabilne/trwałe i niezmiennie w czasie. Dodatkowo około 20% Włochów/Włoszek odpowiedziało, że dobrze, aby opieka była świadczona w domu osoby starszej (w jej miejscu zamieszkania), tak długo jak to jest możliwe przez profesjonalistę lub połączonymi siłami: profesjonalistę jak i kogoś z rodziny.

Trzeba mieć też świadomość, że zasięg pomocy i opieki w instytucjach dla osób 65+ pokrywa tylko 1% tej populacji w przypadku Polski, podczas gdy we Włoszech jest to 2%. Natomiast wyraźne są różnice w zakresie pokrycia formalną opieką domową (usługami opiekuńczymi). W Polsce 1,7% populacji w wieku 65+ jest objętych tą pomocą, a we Włoszech 5,3% (Bettio i inni, 2012). Istotne dla poszukiwań inspiracji włoskich jest fakt, że 5,3% jest podzielone w taki sposób, że 3,6% obejmuje tzw. zintegrowane usługi opiekuńcze *Integrated Home Care* (ADI – *Assistenza Domiciliare Integrata*, zarówno w sferze zdrowotnej, jak i w zakresie usług domowych), a 1,7% obejmuje tzw. *Home Care Services* (SAD – *Servizio di Assistenza Domiciliare*, pomoc w domu, ale też opieka osobista) (Chiatti i inni, 2011). Ważne jest też zwrócenie uwagi na duże różnice między regionami, gdzie w północnej części Włoch jest to opieka bardziej formalna i publiczna, a na południu obowiązki opiekuńcze głównie są zabezpieczane przez rodziny. Istotne jest to, że nie tylko zasięg opieki się różni, ale także zasady przyjęte do domów opieki, metody i sposoby ustalania współfinansowania, a tym samym jest różna jakość usług między regionami, a nawet w ramach tego samego regionu (Melchiorre i inni, 2012; Gori, 2011). Może to też być inspiracją, aby jednak odejść od jednego schematu ustalania i decyzji o opiece długoterminowej uniwersalnej dla całego kraju, ale na najniższych szczeblach rządzenia (poziom gminy) dać możliwość pewnej elastyczności decydującemu. Jest tylko jeden warunek,

aby elastyczność formy, zasad finansowania i dostępu udzielanej opieki nie była ze szkodą dla jakości usług opiekuńczych. We wspomnianym badaniu 40% Włochów jakość usług dla osób zależnych świadczoną w ich domach uważa za „złą”, podczas gdy w Polsce tak odpowiedziało 28% respondentów. W Europie średnio takiej odpowiedzi udzieliło 23% osób (Eurobarometer, 2007), czyli w obu krajach jest wiele do zrobienia w tym zakresie, skoro jest takie negatywne społeczne postrzeganie tych usług.

Patrząc na dane demograficzne i zapotrzebowanie na opiekę nad osobami starszymi we Włoszech, nie dziwi więc, że w tym kraju wydaje się na opiekę długoterminową więcej niż średnia dla krajów europejskich, czyli 1,9% PKB. W Polsce było to 0,7% PKB w 2010, jednak zarówno dla Włoch jak i dla Polski prognozuje się, że te wydatki będą większe i odpowiednio zwiększy się ich udział w PKB w przyszłości (por. European Commission, 2012).

Podsumowując, z przykładu włoskiego wiele można się nauczyć. Wraz ze starzeniem się populacji możemy oczekiwać w Polsce zmian w zakresie świadomości (inne preferowane formy opieki niż ta, która funkcjonuje dotychczas, np. większa zgoda na świadczenie opieki nie tylko przez członków rodzin, ale innych usługodawców, to co się stało we Włoszech). Ponadto zarówno rynek pracy może się zmienić, jeśli organizacja i finansowanie opieki długoterminowej będzie wspierało zatrudnienie lub niestety będzie sprzyjało „wypychaniu” osób z rynku pracy. Z drugiej strony nie należy zapominać, że w Polsce po zmianach obecnie wiek emerytalny wynosi 67 lat. Muszą być wprowadzone więc takie rozwiązania, które w takim razie dadzą możliwość funkcjonowania do osiągnięcia wieku emerytalnego także pracującym opiekunom, aby niekoniecznie musieli rezygnować z pracy (Stypińska, Perek-Białas, 2010). Dylematy przyszłych pokoleń to godzenie pracy i opieki, jak być wydajnym w pracy i w ramach „dodatkowego” obowiązku opieki nad osobą starszą, którą niekoniecznie osoby *muszą* świadczyć (z poczucia obowiązku lub dlatego, że nie ma innych opcji i niestety może ich nie stać na prywatnych świadczeniodawców), ale także dlatego, że mogą *chcieć* się swoją bliską starszą osobą opiekować (z powodu miłości do swoich rodziców, dziadków). Tutaj rozwiązania włoskie są naprawdę istotne, bo obecnie może dla pracodawców trzy dni urlopu w miesiącu z tego powodu jest zbyt hojnym rozwiązaniem, jakie istnieje we Włoszech, ale w Polsce też musimy wreszcie podjąć dyskusję, jak wszyscy (w tym pracodawcy) mogą się włączyć w stworzenie systemu, który pozwoli na łączenie pracy i opieki nie tylko nad pracownikami mającymi dzieci, ale także takimi, którzy mają/będą mieć wymagających opieki rodziców i krewnych.

## BIBLIOGRAFIA:

1. Bettio F., Verashchagina A., *Long-Term Care for the elderly. Provisions and providers in 33 European countries*, European Commission, Publications Office of the European Union, [http://ec.europa.eu/justice/gender-equality/files/elderly\\_care\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/justice/gender-equality/files/elderly_care_en.pdf), Luxembourg 2012.

2. Chiatti C., Barbabella F., Lamura G., Gori C., *La "bussola" di N.N.A.: lo stato dell'arte basato sui dati*, in: N.N.A. (ed.) *L'assistenza agli anziani non autosufficienti in Italia*. 3° Rapporto. Il monitoraggio degli interventi e il punto sulla residenzialità. Maggioli Editore, Santarcangelo di Romagna 2011, 13-34.
3. Drożdżak Z., Melchiorre M.G., Perek-Białas J., Principi A., Lamura G., *Ageing and long-term care in Poland and Italy: a comparative analysis*, in *'The Making of Aging Policy: Theory and Practice in Europe'*, editors R. Ervik, T. Linden, Edward Elgar Press, 2013.
4. Eurobarometer, *Health and long term care in European Union. Special n. 283, wave 67.3* [http://ec.europa.eu/public\\_opinion/archives/ebs/ebs\\_283\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/public_opinion/archives/ebs/ebs_283_en.pdf), 2007.
5. Esping-Andersen, G., *Welfare States in Transition: National Adaptations in Global Economies*, Sage London 1996.
6. European Commission, *The 2012 Ageing Report: Economic and budgetary projections for the 27 EU Member States (2010-2060)*, European Economy series 2/2012, Brussels.
7. Gori, C., *Home Care in Italy*, in: T. Rostgaard, C. Glendinning, C. Gori, T. Kröger, A. Österle, M. Szebehely, H. Theobald, V. Timonen, M. Vabø, *LIVINDHOME – Living independently at home. Reforms in home care in 9 European countries*, SFI – The Danish National Centre for Social Research, Copenhagen 2011, pp. 185-206 <http://www.york.ac.uk/inst/spru/research/pdf/livindhome.pdf>
8. Melchiorre M. G., Greco C., Lucchetti M., Chiatti C., Lamura G., *Appendix – Country reports: Italy*, in: W. Boerma, N. Genet, M. Kroneman, A. Hutchinson, R. Saltman (eds), *Home Care services in Europe Current Patterns and Future Policy Challenges*, European Observatory on Health Systems and Policies, NIVEL, the Netherlands Institute for Health Services Research, Utrecht, NL (in press).
9. Kohli M., Karsten H. and Künemund H., *The social connectedness of older Europeans: patterns, dynamics and contexts*, *Journal of European Social Policy* 19 (4), 2009, pp. 327-340.
10. OECD, *Long-term care for older people*, OECD Publishing, Paris 2005, [http://www.euro.centre.org/data/1216815268\\_61772.pdf](http://www.euro.centre.org/data/1216815268_61772.pdf)
11. OECD, *Recipients of long-term care*, in: *Health at a Glance 2011: OECD Indicators*, OECD Publishing, Paris 2011, [http://dx.doi.org/10.1787/health\\_glance-2011-70-en](http://dx.doi.org/10.1787/health_glance-2011-70-en), pp. 168-169.
12. OECD, *Health Data Database*, last accessed: 09.09.2012.
13. Perek-Białas J., *Urynkowanie usług opiekuńczych dla osób starszych w Polsce – możliwości i ograniczenia w: Publiczna troska, prywatna opieka. Społeczności lokalne wobec osób starszych*, pod red. M. Raclaw, ZUS oraz Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011, s. 57-88.
14. Principi A., Lindley R., Perek-Białas J., Turek K., *Volunteering in older age: an organizational perspective*, *International Journal of Manpower*, 33 (6), 2012, pp. 685-703.
15. Siegrist J., Wahrendorf M., *Participation in socially productive activities and quality of life in early old age: findings from SHARE*, *Journal of European Social Policy*, 19 (4), 2009, pp. 317-326.
16. Stypińska J., Perek-Białas J., *Łączenie pracy i opieki nad osobą starszą – wpływ na jakość życia opiekuna*, w: D. Kałuża, P. Szukalski (red.), *Jakość życia seniorów w XXI wieku. Ku aktywności*, Łódź 2010.



# XVI.

## STARZENIE SIĘ W MIEJSCU ZAMIESZKANIA – W STRONĘ SZERSZEGO ROZUMIENIA KONCEPCJI

**dr Magdalena Rosochacka-Gmitrzak**

*Institut Stosowanych Nauk Społecznych  
i Resocjalizacji, Uniwersytet Warszawski*

*Socjolog, adiunkt na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego. Główne obszary badawcze to: socjologia starości i starzenia się – zwłaszcza problemy szeroko rozumianej aktywności seniorów, socjologia rodziny oraz praca socjalna.*

Prawie dwie trzecie (64%) dorosłych Polaków pytanym o przyszłe preferencje organizowania swojego życia na starość wskazuje na chęć mieszkania we własnym domu, przy korzystaniu z okazjonalnej pomocy bliskich, rozumianych jako rodzina, przyjaciele i sąsiedzi. 15% badanych rozważa w przyszłości zamieszkanie w rodzinie wielopokoleniowej. Jednocześnie opcje takie jak wspólne mieszkanie z innymi starszymi ludźmi dla wzajemnego wsparcia (2%), podobnie jak życie w prywatnym (3%) lub państwowym domu spokojnej starości (2%), są brane pod uwagę sporadycznie (M. Omyła-Rudzka, 2012a). Obecnie 70% osób starszych, które wymagają pomocy ze względu na wiek i mają problemy z wykonywaniem codziennych czynności, mieszka z kimś z rodziny, a jedna czwarta (25%) takich seniorów, mieszka sama. Z niespokrewnionymi osobami bliskimi mieszka zaledwie 2% seniorów potrzebujących wsparcia (M. Omyła-Rudzka, 2012b). Tak wygląda skonfrontowanie preferencji dotyczących przyszłych form organizowania życia w kontekście mieszkań dorosłych Polaków z sytuacją faktyczną. Nie sposób prowadzić rozważań nad planowaniem optymalnych sposobów organizowania życia – czy miejsca do życia dla seniorów – bez uwzględnienia kilku istotnych czynników determinujących powodzenie formułowanych preferencji.

Po pierwsze, jak wynika z prognoz GUS, udział osób starszych w populacji będzie wzrastał w najbliższych dekadach, aby w 2035 roku wynieść 26,7% ogółu ludności Polski (GUS, 2007).

Po drugie, demografowie zajmujący się globalnym procesem starzenia się, ze względu na coraz dłuższe przeciętne trwanie życia, dzielą populację osób starszych na trzy kategorie: „młodych starych” (osoby w wieku 65-74 lata), „starszych starych” (osoby w wieku 75-85 lat) oraz „starych starych” (osoby powyżej 85. roku życia) (M. A. Lamanna, A. Riedmann, 2012). Naturalną konsekwencją takiego podziału jest postrzeganie osób starszych jako grupy bardzo niejednorodnej nie tylko wiekowo, lecz także na poziomie potrzeb czy zdolności adaptacyjnych. Po trzecie, potencjał pielęgnacyjny, z którego korzystają dzisiejsi seniorzy wymagający wsparcia, ewidentnie zmaleje. W 2030 roku ma on wynosić 263 opiekunów wobec 100 potrzebujących, czyli blisko o połowę mniej niż w 2002 roku, kiedy to 572 opiekunów przypadało na 100 potrzebujących (GUS, 2002). Wreszcie, spodziewane jest blisko dwukrotnie większe zapotrzebowanie na miejsca w domach spokojnej starości oraz podwojenie się liczby pensjonariuszy powyżej 75 roku życia (Z. Szweda-Lewandowska, 2009).

Wskazane prognozy i podziały są podstawą do poważnej dyskusji o rozwoju pozarodzinnych form zamieszkania osób starszych oraz pozarodzinnych form opieki nad osobami starszymi wymagającymi wsparcia. Używając retoryki A. Tofflera (1998), zamieszkiwanie seniorów w rodzinnych domach wielopokoleniowych bez wzmacniających systemów wsparcia takiego systemu rodzinnego i jego poszczególnych członków, można by nazwać enklawami przeszłości. Po stronie enklaw **przyszłości** znalazłyby się np. rodzinne domy wielopokoleniowe z seniorami, których organizacja życia byłaby wspomagana przez różnego rodzaju instytucje i organizacje specjalizujące się w takim wsparciu. Co jeszcze składałoby się na tofflerowskie enklawy przyszłości, rozumiane tu jako dobre miejsca do starzenia się? Pozostając na futurystycznym poziomie dyskursu, zasadne będzie odwołanie się do implikacji dla przyszłych rozważań nad projektowaniem sposobów organizowania życia dla i przez seniorów, sformułowanych przez N. R. Hooyman i H. Asuman Kiyak (2011). Zdaniem autorek, najważniejsze nadchodzące następstwa starzenia się społeczeństwa w odniesieniu do omawianych problemów to między innymi:

- 1) wzrost popularności **niezależnego zamieszkiwania** oraz **zamieszkiwania we wspólnotach**, w których seniorzy mają wpływ na tworzenie praktycznie od podstaw swojego nowego miejsca zamieszkania razem z innymi seniorami (*senior cohousing* lub *elder cohousing*) albo razem z innymi generacjami (*intergenerational cohousing*)<sup>32</sup>,
- 2) zapotrzebowanie na większe spektrum wyboru opcji w ramach opieki długoterminowej, zwłaszcza ciągle rosnącej potrzebie starzenia się w miejscu zamieszkania (*ageing in place*).

W myśl idei o nieprzesadzaniu starych drzew, starzenie się w macierzystym środowisku zamieszkania jest oczekiwany scenariuszem przez większość seniorów w Polsce i na świecie, jest jednocześnie aksjomatem i warunkiem dobrej jakości życia (M. Niezabitowski, 2009). Ale czy

---

32 Do zagadnień tych nawiązuję szerzej w: M. Rosochacka-Gmitrzak (2011, s. 52-55).

rozwiązania dotyczące starzenia się w macierzystym środowisku zamieszkania są ulepszone i, jeśli tak, jak to się robi dobrze? Z jakich zagranicznych przykładów warto czerpać inspiracje? Co kryje się za wspomnianymi inicjatywami, mającymi zmienić przyszłość na lepszą, bo dającą większe możliwości wyboru opcji starzenia się? Czy tofflerowskie „komuny geriatryczne”<sup>33</sup> mają wiele wspólnego z *NORCsami*, opisywanymi w dalszej części tekstu?

Rozstrzygnięcie co do optymalnego sposobu organizowania miejsca do życia na starość, czyli ustalenia, gdzie dokładnie starszy człowiek ma żyć, kiedy wymaga wsparcia w wykonywaniu codziennych czynności, jest jedną z trudniejszych decyzji tak dla niej/niego samego, jak i dla ich rodzin. Zmusza ona do swoistej uczciwości seniora wobec siebie, dużych zdolności komunikacyjnych – na poziomie interpersonalnym – w kontakcie z członkami rodziny, przede wszystkim dziećmi. Wypracowanie dobrego rozwiązania, czyli takiego, gdzie kompetencje jednostki są najlepiej zrównoważone z poziomem wpływu wywieranego przez środowisko zamieszkania, związane jest również z umiejętnością oceny indywidualnych kompetencji seniora i jego potencjalnych opiekunów – stałych lub okazjonalnych – oraz możliwości tkwiących w zamieszkiwanym środowisku co do zabezpieczenia odpowiedniego poziomu wsparcia (J. C. Cavanaugh, F. Blanchard-Fields, 2011, s. 159).

W niektórych krajach Europy Zachodniej, w Stanach Zjednoczonych Ameryki czy w Australii, w krajach o wysoko rozwiniętej polityce prosenioralnej, kiedy zakończy się proces decyzyjny, którego senior musi być integralną częścią, a w sytuacji idealnej także jej/jego lekarz prowadzący i lokalna organizacja czy centrum senioralne świadczące usługi dla najstarszej ludności, zazwyczaj przechodzi się do wyboru konkretnego rozwiązania. Rozważa się, czy senior będzie żył w macierzystym miejscu zamieszkania czy też konieczne będzie przeniesienie się.

Koncepcja starzenia się w macierzystym miejscu zamieszkania (*Ageing In Place*) odwołuje się do możliwości prowadzenia niezależnego życia, wspieranego usługami dopasowującymi się do zmian w funkcjonowaniu seniora. W pewnym sensie jest transakcją między starzejącą się jednostką a jej środowiskiem zamieszkania, charakteryzującą się zmianami w czasie, które mogą dotyczyć obydwu jej aktorów, przy jedynym stałym punkcie odniesienia jakim pozostaje fizyczna lokalizacja (M. P. Lawton, 1989). Życie we własnym domu tak długo jak to możliwe, jest, poza oczywistą niekiedy korzyścią finansową, związane z wieloma niematerialnymi dobrodziejstwami, takimi jak: poczucie niezależności, autonomia, wspomnienia związane z miejscem, podtrzymywanie poczucia identyfikacji oraz przynależności i – co szczególnie istotne – poczucie kontroli nad własnym życiem. Stąd też pojawia się wspomniane wcześniej utożsamianie starzenia się

33 A. Toffler w *Szoku przyszłości* (1998, s. 243), książce wydanej po raz pierwszy w 1970 roku, rozważając nad przyszłością wspólnotowego stylu życia oraz różnorodnych modeli życia rodzinnego w czasach superindustrializmu, opisuje komunę geriatryczną jako „składającą się z osób starszych, pragnących wzajemnej wspólnoty w celu dotrzymania sobie towarzystwa i udzielania pomocy. Ludzie starsi, wycofawszy się z aktywnego życia zawodowego, (...) osiedliby więc razem, składaliby swe dochody i oszczędności do wspólnej kasy, wspólnie wynajmowałiby pomoc domową i – w granicach swych możliwości – mogliby „cieszyć się życiem.”

w macierzystym miejscu zamieszkania z dobrostanem czy jakością życia seniorów (J. Phillips, K. Ajrouch, S. Hillcoat-Nalletamby, 2010), z możliwością życia w znanym środowisku, z sąsiadami i ich asystą wspierającą i/lub socjalizującą (N. R. Hooyman i H. Asuman Kiyak, 2011). Aby jednak możliwe było jak najdłuższe starzenie się w macierzystym miejscu zamieszkania lub opóźnienie momentu opuszczenia go, konieczne jest wprowadzenie usług, które to zapewnią.

Warto, aby za rosnącym politycznym i publicznym zainteresowaniem koncepcją starzenia się w macierzystym miejscu zamieszkania podążały faktycznie wdrażane inicjatywy, wyrażające się w przekonaniu, iż za popularnością takiego rozwiązania powinna iść praca profesjonalnie wyszkolonych specjalistów, świadomych emocjonalnych, fizycznych i socjalnych potrzeb seniorów (J. L. Wiles, K. Wild, M. Kepa, C. Peteru, 2011). Chodzi o to, aby w pojęciu „mieszkanie seniora, fizycznie zajmowana przez nią/niego przestrzeń” mieścił się także aspekt opieki (C. Milligan 2005; N. R. Hooyman, H. A. Kiyak, 2011; J. C. Cavanaugh, F. Blanchard-Fields, 2011)<sup>34</sup>.

Dzięki takim rozwiązaniom, często nazywanymi „domami na całe życie” (*Homes for Life*), w których do zamieszkania dołączony jest komponent opiekuńczy, od bardzo podstawowych do szczególnie zaawansowanych form wyspecjalizowanej opieki, współcześni seniorzy mogą przedłużać pozostanie w miejscu zamieszkania. Jednakże, nie sposób mówić w ich przypadku o „macierzystym” miejscu zamieszkania, gdyż większość takich inicjatyw wymaga od swych klientów wcześniejszego **przeniesienia** się do docelowego lokum starzenia się. Miejsca, które zostało specjalnie zaprojektowane z myślą o **zmieniających się w czasie potrzebach osób starszych** (J. Phillips, K. Ajrouch, S. Hillcoat-Nalletamby, 2010). Można by je nazwać zatem jedynie **wtórnymi** miejscami zamieszkania, których oferta jest przeważnie adresowana do osób dobrze sytuowanych.

W wieku krajach, wśród propozycji adresowanych do osób starzejących się w macierzystych miejscach zamieszkania świadczone są, docelowo wykonywane właśnie w miejscu zamieszkania, usługi pielęgnacyjne, opiekuńcze, żywieniowe, zdrowotne, modernizujące przestrzeń. Dodatkowo ważną rolę odgrywają usługi środowiskowe, wspierające potrzeby seniorów, takie jak usługi socjalne, dzienne centra pobytu, pomoc w przemieszczaniu się – usługi transportowe czy usługi zakupowe.

Aby starzenie się w macierzystym miejscu zamieszkania było koherentne ze zmieniającymi się potrzebami osób starszych, usługi powinny być zlokalizowane w przestrzeni o odpowiedniej infrastrukturze przyjaznej seniorom, z rozwiniętym publicznym transportem **uwrażliwionym** na potrzeby wszystkich generacji, z zapleczem opiekuńczym w postaci rodziny, grupy sąsiedzkiej czy grupy rówieśniczej. W przeciwnym wypadku, starzenie się w macierzystym miejscu zamieszkania może być dalece niewłaściwym sposobem zorganizowania życia. Refleksję o starzeniu

---

34 Por. P. Szukalski, *Przygotowanie do starości jako zadanie dla zbiorowości i jednostek* w: P. Szukalski (red.), *To idzie starość. Postawy osób w wieku przedemerytalnym*, Raport z badań. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, 2008, s. 21-38.



się w macierzystym miejscu zamieszkania można dodatkowo pogłębić o przynajmniej dwie perspektywy. Pierwsza z nich związana jest ze stanowiskiem J. Wiles (2005), która proponuje postrzeganie miejsca zamieszkania jako procesu dynamicznego, negocjowanego i złożonego. Druga z nich – z krytycznym podejściem do samej koncepcji starzenia się w miejscu zamieszkania. Zdaniem R. Means (2007) omawiane rozwiązanie powinno być ujmowane jako jedno z wielu różnych opcji organizowania życia dla seniorów.

Jakie są zatem pozostałe możliwości wyboru w tej materii? Jednym z ciekawszych rozwiązań, głównie ze względu na ich dostępność dla seniorów o mniej zasobnych portfelach, mogą być *NORCSy* – swoiste rozszerzenie wariantu starzenia się w miejscu zamieszkania (S. M. Golant, 2008). *NORCSy* są wspólnotami, które nie były oryginalnie zaplanowane jako miejsca przewidujące zmieniające się w czasie potrzeby seniorów, a stały się nimi z biegiem lat. Stąd nazwa „*NORCs*” (akronim: *naturally occurring retirement communities*) (N. R. Hooyman, H. A. Kiyak, 2011), która w wolnym tłumaczeniu mogłaby mieć swój polski odpowiednik jako „naturalnie powstające wspólnoty emerytów”. Rodzaj takiej wspólnoty jest od ponad 20 lat rozpoznawany przez władze lokalne, stanowe i federalne USA i uprawniony do całego szeregu usług, takich jak zarządzanie sprawami mieszkańców, usługi socjalne, zdrowotne, prewencyjne, edukacyjne, socjalizacyjne, rekreacyjne i organizujące wolontariat. Finansowanie ich odbywa się ze środków rządowych, organizacji mieszkaniowych oraz ze źródeł filantropijnych i związanych z biznesem (New York State Office for the Aging, 2009).

*NORCSy* są przykładem pewnej odolnej dynamiki rozwoju przestrzeni miejskiej (C. Larson, 2006). W 2010 roku na terenie Nowego Jorku było 27 takich wspólnot, w 4 różnych dzielnicach. W większości są to bardzo wysokie wieżowce, których mieszkańcy zestarzelili się. Zdaniem architektów (Urban Omnibus, brw) świetnie nadają się dla seniorów, ze względu na przestrzenne windy, szerokie korytarze, duże, wewnętrzne ogrody, udogodnienia takie jak pralnie, suszarnie oraz sklepy, zakłady usługowe, czy aptekę znajdujące się zazwyczaj na dole wieżowca. Pryncypia funkcjonowania *NORCSów* opierają się na:

- służeniu seniorom starzejącym się w miejscu zamieszkania – w obrębie zdefiniowanych geograficznie granic – (np. 1 blok czy osiedle bloków, w których znaczna część mieszkańców to osoby 60+), promując ich niezależność,
- służeniu seniorom przez wzmacnianie ich pozycji społecznej, dzięki wspomaganiam ich niezależności,
- tworzeniu środowiska bezpiecznego dla seniorów,
- współtworzeniu wspólnoty na poziomie samych mieszkańców oraz mieszkańców i ich usługodawców,
- organizowaniu partnerstw usługowych z jedną agencją usługową jako głównodowodzącą,
- dostarczaniu w miejscu zamieszkania (lub w wyjątkowych sytuacjach w niedalekiej lokalizacji) całego wachlarza różnorodnych, dopasowanych do potrzeb usług,

- maksymalizowaniu już istniejących usług, tak aby nie doprowadzać do ich duplikowania,
- skupianiu się na niezaspokojonych wcześniej potrzebach,
- zachęcaniu do wolontariatu zarówno międzygeneracyjnego jak i śródsenioralnego, co ma przysłużyć się maksymalizowaniu zasobów własnych seniorów (U.S. Administration on Aging, 2011; United Hospital Fund, 2012).

Inicjatywy typu *NORCs* rozwijają się obecnie prężnie w 25 stanach. Coraz częściej też spotyka się *NORCs* jako wspólnoty, do których powstania mogło dojść w trójnasób:

- oryginalny, związany ze starzeniem się w macierzystym miejscu zamieszkania,
- polegający na wprowadzeniu się seniorów do wspólnot już zintegrowanych wiekowo (wzór wewnętrznej migracji, typowy dla centrów miast, bogatych w udogodnienia usługowe i kulturowe),
- polegający na wyprowadzaniu się młodszych pokoleń, zazwyczaj z obszarów wiejskich i pozostawiający rzesze starzejących się członków wspólnoty (wzór migracji zewnętrznej).

Choć *NORCs* są organizowane w bardzo różnych kontekstach mieszkaniowych (od mieszkań subsydiowanych, przez prywatne kondominia i co-op'y, wynajmowane apartamentowce, tradycyjne bloki mieszkaniowe, po osiedla domków jednorodzinnych), a ich kształty i rozmiary są niezwykle niejednorodne, to grupuje się je według podziału na:

- bazujące na lokalizacji „blokowej” zwane też „klasycznymi”, „zamkniętymi”, „pionowymi” *NORCsami*, zazwyczaj znajdującymi się w jednym lub kilku blokach mieszkalnych (apartamentowcach) z lokatorami zintegrowanymi wiekowo,
- bazujące na lokalizacji w zabudowie jedno- lub dwurodzinnej w okolicy, sąsiedztwie zintegrowanym wiekowo, stąd określane też jako „otwarte” czy „poziome” (*NORC Blueprint* 2012).

Liczba kroków czy etapów, niezbędnych do wdrażania inicjatyw typu *NORCs* opiewa na pięć. Należą do nich: określenie wspólnoty, budowanie partnerstw, wdrażanie inicjatywy, jej stała ewaluacja oraz zrównoważony rozwój czy też ekorozwój. Pierwszy program wspierający *NORCs* powstał w 1986 roku i został zainicjowany przez pracownik socjalną o znajomo brzmiącym nazwisku Vladeck. Gdy czyta się podstawowe informacje o *NORCsach*, zaskakująco często osoba wskazywana jako kontakt nosi polskie lub spolszczone nazwisko. Skoro wspólnot typu *NORCs* w Polsce dostatek, w miastach (np. starzejące się niegdysiejsze „osiedla młodych”) i na wsi, warto pochylić się nad dokonaniem „naszych” – rozumianych jako polskich lub europejskich emigrantów lub ich potomków, które sprawiają, że starzenie się w miejscu zamieszkania może być utożsamiane z wielopoziomowo ujmowanym dobrym miejscem do życia na starość.

Myślenie i projektowanie działań związanych z organizowaniem życia na starość w odniesieniu do miejsca zamieszkania powinno wybiegać w przyszłość. Strategowie zajmujący się np. analizami przyszłości wojen, przestrzegają przed inwestowaniem we flotę marynarki wojennej z pokaźną liczbą lotniskowców. Zamiast tego zalecają przyglądanie się możliwościom sterowania wojną

z kosmosu, za pomocą rozbudowanego systemu satelitów. Tak bowiem, ich zdaniem, może wyglądać przyszłość konfliktów zbrojnych. Analogicznie należy budować refleksję dotyczącą seniorów. Dzisiejsze rozwiązania ogniskujące się na kwestiach opiekuńczych mogą nie przystawać do potrzeb przyszłych seniorów, stąd dalece zasadne wydaje się analizowanie jak największej liczby sposobów starzenia się w miejscu zamieszkania. Sposobów, które dziś jedynie mogą wydawać się alternatywnymi czy budżetowymi zainteresowanie niewielu, w przyszłości zaś mogą być normą w formułowanych preferencjach planowania i organizowania życia na starość.

## BIBLIOGRAFIA:

1. *A guide to Community Action*, NORC Blueprint, dostępny (październik 2012) na: [www.norcblueprint.org](http://www.norcblueprint.org)
2. Cavanaugh J. C., Blanchard-Fields F., *Adult Development and Aging*, Wadsworth, Cengage Learning, Australia-United States 2011.
3. Golant S. M., *Affordable clustered housing-care. A category of long-term care options for the elderly poor*. "Journal of Housing for the Elderly" nr 22, 2008, s. 3-44.
4. Hooyman N. R., Kiyak H. A., *Social Gerontology. A multidisciplinary perspective*. Pearson, Boston-Tokyo 2011.
5. Lamanna M. A., Riedman A., *Marrages, Families, and Relationships. Making Choices in a Diverse Society*, Wadsworth, Cengage Learning, Australia-United States 2012.
6. Larson C., *Finding a good home: Taking care of your parents*, U.S. News and World Report, 2006.
7. Lawton M. P., *Environmental proactivity in older people* in: V. Bengston, K. Schaie (red.), *The Course of Later Life*, Springer, New York, 1989, s. 15-23.
8. Means R., *Safe as houses? Ageing in place and vulnerable older people in UK*, "Social Policy and Administration" nr 4, 2007, s. 65-85.
9. Milligan C., *From home to „home“: Situating emotions within the caregiving experience*, „Environment and Planning“ nr 37, 2005, s. 2105-2120.
10. *Naturally Occuring Retirement Community (NORC) Services Program*, New York State Office for the Aging, 2009, dostępny (październik 2012) na [www.aging.ny.gov](http://www.aging.ny.gov)
11. *Naturally Occuring Retirement Community*, U.S. Administration on Aging, 2011, dostępny (październik 2012) na: [http://www.aoa.gov/AOARoot/AoA\\_Programs/HCLTC/NORC/index.aspx](http://www.aoa.gov/AOARoot/AoA_Programs/HCLTC/NORC/index.aspx)
12. Niezabitowski M., *Miejsce i przestrzeń w życiu ludzi starszych. Społeczne i wizualne aspekty środowiska zamieszkania* w: H. Jakubowska, A. Raciniowska, Ł. Rogowski (red.), *Patrząc na starość*, Wydawnictwo Naukowe WAM, Poznań, 2009, s. 89-113.
13. *NORC Blueprint*. United Hospital Fund 2012, dostępny (październik 2012) na: [www.uhfnyc.org](http://www.uhfnyc.org)
14. Omyła-Rudzka M., *Polacy wobec własnej starości*, Komunikat z badań CBOS, BS/92/2012, Warszawa 2012a.
15. Omyła-Rudzka M., *Społeczna solidarność z osobami w starszym wieku*, Komunikat z badań CBOS, BS/83/2012, Warszawa 2012b.
16. Phillips J., Ajrouch K., Hillcoat-Nallemby S., *Key Concepts in Social Gerontology*. SAGE, Los Angeles-Washington DC 2010.

17. *Prognoza ludności Polski na lata 2008-2035*, GUS, 2007, dostępny (październik 2012) na: [www.stat.gov.pl/cps/rde/xbrcr/GUS/PUBL\\_L\\_prognoza\\_ludnosci\\_pl\\_2008-2035.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbrcr/GUS/PUBL_L_prognoza_ludnosci_pl_2008-2035.pdf)
18. *Prognoza ludności na lata 2003-2030*. GUS, 2002. Dostęp (październik 2012) na: [www.stat.gov.pl/GUS/5840\\_648\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/GUS/5840_648_PLK_HTML.htm)
19. Rosochacka-Gmitrzak M., *Nieźła bajka: coś z komuny i kibucu, czyli o domach niespokojnej starości i cohousingu – doświadczenia zagraniczne*, „Trzeci Sektor” nr 25, jesień 2011, s. 50-55 .
20. Szukalski P., *Przygotowanie do starości jako zadanie dla zbiorowości i jednostek w: P. Szukalski (red.), To idzie starość. Postawy osób w wieku przedemerytalnym. Raport z badań*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008, s. 21-38.
21. Szweda-Lewandowska Z., *Popyt na miejsca w domach pomocy społecznej wśród seniorów w Polsce w perspektywie 2035 roku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Oeconomica” 231, 2009, s. 243-254.
22. Toffler A., *Szok przyszłości*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1998.
23. *Urban Omnibus*. The Architectural League's, the Culture of Citimaking. Materiały dostępne (październik 2012) na: [www.urbanomnibus.net](http://www.urbanomnibus.net), brw.
24. Vladeck F., *A Good Place to Grow Old: New York's Model for NORC Supportive Service Programs*. United Hospital Fund, New York 2004.
25. Wiles J. L., Wild K., Kepa M., Peteru C., *Resilient ageing in place. Project recommendations and report*. University of Auckland, Auckland, New Zealand 2011.
26. Wiles J., *Conceptualizing place in the care of older people: The contributions of geographical gerontology*, „International Journal of Older People Nursing” wydane razem z „Journal of Clinical Nursing” nr 14, 2005, s. 100-108.

## OPIEKUNOWIE NIEFORMALNI – „SPRYWATYZOWANA” UTOPIA

**dr Mariola Raćław**

*Institut Stosowanych Nauk Społecznych, Uniwersytet Warszawski*

*Socjolog, adiunkt w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, prowadzi zajęcia między innymi z zakresu demografii społecznej i polityki społecznej, w tym polityki rodzinnej. Współpracowała z Instytutem Spraw Publicznych w Warszawie, gdzie kierowała i uczestniczyła w badaniach z zakresu polityki społecznej (w tym decentralizacja polityki społecznej, opieka zastępcza, osoby starsze). Główne obszary badawcze to: socjologia ludności, lokalna polityka społeczna, system pomocy społecznej.*

Dyskusje o starzeniu się ludności zwyczajowo „ramowane” są przez kontekst demograficzny. Starzenie się populacji wynika z przebiegu procesów o biologicznym podłożu: płodności i umieralności. O jego dynamice przesądza też ruch wędrowności. Pod wpływem zmian zachowań demograficznych jednostek (związanych z formowaniem rodziny, zachowań antymortogennych, migracyjnych) formuje się określona struktura wiekowa populacji. Jej graficznym obrazem jest tzw. piramida regresywna, zwana również „odwróconą urną”. Proces starzenia się w Europie ma swoje odległe korzenie, zapoczątkowało go – w zależności od kraju – 100-150 lat temu przejście demograficzne<sup>35</sup>. W tym też czasie zaczęło kształtować się w Europie myślenie o populacji jako „podmiocie-przedmiocie” rządzenia. Bardzo długo, co rozważa M. Foucault, „populacja” była tylko ludem, od którego wymagano posłuszeństwa wobec suwerena a władcy „troszczyli” się o liczebną wielkość mas<sup>36</sup>. Dopiero od połowy XVIII wieku zaczęło postrzegać populację jako określony byt – jako zespół procesów, warunkowanych przez czynniki zewnętrzne

---

35 Przejście demograficzne oznacza specyficzny i historyczny kompleks zmian, związany z odejściem od reprodukcji ludności typu tradycyjnego (rozrzućnej) na rzecz reprodukcji typu nowoczesnego (oszczędnej), czemu towarzyszyły przemiany struktury wiekowej, w tym wzrost liczby oraz odsetka osób starszych.

36 M. Foucault, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

(w tym jakość rządzenia) i sam warunkujący owe czynniki. Odkryto niejako naturalność owego „bytu” i powiązaną z tym trudność oddziaływania na ludność. Potrzebne były nowe techniki rządzenia, zrywające z władaniem ludem – mieszkańcami poddanego suwerenowi terytorium. Ustanowiono „urządzenia bezpieczeństwa”, wychodzące poza system nakazów i zakazów, mające służyć sprawnej „grze” procesami demograficznymi, ale jedynie uprawdopodobniające wyniki zdarzeń demograficznych.

Wraz z odkryciem populacji i jej naturalności, wyrażającej się we względnej niezależności od decyzji i woli rządzących, zmieniło się również pozycjonowanie rodziny – „(...) przed nastaniem problematyki populacji o sztuce rządzenia można było myśleć wyłącznie w ramach modelu wyznaczonego przez rodzinę, w kategoriach ekonomii rozumianej jako zarządzanie rodziną, natomiast w momencie, gdy populacja okazuje się czymś całkiem niesprowadzalnym do rodziny (...) Rodzina z modelu przeistacza się w narzędzie, jest wyróżnionym narzędziem służącym do rządzenia populacją, nie zaś nieokreślonym modelem dobrego rządzenia w ogóle”<sup>37</sup>. W myśleniu rządzących rodzina zaczyna pełnić wobec populacji „rolę służebną”, gdyż zachowania jej członków (w tym zachowania demograficzne) przesądzają o wynikach na poziomie całej populacji. „Gra procesami” w ramach populacji jest możliwa w ramach rodziny i dzięki rodzinie.

Proces starzenia się ludności jest procesem, o którego wynik toczy się stawka w grze. Osoby starsze stanowią dynamicznie wzrastającą część populacji. Można spierać się o właściwą nazwę tej kategorii wiekowej<sup>38</sup>. Można dyskutować nad właściwą „grą” i stawiać pytanie o taktyki normalizowania procesów populacyjnych, co wymaga „urządzeń bezpieczeństwa”. Nakazy, zakazy, innymi słowy – samo prawo, nie daje gwarancji rezultatu, wszak populacja jest „nieprzewidywalna” w swoich wyborach. Liczą się taktyki – stworzenie takich zewnętrznych uwarunkowań, aby procesy zaszły, aby ludzkie pragnienia, związane z dążeniem do własnej korzyści, zostały skanalizowane dla otrzymania – *summum summarum* – „dobra wspólnego”. Właściwa „gra pragnieniami”, stymulowana i kontrolowana taktykami rządzącego, ma być źródłem dobrostanu mieszkańców.

Gdy rodzina traci swoją autonomię oraz charakter modelowego rozwiązania stosunków władzy i ekonomii<sup>39</sup>, staje się areną oddziaływań ze strony rządzących jako źródło procesów ludnościowych. Populacja jest przeciwieństwem owych procesów. Rodzina zatem dostarcza przyszłych pracowników (co podkreślano w czasach tzw. „ciężkiego kapitalizmu” XIX wieku i w początkach XX wieku) i podatników (na co wskazuje się obecnie), ale też jest rezerwuarem „nieopłacanej siły roboczej” wykonującej różnorodne zadania na rzecz członków gospodarstwa domowego. Rodzina jest jednostką konsumpcji (gdzie każdy dorosły indywidualnie zarabia, ale

37 Ibidem, s. 123.

38 Por. dyskusję J. Hryniewicz, *Los starca zależy od kontekstu społecznego – Wprowadzenie*, w: J. Hryniewicz (red.), *O sytuacji ludzi w starszym wieku*, RRL, Warszawa 2012, szczególnie s. 10-11.

39 Z figurą ojca troszczącego się o dobrobyt gospodarstwa i jego członków, jak troskliwy monarcha.

decyzje konsumenckie podejmuje się odnośnie grupy). Jest też jednostką produkcji wielu dóbr i usług, które nie są ani zakupione na rynku, ani wytwarzane w publicznym systemie.

W swojej „służebnej roli” rodzina musi buforować rezultaty zmian demograficznych, kiedy gromadziła się „nieudana”. Długi okres stabilizacji młodych ludzi (dziś wiemy, że na zatrudnienie na czas nieokreślony czekają 6-8 lat od wejścia na rynek pracy) powoduje, że wielu z nich usamodzielnia się bardzo późno, korzystając z możliwości przemieszkania i współtrzymywania u swoich rodziców. Zjawisko „przeładowanych gniazd” nie jest fenomenem tylko polskim, ale w Polsce występuje relatywnie częściej niż w innych krajach UE. Równie istotna jest rola rodziny w dostarczaniu wsparcia osobom starszym, mimo że – jak donoszą niektórzy badacze (np. Z. Kawczyńska-Butrym)<sup>40</sup> – w odczuciu pracowników socjalnych wzrasta liczba seniorów, którym dzieci nie udzieliły pomocy.

Z. Kawczyńska-Butrym<sup>41</sup> w badaniach nad starzeniem się i starością, a także w projektowaniu rozwiązań praktycznych, wyróżnia dwie orientacje: indywidualną i rodzinną. Pierwsza koncentruje się na samej osobie starszej, do której wyłącznie kierowana jest pomoc. Związana jest z socjomedycznym podejściem, eksponującym osobiste doświadczenie i zachowanie człowieka starszego, wynikające z choroby. Natomiast w orientacji rodzinnej rozważa się seniora w kontekście rodziny, uznając, że jest ona istotną jednostką pomocy. Wówczas wsparcie kierowane jest do opiekunów i podopiecznego rodziny. Wspomniana Autorka dobitnie podkreśla, że „... problemy opiekuńcze rodzin powstają nie w momencie pojawienia się ograniczeń w wykonywaniu czynności przez seniora, lecz w chwili, gdy członkowie rodziny nie są w stanie mu pomóc”<sup>42</sup>. Problemy rodziny związane są z: ograniczeniem wykonywania poszczególnych czynności życia codziennego przez seniora; ze stosowaniem zalecanej przez lekarza terapii i zapobieganiu powikłaniom (brak umiejętności, wiedzy u opiekuna, braki materialne w rodzinie), ze sferą emocjonalną (brakiem akceptacji siebie w roli opiekuna *per se* i brakiem akceptacji osoby, którą należy się zaopiekować); organizacyjne (godzenie ról u opiekuna, brak infrastruktury i udogodnień w świadczeniu opieki); problemy bytowe (wydatki generowane kosztami leczenia, rehabilitacji, prewencji i transportu, ograniczenia w zarobkowaniu u opiekuna). W wypadku nawarstwienia nierozwiązanych problemów, związanych z podjęciem się opieki nad osobą zależną, może wystąpić trwała lub czasowa dysfunkcja rodziny lub nawet jej rozpad.

Wyróżnione orientacje nie są wzajemnie się wykluczające w konstrukcji systemu. Można wyobrazić sobie system, w którym część usług adresowana jest wyłącznie do seniorów, zaś w części innych – uwzględnione jest rozwiązanie tandemowe (relacja: opiekun rodzinny – podopieczny) lub grupowe (rodzina – podopieczny). Może też wystąpić dominacja jednego

40 Z. Kawczyńska-Butrym, *Problemy opieki nad człowiekiem starszym. Obszary pomocy i wsparcia*, „Praca Socjalna” nr 4, 1999.

41 Z. Kawczyńska-Butrym, *Wyzwania rodziny: zdrowie, choroba, niepełnosprawność, starość*, Wydawnictwo Makmed, Lublin 2008.

42 *Ibidem*, s. 173.

typu działań lub też brak przedsięwzięć charakterystycznych dla którejś z orientacji. W polskich działaniach pomocowych w sektorze publicznym dominuje orientacja indywidualna. Wskazuje na to analiza wyników ogólnopolskiego badania jednostek pomocy społecznej i kadry z 2010 roku<sup>43</sup>. Rozwija się przede wszystkim usługi opiekuńcze, z pominięciem pracy socjalnej, kierowanej do seniora. Badane jednostki pomocy społecznej wśród trzech najczęściej realizowanych usług na rzecz osób starszych wymieniały: usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania i w instytucji (72%) oraz pomoc finansową (52%). Jednak 20% wiejskich ośrodków pomocy społecznej nie ma w swojej ofercie nawet usług opiekuńczych. Na pracę socjalną z seniorami wskazało tylko 25% badanych jednostek. Wśród stosowanych technik pracy wymieniono: informowanie klienta o jego uprawnieniach, zasobach i możliwościach; informowanie o działalności różnych instytucji; wspieranie seniorów w pozyskaniu pomocy od różnych instytucji publicznych i niepublicznych. Najczęściej stosowanym narzędziem był rodzinny wywiad środowiskowy, rozmowa o potrzebach i oczekiwaniach oraz gromadzenie, analiza dokumentów. Jednocześnie obszar wsparcia starszych (w tym ich aktywizacji) relatywnie rzadko stanowił pole działań projektowych w badanych (w ciągu ostatnich trzech lat 11% jednostek realizowało taki projekt). Oznacza to, że nie często stanowi on pole potencjalnej innowacji organizacyjnej i merytorycznej. J. Krzyszkowski, podsumowując wspomniane wyniki, stwierdza „ogólnie zły, jak się wydaje, stan usług pomocy społecznej na rzecz ludzi starych”<sup>44</sup>. Badacz tłumaczy je zarówno czynnikami poziomu makro, tj. leżącymi w konstrukcji systemu (brak gwarancji wsparcia ze strony pomocy społecznej w sytuacji starości, brak specyfiki pracy socjalnej dla osób starszych i brak zdefiniowanych obowiązków pomocy społecznej), jak i wskazuje na poziom mezo: praktyk organizacji.

Według J. Krzyszkowskiego w polu działań jednostek pomocy społecznej nie występują opiekunowie nieformalni, w tym rodzinni. Ogólnopolskie dane dotyczące braku oferty dla opiekunów rodzinnych potwierdzają wyniki badań, które wraz z zespołem prowadziłam w czterech gminach w różnych regionach Polski w 2010 roku<sup>45</sup>. Wówczas stwierdzałam, że opiekunowie rodzinni są w lokalnej praktyce działań „niewidocznymi podmiotami”, tzn. system publiczny reaguje na ich brak lub skrajną niewydolność. Sama praca opiekuńcza krewnego, przyjaciela i sąsiada jest

---

43 „Ogólnopolskie badanie społeczne: Standardy usług w pomocy społecznej” z 2010 roku. Wyniki badania w części dotyczącej osób starszych analizuje J. Krzyszkowski, *Osoby starsze*, w: R. Szarfenberg (red.), *Krajowy Raport Badawczy. Pomoc i integracja społeczna wobec wybranych grup – diagnoza standaryzacji usług i modeli instytucji*, WRZOS, Warszawa 2011.

44 Ibidem, s. 160.

45 Wyniki badań projektu finansowanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a realizowanego przez Instytut Spraw Publicznych od kwietnia 2010 do kwietnia 2011 roku: *Wyzwania demograficzne. Budowanie zintegrowanego systemu wsparcia i aktywizacji ludzi starszych i ich rodzin*. Badania – pod kierownictwem i z udziałem autorki niniejszego opracowania – prowadził zespół w składzie: Magdalena Rosochacka-Gmitrzak, Paulina Sobiesiak, Joanna Zalewska, Mariola Raclaw. Studia teoretyczne dotyczące udziału różnych podmiotów w zmieniających się systemach wsparcia w Polsce i wyniki badań terenowych zaprezentowano w publikacji: M. Raclaw (red.), *Publiczna troska, prywatna opieka. Społeczności lokalne wobec osób starszych*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011.



niedostrzegana. Nieostrzegany jest ogromny trud opiekuna wkładany w reorganizację życia codziennego i restrukturyzację całego gospodarstwa domowego, wymuszone podjęciem opieki nad seniorem. Orientacja rodzinna nie jest podejściem, które wyznaczało (i wyznacza) strategię działań lub uruchamiało (uruchamia) interwencje w środowisku lokalnym. Raczej mitologizuje się możliwości opiekuńcze współczesnych rodzin (tak, jakby ich nie dotyczyły zmiany społeczno-demograficzne), a sieci krewniacze nadal były gęste, zwarte terytorialnie, więzi między członkami rodu i rodziny oparte na silnych normach. Tymczasem w świetle wyników badań PolSenior<sup>46</sup> rodzina udziela pomocy około 93% polskich seniorów, zaś pomoc społeczna – 4%. Oznacza to, że trud opiekunów rodzinnych – owej „nieopłacanej siły roboczej”, pozwala na uniknięcie ogromu zadań, które musiałyby być wykonane przez podmioty w innych sektorach (przede wszystkim w sektorze publicznym). Pozwala to ograniczyć wydatki publiczne i indywidualne (seniora), ponoszone na organizację i zakup usług wsparcia.

Zatem uprawianej w praktyce pomagania – i to w rudymentarnych formach – orientacji indywidualnej nie towarzyszy rozwój orientacji rodzinnej, choć to rodzina jest i była (zarówno w Polsce, jak i w innych krajach UE) znaczącym podmiotem zabezpieczenia potrzeb człowieka starszego. Jednocześnie wzmaga się dyskurs dotyczący kwestii opieki w starzejącym się społeczeństwie. Podkreśla się konieczność „instytucjonalnego ramowania” i podtrzymywania dobrowolnych aktów wsparcia udzielanego przez krewnych. Tylko w taki sposób rodzina jest w stanie wypełniać swoją służebną rolę wobec populacji.

Problem jednak leży w całościowym projekcie. W jednym ze swoich tekstów Z. Bauman<sup>47</sup> odnotowuje, że nastąpił kres projektów – utopijnych marzeń o lepszym, bezpiecznym życiu dla wspólnoty. Wraz z odejściem od koncepcji „państwa-ogrodnika”, dbającego o plan, strukturę, mającego koncepcję „hodowli”, czyli powojennego modelu państwa opiekuńczego, upadło dawne rozumienie utopii i postępu, jako drogi przybliżającej do jej realizacji. „«Utopia» denotowała kiedyś pożądany i wymarzony, lecz odległy w czasie cel, do którego postępowanie z czasem doprowadzić walczących o świat lepiej służący ludzkim potrzebom. Jednak we współczesnych marzeniach wizerunek «postępu» najwyraźniej przeniósł się z dyskursu wspólnego udoskonalania w dyskurs indywidualnego przetrwania”<sup>48</sup>. Bauman podkreśla, że postępowanie się „zdergował”, bo istnieje obecnie wiele ofert udoskonalania przyszłości o nieznanym i wciąż kwestionowanej skuteczności; postępowanie też się sprywatyzowało, ponieważ stał się przedsięwzięciem indywidualnym, nie zaś zbiorowym. „Poszczególne jednostki mają same, na własną rękę, dzięki własnym pomysłom, własnym zdolnościom i własnej pracowitości, podnosić poziom swojego życia i zmieniać to, co doskwiera im w ich obecnym położeniu”<sup>49</sup>. Indywidualizacja nie

46 P. Błędowski, *Problemy opieki nad osobami niesamodzielnymi w świetle badania PolSenior*, <http://www.niesamodzielnym.pl/dokumenty.htm> (dostęp 15.11.2012).

47 Z. Bauman, *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2007.

48 Ibidem, s. 142.

49 Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006, s. 210.

sprzyja wypracowywaniu trwałych więzi i długotrwałych związków. Więzy międzyludzkie, jak towary konsumpcyjne, mają dawać natychmiastową satysfakcję, bo w przeciwnym razie stają się ciężarem, którego należy się pozbyć. Nie sprzyja to budowaniu solidarności ani w wymiarze społecznym, ani grupowym, w tym rodzinnym. Rodzina jako segment populacji, źródło procesów demograficznych, a jednocześnie agenda znosząca napięcia wywołane ich przebiegiem, może nie stanowić już oparcia dla rządzących w sterowaniu populacją i ludzkimi pragnieniami.

Kolejna kwestia to kondycja współczesnej polityki, która pozbyswa się swoich obowiązków związanych z modernizacją całych społeczności, pozostawiając jednostkom pole do działań w ramach własnych modernizacji ich indywidualnej ścieżki życia. „W dzisiejszej sytuacji główne przeszkody (...) dotyczą rosnących trudności z przekładaniem prywatnych problemów na język spraw publicznych, przekształcaniem prywatnych kłopotów w kwestie publiczne, będące czymś więcej niż sumą poszczególnych składników...”<sup>50</sup>. Polityka została zawłaszczona przez sprawy prywatne i to tylko te, które są w stanie przebić się do dyskursu politycznego; stała się „podium, na którym wystawia się na widok publiczny prywatne troski”<sup>51</sup>. W ponowoczesności jednostki same muszą zaprojektować własne życie i rozwiązać swoje problemy. Jeżeli wspomniany socjolog ma rację, opiekunowie nieformalni – sami (jako zidentyfikowana kategoria) i indywidualnie (każdy z nich osobno) – będą musieli stanąć wobec trudów losu, bo zbiorowego projektu nie można się spodziewać. Tylko pojedyncze, osobiste kwestie, zwłaszcza te dramatyczne, sensacyjne, przebijają się poprzez media do opinii publicznej, polityków czy działaczy i uruchomią dyskurs przy pomocy rozmaitych mechanizmów retoryki. W bieżącym dyskursie publicznym nadszedł czas opiekunów nieformalnych. Polityczni oratorzy przekonują nas i siebie o słuszności wsparcia osób pomagających swym starszym krewnym. „Warto jednak pamiętać, że logika myślenia rzadko przekłada się na logikę działania, dlatego między retoryką a praktyką nie zachodzi relacja odpowiedniości”<sup>52</sup>. Stąd strategię działań mogą występować w „dowolnym retorycznym przebraniu”. Oznacza to, że widoczny w dyskursie zwrot ku „orientacji rodzinnej” może być tylko „upiękaszonym” retorycznie zabiegiem utrzymywania orientacji indywidualnej, a być może rodzi tylko nowy jej typ: orientację indywidualną, kierowaną na opiekuna (w aspekcie ekonomizacji pracy nieodpłatnej). Ale to w dalszym ciągu nie jest to podejście rodzinne, nad którego konceptualizowaniem i wdrożeniem warto się zastanawiać. Bo może nadszedł czas odwrócenia ról i to populacja powinna (przy)służyć (się) rodzinie.

---

50 Ibidem, s. 80, podkreślenie własne.

51 Ibidem, s. 81.

52 Ibidem, s. 273.

# XVIII.

## PODNOSENIE JAKOŚCI USŁUG OPIEKUŃCZYCH – DOŚWIADCZENIA SOPOCKIEGO PROGRAMU WSPARCIA OSÓB OBJĘTYCH USŁUGAMI OPIEKUŃCZYMI W ŚRODOWISKU „TĘCZOWA JESIEŃ”

**Małgorzata Chrzanowska**

*koordynator programu*

*Z inicjatywy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sopocie we współpracy z przedstawicielami Rady Miasta Sopotu, Urzędu Miasta Sopotu, organizacji pozarządowych, jak: Polski Czerwony Krzyż (PCK), Polski Komitet Pomocy Społecznej (PKPS), Fundacji „Niesiemy Pomoc”, Caritas Archidiecezji Gdańskiej, Studenckiej Uniwersyteckiej Poradni Prawa zrealizowano w Sopocie Sopocki Program Wsparcia Osób Objętych Usługami Opiekuńczymi w Środowisku „Tęczowa Jesień” na lata 2009-2011, zwany dalej Programem.*

Zrealizowany Program stanowił nowatorskie spojrzenie na otaczającą lokalną rzeczywistość społeczną i odpowiedź na potrzeby starzejącej się i niesamodzielnej społeczności lokalnej.

Inicjatywa wyniknęła z szerszego spojrzenia na problem starzenia się społeczeństwa w Sopocie, w którym aż 24,9% mieszkańców to osoby starsze (w wieku poprodukcyjnym). Jak wiadomo, rosnąca liczba osób starszych w społeczeństwie jest ważna ze względu na widoczne konsekwencje społeczne i ekonomiczne. Zmieniająca się struktura ludności wpływa także na zmianę w strukturze klientów Ośrodka.

## GENEZA

Miasto Sopot od października 2007 roku brało udział w projekcie Związku Miast Polskich finansowanym z Mechanizmu Norweskiego „Budowanie potencjału instytucjonalnego samorządów dla lepszego dostarczania usług”, w komponencie Grupy Wymiany Doświadczeń – pomoc społeczna. W gronie przedstawicieli siedmiu miast analizowano sposoby dostarczania różnych usług społecznych. Przedstawiciele Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Urzędu Miasta aktywnie uczestniczyli w spotkaniach, porównując i zbierając doświadczenia z innych gmin. Pogłębiona wiedza w zakresie doskonalenia jakości usług publicznych miała służyć lepszemu zarządzaniu usługami publicznymi pod względem skuteczności, podnoszenia efektywności i dostępności.

Dużą uwagę skupiono na usługach opiekuńczych, które są usługą powszechną, niezbędną w systemie i odgrywającą coraz większą rolę. Opieka sprawowana w warunkach domowych, zapewniana przez opiekunki środowiskowe pozwala na „starzenie się we własnym środowisku”, które dostosowuje się do ich potrzeb i zmieniającej się rzeczywistości. Osoba starsza pozostaje częścią rzeczywistości społecznej, z którą się identyfikuje i do której przynależy, zachowując integrację ze społecznością w miejscu, w którym żyje i uczestniczy adekwatnie do swojego stanu zdrowia.

Jak wskazywały analizy wśród miast biorących udział w projekcie, w Sopocie liczba osób objętych usługami opiekuńczymi za pośrednictwem ośrodka pomocy społecznej jest relatywnie najwyższa, a co za tym idzie, koszty przeznaczane na zapewnienie opieki w miejscu zamieszkania są również wysokie. Stwierdzono także, iż dotkliwym mankamentem w mieście było również zapewnienie wykwalifikowanej kadry do świadczenia usług oraz zapewnienie wysokiej jakości usługi. W ramach projektu przeprowadzono badania ankietowe wśród osób objętych usługami, po których wskazano obszary, w których niezbędne są zmiany.

W czerwcu 2008 roku przedstawiono *Program doskonalący zarządzanie usługami opiekuńczymi w Sopocie wypracowany w ramach pracy w GWD*, którego niektóre założenia zostały włączone do Programu gminnego.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sopocie podjął trudny temat świadczenia usług opiekuńczych. Zaproponował przekonujący system, który uwzględni nie tylko specyfikę grupy odbiorców, ale także lokalne możliwości organizacyjne.

## WARTOŚCI REALIZOWANE W PROGRAMIE

- **Działanie dostosowane do zmieniającej się sytuacji społecznej**

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sopocie, widząc obiektywne przesłanki, analizując strukturę udzielanej pomocy, stworzył *Sopocki Program Wsparcia Osób Objętych Usługa-*

mi Opiekuńczymi w Środowisku „Tęczowa Jesień” na lata 2009-2011, który był przede wszystkim odpowiedzią na zmieniającą się sytuację społeczną miasta i zachodzący w nim proces starzenia się społeczności, a co za tym idzie, systematyczny wzrost zapotrzebowania na opiekę sprawowaną w środowisku. Program obejmował kwestię usług opiekuńczych, których odbiorcami były przede wszystkim osoby starsze. Przesłanie tego Programu zawierało się w stwierdzeniu: Jakość opieki nad osobami starszymi to jakość ich życia.

- **Promowanie współpracy i partnerstwa**

Opieka gwarantująca wysoką jakość usługi opiekuńczej ujęta została w Programie kompleksowo, gdyż stanowi efekt skutecznie funkcjonującego systemu pomocy społecznej i opieki geriatrycznej, instytucji ochrony zdrowia oraz aktywności samorządu we współpracy z organizacjami pozarządowymi, które wypełniają swoje zadania komplementarnie, jako partnerzy realizujący wspólny cel. Program obejmował współpracę podmiotów, m.in. przedstawicieli Rady Miasta Sopotu, Urzędu Miasta Sopotu, MOPS-u w Sopocie, NZOZ-u „Senior”, PCK, PKPS, Fundacji „Niesiemy Pomoc”, Caritas Archidiecezji Gdańskiej, Studenckiej Uniwersyteckiej Poradni Prawnej (SUPP).

- **Budowanie wspólnej odpowiedzialności**

Program został opracowany i był realizowany przez Zespół ds. Wdrażania Programu powołany przez Prezydenta Miasta Sopotu (zarządzenie z dnia 7 sierpnia 2008 r. nr 485/2008), w którym uczestniczyli przedstawiciele MOPS-u, Urzędu Miasta, Rady Miasta Sopotu, organizacji pozarządowych realizujących zadanie na zlecenie miasta. Zespół był swoistą platformą wymiany poglądów, a także efektywnego wypracowywania najlepszych rozwiązań dostosowanych do specyfiki wszystkich odpowiedzialnych jednostek.

W realizację poszczególnych działań Programu angażowały się również inne organizacje pozarządowe jak: Caritas Archidiecezji Gdańskiej czy Fundacja „Niesiemy Pomoc”.

- **Podwyższanie jakości usług społecznych**

W ramach Programu opracowano i wprowadzono lokalny standard usług opiekuńczych, tj. ustalone i obowiązujące normy, które określają najbardziej pożądane cechy realizowanych usług opiekuńczych dostosowane do specyfiki lokalnej. Standard określa m.in. rodzaj i zakres usługi, katalog kwalifikacji i umiejętności kadry, zakres jej obowiązkowych szkoleń, sposobu organizacji kontroli i monitoringu oraz nadzoru ich realizacji w taki sposób, by stawały się one wysokojakościowym wsparciem dla osób potrzebujących z uwzględnieniem finansowania ze środków publicznych.

Działania podejmowane w ramach Programu zafunkcjonowały w Sopocie także po jego zakończeniu, wzbogacając ofertę skierowaną dla osób starszych i niesamodzielnych objętych usługami opiekuńczymi o:

- system dowożenia posiłków do domu osób starszych niesamodzielnych objętych usługami opiekuńczymi we współpracy z Caritas Archidiecezji Gdańskiej,

- dostęp osób korzystających z usług opiekuńczych do geriatrycznej usługi medycznej, w tym wizyt w środowisku domowym,
- wprowadzenie specjalistycznego poradnictwa psychologicznego dla osób starszych i ich rodzin, mającego na celu wsparcie osób starszych oraz prowadzenie psychoedukacji na temat starości,
- wprowadzenie, przy udziale Studenckiej Uniwersyteckiej Poradni Prawnej, bezpłatnego poradnictwa prawnego na terenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej dla starszych mieszkańców Sopotu,
- obecność pielęgniarstwa długoterminowego w środowisku, dzięki której prowadzone były i są programy edukacyjne na temat samopomocy i samoopieki,
- podwyższenie kompetencji opiekuńczych opiekunów rodzinnych osób starszych w ramach spotkania z międzynarodowym ekspertem dr Barbarą Romero poświęconego „Terapii Stabilizacji Tożsamości”,
- podjęcie próby współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy w Gdyni w ramach proponowanych przez PUP staży oraz poprzez wolontariuszy angażujących się w pomoc osobom wymagającym opieki.

Ponadto:

- opracowano i wdrożono lokalny standard usług opiekuńczych, który obowiązuje w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Sopocie i jest stosowany przez NGO-sy świadczące usługi opiekuńcze,
- wprowadzono narzędzia badające jakość świadczonej usługi z punktu widzenia biorcy usługi,
- wprowadzono, dla usprawnienia realizacji wsparcia osób starszych w formie usług opiekuńczych, Kartę Pierwszeństwa Opiekunki, która jest honorowana w lokalnych urzędach i instytucjach ochrony zdrowia,
- wypracowano i wdrożono narzędzie motywacyjne dla lepszej jakości sprawowania usługi wobec seniorów dla bezpośrednich wykonawców usług opiekuńczych w formie dorocznej nagrody Prezydenta Miasta Sopotu dla najlepszej opiekunki środowiskowej roku,
- zwrócono również uwagę na przyszłościowe formy wsparcia osób starszych i niesamodzielnych poprzez zorganizowanie we współpracy z Wyższą Szkołą Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni, Pomorskiego Centrum Teleopieki oraz Fundacji „Gdyńska Inicjatywa Akademicka”, Sopotkiej Sieci Szkół Medycznych oraz Centrum Szkoleń „KORA” – konferencji poświęconej „Innowacjom Wspierającym Życie Seniora”.

*Sopocki Program Wsparcia Osób Objętych Usługami Opiekuńczymi w Środowisku „Tęczowa Jesień” na lata 2009-2011* był realizowany w mieście, które jest otwarte na inicjatywy i działania na rzecz seniorów. Był dowodem na to, że aby seniorom żyło się lepiej, konieczna i możliwa jest partnerska współpraca podmiotów zajmujących się problematyką starości. Program stanowił przykład innowacyjnego podejścia wspierania osób starszych i niesamodzielnych objętych usługami opiekuńczymi.





# XIX.

## STANDARD USŁUG OPIEKUŃCZYCH ŚWIADCZONYCH DLA OSÓB STARSZYCH W MIEJSCU ZAMIESZKANIA<sup>53</sup>

Mirosława Zielony

*W projekcie 1.18 „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej”  
– Zadanie 2.:*

- » Członek Zespołu Doradczego z ramienia Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Powiatowych i Miejskich Ośrodków Pomocy Rodzinie „CENTRUM”;
- » Członek Zespołu Ekspertki ds. osób starszych, który opracował dla celów projektu:
  - 1) standard usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania dla osób starszych;
  - 2) standard pracy socjalnej z osobami starszymi;
  - 3) pakiet usług dla osób starszych.

*Na co dzień: dyrektor PCPR w Koszalinie; członek zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Powiatowych i Miejskich Ośrodków Pomocy Rodzinie CENTRUM.*

Postępujące procesy starzenia się populacji stanowią istotne wyzwanie dla polityki społecznej w Polsce i innych krajach Europy. Zwiększający się udział osób w wieku poprodukcyjnym w społeczeństwie (według danych GUS: 15% w 2002 roku, 16,9% w 2010 roku prognoza GUS na 2035 rok – 26,7%) oraz zmiany w tradycyjnym modelu rodziny skutkują coraz większym zapotrzebowaniem na różnorodne usługi społeczne na rzecz osób starszych, zarówno o charakterze aktywizującym, jak i wspomagająco-opiekuńczym. Ludzie starsi wymieniani są w Konstytucji RP (art. 32) jako kategoria antydyskryminowana ze względu na wiek. W innych artykułach Konstytucji osoby starsze występują tylko wtedy, kiedy są chore, niepełnosprawne,

---

53 Przy opracowywaniu materiału wykorzystano materiały wypracowane w ramach projektu 1.18 „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej” przez Zespół Doradczy i Zespół Ekspertki ds. osób starszych oraz opracowanej na potrzeby projektu ekspertyzy Barbary Mejsner *Lokalne inicjatywy na rzecz ustalania kryteriów jakości i standaryzacji usług opiekuńczych świadczonych w miejscu zamieszkania – przykłady dobrych praktyk.*

ubogie – jako kategoria domyślna. Ustawodawstwo w Polsce, w tym ustawa o pomocy społecznej nie traktuje starości jako dysfunkcji, a jedynie grupę ryzyka, z której łatwiej (szybciej) przenieść się do kategorii defaworyzowanej.

Zainteresowanie wszelkimi usługami świadczonymi na rzecz osób starszych jest coraz wyraźniej widoczne. Najszerze wsparcie w tym zakresie w środowisku zapewniają ośrodki pomocy społecznej w ramach obowiązkowego zadania gminy, jakim jest świadczenie usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania.

Coraz większe zainteresowanie tego typu usługą oraz rosnące koszty z tym związane przemawiają za uporządkowaniem dotychczasowych działań i doświadczeń (przykłady standardów wypracowanych w Gdyni, Sopocie, Gdańsku) w celu wypracowania jasnych i czytelnych zasad świadczenia usług (np. zakres świadczonych czynności, kwalifikacje osób świadczących usługę, wymagania wobec zleceniobiorców).

Skutkiem odejścia od modelu rodziny wielopokoleniowej oraz wzrastającej liczby rodzin niepełnych jest rozluźnienie pokoleniowych więzi rodzinnych oraz zmniejszenie potencjału opiekuńczego rodziny wobec jej najstarszych członków. W przypadku niesamodzielności i braku odpowiedniego wsparcia osoby starsze mogą doświadczać problemów w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Określenie i zapewnienie standardu usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania jest więc istotne nie tylko z punktu widzenia interesu indywidualnego odbiorcy usług (i jego rodziny), ale również z perspektywy całej społeczności i społeczeństwa.

Próby określenia standardu usług (oraz modeli instytucji pomocy społecznej) podjęli się realizatorzy ogólnopolskiego projektu systemowego „Tworzenie i rozwijanie standardów usług pomocy i integracji społecznej”, którego głównym celem jest podniesienie profesjonalizmu i zwiększenie skuteczności instytucji pomocy i integracji społecznej w rozwiązywaniu problemu wykluczenia społecznego poprzez stworzenie, przetestowanie oraz wdrożenie standardów usług oraz modeli instytucji pomocy i integracji społecznej. Na stronie projektu [www.standardypomocy.pl](http://www.standardypomocy.pl) znajdują się szczegółowe informacje na temat charakteru wszystkich przewidzianych w projekcie działań. Projekt zainicjowany jest przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, a realizowany w partnerstwie publiczno-społecznym. Jego liderem jest Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich, zaś partnerzy to jedenaście organizacji pozarządowych, działających w polu szeroko rozumianej polityki społecznej. Na stronie projektu znajdują się szczegółowe informacje na temat charakteru wszystkich przewidzianych w projekcie działań.

Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Samorządowych Ośrodków Pomocy Społecznej „FORUM” i Ogólnopolskim Stowarzyszeniem Powiatowych i Miejskich Ośrodków Pomocy Rodzinie „CENTRUM”, jest odpowiedzialna za merytoryczną stronę realizacji Zadania 2. „Działania w zakresie wdrażania standardów pracy socjalnej i funkcjonowania instytucji pomocy i integracji społecznej”, stanowiącego jedno z sześciu zadań przewidzianych w projekcie systemowym – którego integralną częścią są wypracowa-

ne standardy usług – w tym standard usług opiekuńczych dla osób starszych świadczonych w miejscu zamieszkania.

Obecnie standard usług opiekuńczych dla osób starszych świadczonych w miejscu zamieszkania jest pilotażowo wdrażany (do XI 2013 roku) w:

1. MOPS w Działdowie w partnerstwie z Mazurskim Oddziałem Okręgowym Polskiego Czerwonego Krzyża w Olsztynie (województwo warmińsko-mazurskie);
2. MOPS w Częstochowie w partnerstwie z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej (województwo śląskie);
3. OPS w Barlinku w partnerstwie z Zachodniopomorskim Forum Organizacji Socjalnych ZaFOS (województwo zachodniopomorskie);
4. MOPS w Wieliczce w partnerstwie z Oddziałem Rejonowym Polskiego Czerwonego Krzyża (województwo małopolskie);
5. OPS w Świętochłowicach w partnerstwie z Fundacją Rozwoju Świętochłowic (województwo śląskie);
6. MOPR w Szczecinie w partnerstwie z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej Stowarzyszenie Charytatywne (województwo zachodniopomorskie).

## USŁUGI OPIEKUŃCZE JAKO PRZEDMIOT STANDARYZACJI<sup>54</sup>

Celem usług opiekuńczych świadczonych dla osób starszych w miejscu zamieszkania jest umożliwienie osobom starszym dalszego (jak najdłuższego) funkcjonowania w swoim dotychczasowym środowisku, mimo doświadczanych ograniczeń w samodzielnym zaspokajaniu podstawowych i niezbędnych potrzeb oraz barier w integracji ze środowiskiem.

Opracowany standard usług opiekuńczych dla osób starszych świadczonych w miejscu zamieszkania wraz załącznikami to 42 znormalizowane strony. Materiał podzielony jest na sześć części:

1. Usługi opiekuńcze jako przedmiot standaryzacji
2. Zakres usług opiekuńczych: przestrzenny, podmiotowy, rzeczowy (w wersji obowiązkowej i optymalnej)
3. Proponowane narzędzia
4. Warunki realizacji usługi (materialne, żywieniowe, wymagania dotyczące świadczenia usług – w tym przez podmioty niepubliczne, kwalifikacje realizatorów usługi)
5. Monitoring i ewaluacja
6. Typowe problemy związane z realizacją usługi.

---

54 Skład Zespołu Ekspertów, którzy opracowali standard usług opiekuńczych świadczonych dla osób starszych w miejscu zamieszkania: Krzysztof Balon, Joanna Staręga-Piasek, Grażyna Rutkiewicz, Katarzyna Stec, Izabela Szmaglińska, Mirosława Zielony.

Usługi opiekuńcze to świadczenie niepieniężne z pomocy społecznej, obejmujące pomoc w zaspokajaniu codziennych potrzeb życiowych (opiekę higieniczną oraz zaleconą przez lekarza pielęgnację), a także (w miarę możliwości) zapewnienie kontaktów z otoczeniem osobie starszej, która w tym zakresie wymaga pomocy innych osób.

Wymiar i zakres usług opiekuńczych uzależniony jest od:

- stanu zdrowia osoby starszej,
- jej sytuacji rodzinnej i materialnej,
- sprawności psychofizycznej,

jak również:

- możliwości wsparcia i udzielenia pomocy ze strony rodziny i środowiska.

Usługi opiekuńcze mogą być świadczone przez instytucje pomocy społecznej lub inne instytucje działające na rzecz osób starszych wymagających takiej pomocy, jak również wyspecjalizowane organizacje pozarządowe oraz podmioty komercyjne. Poprzez odpowiednie wsparcie zapewniane osobie starszej w formie usług opiekuńczych, ograniczenia oraz bariery powinny być niwelowane, przyczyniając się do zachowania (mimo postępującego procesu starzenia) lub **podnoszenia** poziomu jej życia. Świadczenie usług w sposób zorganizowany adekwatnie do rozpoznanych potrzeb powinno zawsze zakładać:

- partycypację osoby starszej w wykonywaniu poszczególnych czynności wchodzących w zakres usług (charakter wspierająco-aktywizujący, ale nie wyřeczający),
- ścisłą współpracę w realizacji usług z najbliższym otoczeniem osoby starszej (zgodnie z zasadą pomocniczości).

Efektom usług opiekuńczych o odpowiedniej jakości jest:

- podtrzymanie lub poprawa sprawności fizycznej osoby starszej, jej dobra kondycja psychiczna oraz integracja ze społecznością w stopniu adekwatnym do indywidualnych możliwości i potrzeb,
- utrzymanie stabilnego stanu zdrowia,
- uniknięcie powikłań związanych z hospitalizacją, długotrwałą lub przewlekłą chorobą,
- uniknięcie powikłań wynikających z długotrwałego unieruchomienia (odparzenia, odleżyny, przykurcze, powikłania układu oddechowego, pokarmowego, krążenia),
- kompensowanie ograniczonej zdolności do samodzielnego poruszania się przy pomocy osoby drugiej,
- poprawa samopoczucia,
- podtrzymanie lub zwiększenie samodzielności,
- podtrzymanie lub zwiększenie aktywności,
- zmniejszenie izolacji społecznej.

## ZAKRES USŁUG OPIEKUŃCZYCH

### ZAKRES PRZESTRZENNY

Usługi opiekuńcze są organizowane i świadczone przez gminę na jej terenie (jako zadanie własne gminy z zakresu pomocy społecznej o charakterze obowiązkowym). Realizacja usług opiekuńczych odbywa się w miejscu zamieszkania osoby starszej i w jej najbliższym otoczeniu.

### ZAKRES PODMIOTOWY

Wsparcie w formie usług opiekuńczych przysługuje starszej osobie samotnej, która wymaga pomocy innych osób, a jest jej pozbawiona mimo wykorzystania własnych uprawnień, zasobów i możliwości.

Przyznając usługi opiekuńcze osobie starszej, ośrodek pomocy społecznej ustala indywidualny zakres usług ze wskazaniem konkretnych czynności, biorąc pod uwagę:

- konieczność zaspokojenia niezbędnych potrzeb,
- inne potrzeby osoby starszej, odpowiadające celom i mieszczące się w możliwościach pomocy społecznej,
- sytuację socjalno-bytową i rodzinną osoby starszej (np. osoba samotna),
- możliwości wykorzystania uprawnień i zasobów osoby starszej i jej otoczenia (np. pomoc sąsiedzka, wolontariat).

Obowiązkowy zakres czynnościowy:

1. Pomoc w zaspokajaniu codziennych potrzeb życiowych:
  - czynności żywieniowe,
  - czynności gospodarcze,
  - czynności organizacyjne,
  - inne czynności wynikające z indywidualnych potrzeb osoby starszej.
2. Opieka higieniczna:
  - czynności pielęgnacyjne,
  - zmiana bielizny osobistej i pościelowej,
  - ślanie łóżka,
  - inne czynności wynikające z uzasadnionych indywidualnych potrzeb osoby starszej.
3. Pielęgnacja zalecona przez lekarza – w tym:
  - czynności pielęgnacyjne,
  - podawanie leków drogą doustną, doodbytniczą, wziewną (inhalacje) lub przez skórę (wcieranie),
  - mierzenie temperatury, ciśnienia, poziomu cukru itp.,
  - inne czynności wynikające z indywidualnych zaleceń lekarskich.

## ZAPEWNIENIE KONTAKTÓW Z OTOCZENIEM

Przykładowe czynności w wersji optymalnej (katalog otwarty, uzależniony od możliwości zarówno organizatora, jak i osoby starszej oraz jej otoczenia):

- utrzymanie w czystości otoczenia osoby starszej, w tym ciężkie prace porządkowe (np. trzepanie dywanów, mycie glazury, mycie klatki schodowej, mycie lamp i żyrandoli, sprzątanie przynależnych pomieszczeń użytkowych, ogródków),
- transport specjalistyczny, np. dojazd na wizytę lekarską,
- usługi fryzjerskie, manicure i pedicure,
- usługi kosmetyczne,
- zabiegi relaksujące,
- organizacja czasu wolnego,
- towarzyszenie osobie starszej (wspólne wyjścia do teatru, kina, na koncerty, wyjazdy),
- opieka nad zwierzętami domowymi,
- instruktaż pielęgnacyjny wraz z zasadami bezpiecznego przemieszczania,
- trening dietetyczny i porady dietetyczne,
- trening ekonomiczny,
- porady psychologa dla rodziny (jak wspierać i rozumieć osobę starszą),
- porady ergonomiczne, czyli jak zaplanować mieszkanie dla osoby starszej.

## PROPONOWANE W STANDARDZIE NARZĘDZIA

1. W fazie diagnozy i przyznania usług opiekuńczych:
  - zaświadczenie lekarskie kierowane do OPS celem przyznania usług opiekuńczych – niezbędny załącznik do wywiadu środowiskowego, brak ujednoczonego wzoru tego dokumentu (*załącznik 1 do standardu usług*),
  - indywidualny zakres usług opiekuńczych – dokument sporządzany przez pracownika socjalnego z udziałem osoby starszej oraz realizatora usługi, po jednym egzemplarzu dla każdej ze stron (*załącznik 2 do standardu usług*).
2. W fazie realizacji usługi:
  - harmonogram świadczenia usług opiekuńczych – dokument służący planowaniu i weryfikacji czasu pracy osób świadczących usługę (*załącznik 3 do standardu usług*),
  - karta pracy osoby świadczącej usługi – dokument stanowiący ewidencję czasu pracy osoby świadczącej usługi (*załącznik 4*),
  - dziennik czynności opiekuńczych – dokument stanowiący ewidencję wykonywanych czynności opiekuńczych, w tym rozliczeń finansowych z osobą starszą, np. w związku

- z dokonanymi zakupami lub opłatą rachunków – wklejanie paragonów potwierdzonych przez osobę starszą (*załącznik 5*).
3. W fazie monitoringu i ewaluacji realizacji usługi:
- formularz oceny realizacji usług opiekuńczych (*załącznik 6*),
  - ankieta monitorująca (*załącznik 7*).

Zmiana stereotypowego wizerunku osób starszych to proces wymagający czasu i podejmowania właściwych działań. Szczególnie chodzi tu o wskazywanie potencjału osób starszych, mających wiedzę, umiejętności i ogromne doświadczenie.

Zachęcam do szczegółowego zapoznania się z wyżej prezentowanym oraz pozostałymi standardami usług (w tym ze standardem pracy socjalnej z osobami starszymi) oraz modelami instytucji – informacje na stronie internetowej: [www.standardypomocy.pl](http://www.standardypomocy.pl)





# XX.

## ZAKOŃCZENIE

Małopolski Kongres Polityki Społecznej pn. *(Nie)czekając na starość – wyzwania dla polityki społecznej w obliczu demograficznych przemian*, który odbył się w Krakowie w dniach 15-16 listopada 2012 roku, stworzył przestrzeń do dyskusji skoncentrowanej na wyzwaniach stojących przed polityką społeczną w odniesieniu do osób starszych. Wydarzenie to zgromadziło ekspertów oraz osoby odpowiedzialne za kształtowanie polityki senioralnej na poziomie regionalnym oraz krajowym. W czasie dwóch dni toczyły się rozmowy o zmieniającej się rzeczywistości oraz potrzebach coraz liczniejszej grupy seniorów. W trakcie Kongresu można było wysłuchać głosu przedstawicieli świata nauki i polityki.

Podczas spotkania zostały poruszone kwestie dotyczące wsparcia rodzin i opiekunów osób starszych, możliwości uzyskania informacji o świadczonych usługach oraz strategii działań w starzejącym się społeczeństwie. W odpowiedzi na przedstawione problemy związane z godnym starzeniem się, przedstawiciele samorządu województwa zaprezentowali działania i przedsięwzięcia na rzecz osób starszych, jakie będą realizowane w Małopolsce w ramach polityki społecznej kreowanej przez władze regionalne oraz jakie zostały zapisane w projekcie *Programu Strategicznego „Włączenie Społeczne”*. Program ten zakłada kompleksowe przygotowanie regionu do zaspokojenia potrzeb społecznych związanych ze zmianami demograficznymi. Dotyczą one wsparcia opiekunów rodzinnych, jak również przejścia od całodobowych, ponadlokalnych usług do usług świadczonych na poziomie lokalnej społeczności. Planowane działania będą się koncentrować na odsunięciu w czasie konieczności opieki instytucjonalnej na rzecz opieki domowej oraz opieki półstacjonarnej świadczonej w dziennych ośrodkach wsparcia dla osób starszych.

Podjęte działania pozwolą na aktywną współpracę wszystkich trzech sektorów: publicznego, prywatnego i pozarządowego w zakresie udzielanych usług opiekuńczych.

Zaproszeni eksperci zaprezentowali podejmowane inicjatywy na rzecz aktywizacji seniorów, między innymi uczestnictwo w kulturze osób 50+, a także ich udział w różnych formach edukacji. Spotkanie to przyczyniło się również do wymiany opinii oraz dobrych praktyk pomiędzy poszczególnymi reprezentantami, którym zależy na poprawie życia seniorów.

Kongres był również okazją do dyskusji, w której głos zabrali przedstawiciele obu pokoleń. Debata miała na celu zaprezentowanie wzajemnego postrzegania się pokoleń oraz poznania priorytetów i wartości, które charakteryzują obie grupy. Uczestnicy żywo zaangażowali się w wymianę poglądów, co pokazało, jak ważny jest dialog międzypokoleniowy. Dyskusja młodzi „kontra” starsi zwróciła uwagę na to, iż wbrew utartym stereotypom przedstawiciele obu pokoleń – choć wychowani w odmiennych warunkach – mają ze sobą wiele wspólnego.

Tegoroczny dwudniowy Kongres poprowadził uczestników do poszukiwania wspólnych wartości oraz zachęcił do aktywnego włączenia się w dialog międzypokoleniowy.

# XXI.

## KONGRES W OBIEKTYWIE



Fot. 1. Wioletta Wilimska, Dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie

(Nie) czekając na starość



Fot. 2. Od lewej: prof. Irena Kotowska, prof. Irena Wóycicka, dr Joanna Starega-Piasek, Kancelaria Prezydenta RP



Fot. 3. Licznie zgromadzeni uczestnicy Kongresu



Fot. 4. Od lewej przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP: prof. Irena Kotowska, prof. Irena Wóycicka, dr Joanna Starega-Piasek oraz Dyrektor ROPS w Krakowie Wioletta Wilimska



Fot. 5. Rafał Barański, Z-ca Dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie

(Nie) czekając na starość



Fot. 6. Debata z udziałem studentów i seniorów oraz prof. Wiesława Łukaszewskiego





Fot. 7. Debata z udziałem studentów i seniorów (autor zdjęcia: Mariusz Kubel)



Fot. 8. Debata z udziałem studentów i seniorów (autor zdjęcia: Mariusz Kubeł)



Fot. 9. Debata z udziałem studentów i seniorów (autor zdjęcia: Mariusz Kubel)



Fot. 10. II dzień Kongresu – Konferencja pn. Poza stereotypem aktywizacja 50+



Fot. 11. II dzień Kongresu – Konferencja pn. Osoby zależne – opieka i wsparcie. Wyzwania, strategie, kierunki



**KAPITAŁ LUDZKI**  
CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA!



**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Wydawnictwo współfinansowane przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz ze środków budżetu państwa